ROK XXXVI. NUMER 4.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LWOWSKIEGO

Lwów, dnia 25 kwietnia 1932.

TREŚĆ:

I. Część.

II. Część.

Część pierwsza.

1.

Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. z dnia 13 kwietnia 1932 r. Nr. O. 517/32.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza w bieżącym roku zwyczajem lat poprzednich „IX Tydzień Obrony Lotniczej i Przeciwgazowej" w dniach od 5-go do 12-go czerwca b. r. włącznie.

Ze względu na pożądaną i doniosłą ze stanowiska państwowego działalność Ligi zalecam udzielenie Lidze poparcia w jej poczynaniach, związanych z urządzeniem „Tygodnia".

Dyrekcjom szkół średnich — ogólnokształcących, zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli, oraz p. Inspektorom szkolnym i Nauczycielstwu zalecam, ażeby podobnie jak w latach ubiegłych, zorganizowane zostały w okresie „Tygodnia" pogadanki i odczyty o wielkiem znaczeniu dla Państwa lotnictwa i obrony przeciwgazowej, oraz o „Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej".

Akcja L. O. P. P. winna być gorąco popierana wśród młodzieży szkolnej i dlatego zachęcam do organizowania szkolnych Kół L. O. P. P.

P. Dyrektorów szkół, Inspektorów szkolnych i Nauczycieli zachęcam gorąco do udziału w pracach Ligi, a zwłaszcza w komitetach powiatowych i miejskich L. O. P. P.

O powstaniu koła szkolnego L. O. P .P. i liczbie jego członków należy powiadomić Powiatowy Komitet L. O. P. P., który będzie nadsyłał wszelkie potrzebne druki, legitymacje i t. p.

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski.* wr.

2.

Biuro personalne.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 31 z dnia 7 marca 1932 r. (I. Org. 1200/4) o tymczasowym statucie organizacyjnym Biura Personalnego w kuratorjach okręgów szkolnych.

§ 1. Ustanawia się w każdem z kuratorjów Biuro Personalne.

§ 2. Na czele Biura Personalnego stoi naczelnik Biura Personalnego, który podlega bezpośrednio kuratorowi.

§ 3. Biuro Personalne (znak B. P.):

opracowuje w uzgodnieniu z właściwemi wydziałami (oddziałami) projekty zarządzeń natury ogólnej w sprawach osobowych oraz zasady szkolenia personelu urzędniczego;

załatwia w uzgodnieniu z właściwemi wydziałami (oddziałami) sprawy osobowe nauczycieli wszelkich kategoryj szkół oraz urzędników i niższych funkcjonarjuszów kuratorjum i podległych mu władz, urzędów i instytucyj;

załatwia w uzgodnieniu z właściwemi wydziałami (oddziałami), o ile uzgodnienia tego wymagają, sprawy uposażeniowe, dyscyplinarne, emerytalne i sprawy związane z zaopatrzeniem, opartem na specjalnych tytułach prawnych;

przedstawia po uzgodnieniu z właściwemi wydziałami (oddziałami) wnioski w sprawach odznaczeń;

prowadzi sprawy ewidencyjno - kwalifikacyjne i statystykę personalną nauczycieli oraz urzędników i niższych funkcjonarjuszów.

§ 4. Szczegółowy zakres czynności Biura Personalnego oraz sposób załatwiania spraw personalnych określą instrukcje Ministra W. R. i O. P.

Minister W. R. i O. P.: (—) *J. Jędrzejewicz.*

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 32 z dnia 7 marca 1932 r. (Nr. I. Org. 1200/1) o zakresie czynności Biura Personalnego w kuratorjach okręgów szkolnych.

Zakres czynności Biura Personalnego w kuratorjum okręgu szkolnego obejmuje

A. W zakresie ruchu służbowego:

1. Opracowywanie zarządzeń natury ogólnej w zakresie ruchu służbowego oraz zasad szkolenia personelu urzędniczego.

2. Opinjowanie opracowanych przez wydziały (oddziały) wniosków w sprawie ilości i zasad podziału etatów osobowych.

3. Sprawy nadawania stanowisk urzędników i niższych funkcjonarjuszów oficerom oraz wysłużonym podoficerom zawodowym.

4. Przyjmowanie, mianowanie, awanse, umowy służbowe, zatwierdzanie umów imiennych tego rodzaju aktów, przeniesienia, delegacje i przydziały, zwolnienia, wnioski o przeniesienia w stan nieczynny, przeniesienia w stan spoczynku i pozasłużbowy oraz powołanie ze stanu spoczynku, nieczynnego i pozasłużbowego do służby czynnej nauczycieli, urzędników i niższych funkcjonarjuszów w ramach obowiązujących przepisów.

5. Sprawy zezwoleń na wykonywanie zajęć ubocznych.

6. Wydalanie ze służby na zasadzie prawomocnego wyroku sądu karnego, orzeczeń dyscyplinarnych oraz unieważnianie nominacji i wydalanie ze służby na podstawie art. 73 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, unieważnianie nominacji w przypadku niezgłoszenia się do służby w określonym terminie.

7. Udzielanie urlopów dla poratowania zdrowia, dla celów osobistych, majątkowych i familijnych, dla celów publicznych i naukowych, płatnych i bezpłatnych, oraz sprawy nieobecności na służbie.

8. Przyznawanie nauczycielom tytułu profesora.

9. Zwalnianie urzędników od przepisanego poziomu wykształcenia.

10. Zaliczanie urzędnikom i funkcjonarjuszom niższym poprzedniej służby i pracy do wysługi lat.

11. Organizacja komisyj egzaminacyjnych dla urzędników oraz kwalifikacyjnych dla urzędników i nauczycieli.

12. Zatwierdzanie na stanowiska dyrektorów szkół niepaństwowych.

13. Prowadzenie ksiąg ewidencyjnych według ustalonych przez Ministerstwo wzorów.

14. Sprawy osobowo - wojskowe.

15. Sprawy odznaczeń krajowych i zagranicznych.

B. W zakresie spraw uposażeniowych:

16. Opracowywanie zarządzeń natury ogólnej w zakresie spraw uposażeniowych.

17. Uposażenia oraz dodatki ekonomiczne i inne.

18. Przyznawanie i umarzanie zwrotnych zaliczek na uposażenie.

19. Przyznawanie kosztów przesiedlenia.

20. Przyznawanie urzędnikom i funkcjonarjuszom niższym wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz zasiłków (zapomóg).

21. Przyznawanie odpraw, pośmiertnego, kosztów leczenia i pogrzebu.

22. Zwrot opłat szkolnych.

23. Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów.

24. Zaliczanie służby wojskowej i innej oraz pracy do wymiaru uposażenia.

25. Przyznawanie praw nabytych poprzednią służbą.

26. Sprawy mieszkań służbowych i niesłużbowych.

27. Sprawy umundurowania.

C. W zakresie spraw emerytalnych:

28. Opracowywanie zarządzeń natury ogólnej w zakresie spraw emerytalnych.

29. Sprawy zaliczania lat służby względnie pracy do emerytury.

30. Wymiar emerytury nauczycielom i funkcjonarjuszom.

31. Załatwianie pensyj wdowich i sierocych.

32. Przedstawianie wniosków o zaopatrzenia pozasłużbowe z art. 8-go ustawy emerytalnej i z ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2/25, poz. 12).

33. Komisje lekarskie.
34. Umięszczanie emerytów w zakładach dla umysłowo chorych.
35. Spożywanie pensji emerytalnej zagranicą.
36. Przyznawanie dodatków ekonomicznych emerytom, odprawy wdowom po nauczycielach i funkcjonarjuszach, przyznawanie pośmiertnego względnie zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu.

D. W zakresie spraw dyscyplinarnych:

37. Opracowywanie zarządzeń natury ogólnej w zakresie spraw dyscyplinarnych.
38. Organizacja komisyj dyscyplinarnych i sprawy rzeczników dyscyplinarnych.
39. Załatwianie spraw naruszeń obowiązków służbowych.
40. Wdrażanie dochodzenia wstępnego i dyscyplinarnego oraz zawieszanie w służbie.
41. Sprawy związane z istnieniem komisyj dyscyplinarnych.
42. Sprawy zezwolenia na ogłoszenie w prasie orzeczeń komisyj dyscyplinarnych.
43. Ewidencja funkcjonarjuszów państwowych, którzy nie mogą być przyjęci do służby państwowej wogóle.
44. Ewidencja funkcjonarjuszów państwowych, którzy nie mogą być przyjęci do służby w urzędach, zakładach i szkołach, podległych Ministerstwu W. R. i O. P. według ustalonego wzoru.

E. W zakresie spraw ewidencyjno-kwalifikacyjnych:

45. Opracowywanie zarządzeń natury ogólnej w zakresie ewidencyjno-kwalifikacyjnym.
46. Prowadzenie kart ewidencyjnych i zbiorów dokumentów.
47. Prowadzenie kart kwalifikacyjnych.
48. Listy starszeństwa służbowego urzędników i niższych funkcjonarjuszów kuratorjum oraz szkół, władz, urzędów i instytucyj mu podległych.

Minister W. R. i O. P. (—) *J. Jędrzejewicz.*

Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. Nr. 107 z dnia 31 marca 1932 r. (B. P. 2337/32) o utworzeniu i zakresie działania Biura Personalnego w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Podaję do wiadomości treść okólników Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 7 marca 1932 r. dotyczących a) tymczasowego statutu organizacyjnego Biura Personalnego w kuratorjum okręgu szkolnego (Nr. I. Org. 1200/4), b) zakresu czynności tego Biura (Nr. I. Org. 1200/1).

Ogłaszając równocześnie instrukcję o udzielaniu informacyj w sprawach personalnych, załatwianych w Kuratorjum O. S. Lw., zarządzam co następuje:

1. Wszelką korespondencję w sprawach należących do kompetencji Biura Personalengo należy na przyszłość adresować: Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego — Biuro Personalne.

2. Wszelkie sprawy personalne załatwiać należy bez niepotrzebnej zwłoki, a najdalej do dni 14-tu, przyczem sprawy pilne, ze względu na swój charakter, mają być załatwiane natychmiast. Terminowe załatwianie tych spraw będę sprawdzał bądź osobiście w czasie mych objazdów służbowych, bądź też za pośrednictwem Naczelnika Biura Personalnego, względnie innych delegowanych przeze mnie urzędników.

3. Interwencje osobiste ze strony nauczycieli względnie urzędników i funkcjonarjuszy niższych w sprawach personalnych załatwianych w Kuratorjum O. S. Lw. zasadniczo wyklucza się zupełnie. Mogą one mieć miejsce tylko w wypadkach usprawiedliwionych wyjątkowemi okolicznościami i tylko wówczas gdy a) odnośna sprawa znajduje się już w danej chwili w Kuratorjum; b) zachodzi konieczność dodatkowego przedstawienia tego rodzaju okoliczności, które dla załatwienia danej sprawy mają znaczenie istotne, a nie zostały uwzględnione w odnośnem sprawozdaniu władzy I-ej instancji i wymagają ustnego omówienia. Konieczność tego rodzaju winna być każdorazowo stwierdzona pisemnie przez odnośną władzę przełożoną funkcjonarjusza (inspektora szkolnego, względnie dyrekcję danego zakładu).

4. Interwenjować mogą wyłącznie te osoby, których dana sprawa dotyczy, z wykluczeniem wszelkiego rodzaju pośrednictwa osób postronnych.

Ponieważ zdarzały się wypadki, że odnośni funkcjonarjusze, pełniący służbę na prowincji, przyjeżdżali w sprawach osobistych do Kuratorjum bez uprzedniego uzyskania ze strony swych władz przełożonych odpowiedniego na ten cel urlopu, przeto zaznaczam, że w razie ujawnienia na przyszłość tego rodzaju niewłaściwości będę w stosunku do winnych wyciągał jak najdalej idące konsekwencje służbowe.

O powyższem pouczyć należy bezzwłocznie podległy personel, z tem że osoby, zgłaszające się do Kuratorjum w sprawach personalnych z pominięciem wyłuszczonych powyżej zasad, nie będą wogóle przyjmowane, niezależnie od ewentualnych następstw służbowych.

W końcu przypominam ponownie obowiązek przestrzegania w sprawach personalnych, zwłaszcza ze strony personelu pomocniczego, bezwzględnej tajemnicy urzędowej.

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski.* wr.

Instrukcja o udzielaniu informacyj w sprawach personalnych.

W związku z utworzeniem Biura Personalnego w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lw. zarządzam co następuje:

1. Informacyj w sprawach personalnych udzielać może, poza mną, zasadniczo tylko naczelnik Biura Personalnego, względnie ci urzędnicy Biura, których naczelnik każdorazowo w tym względzie upoważni.

2. Zgodnie z powyższem przyjmowanie stron w sprawach osobowych należy, obok mnie, do wyłącznej kompetencji naczelnika Biura Personalnego, który może w pewnych wypadkach, zależnie od swego uznania, zlecić tę funkcję podległym urzędnikom Biura.

3. W wypadkach, w których z daną sprawą personalną łączy się sprawa, leżąca w kompetencji odnośnego wydziału fachowego, przyjmuje strony oraz udziela potrzebnych informacyj w pierwszym rzędzie naczelnik

Biura Personalnego. O ile sprawa tego koniecznie wymaga, skierowuje następnie odnośną osobę do naczelnika biura fachowego, w przeciwnym zaś razie uzgadnia jedynie sposób załatwienia danej sprawy z naczelnikiem dotyczącego wydziału, biorąc przytem pod uwagę okoliczności, wyłuszczone ustnie przez stronę.

4. Naczelnik Biura Personalnego może nadto skierowywać strony do odnośnych naczelników wydziałów fachowych w tych wszystkich sprawach ściśle personalnych, w których osobiste zetknięcie się strony z naczelnikiem wydziału fachowego będzie korzystnem dla załatwienia danej sprawy.

To samo uprawnienie przysługuje w stosunku do naczelnika Biura Personalnego naczelnikom wydziałów fachowych, o ile, ich zdaniem, zajdzie z pewnych względów konieczność bezpośredniego porozumienia się stron, interwenjujących w sprawach rzeczowych, z naczelnikiem Biura Personalnego.

5. Naczelnicy wydziałów fachowych oraz inni urzędnicy Kuratorjum komunikują się w sprawach personalnych tylko z naczelnikiem Biura Personalnego.

Bezpośrednie porozumiewanie się w tych sprawach z innymi urzędnikami Biura Personalnego może mieć miejsce jedynie za zgodą naczelnika tegoż Biura i tylko w odniesieniu do pewnych kategoryj spraw przez niego oznaczonych.

6. Zasięganie informacyj, względnie interwenjowanie ze strony urzędników Kuratorjum w sprawach personalnych osób postronnych (o ile nie pozostaje to w związku z załatwianemi przez nich sprawami urzędowemi), jest bezwarunkowo wzbronione.

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski.* wr.

3.

Zaliczki na uposażenie, zapomogi.

Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. Nr. 97 z dnia 29 marca 1932 r. (Nr. B. P. 2076/32 do dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i rad szkolnych powiatowych (miejskiej we Lwowie).

Wszystkie wniesione w ciągu miesiąca, odpowiednio udokumentowane (świadectwem lekarskiem, poświadczeniem zaciągniętych długów i t. p.), podania o udzielenie bezprocentowych zaliczek na uposażenie służbowe należy na przyszłość zbierać razem, sporządzić zbiorowy wykaz i przedkładać co miesiąc najdalej do dnia 5-go.

Wykaz winien zawierać następujące rubryki:

1. Imię i nazwisko petenta, podać czy żona (mąż) pobiera uposażenie z funduszów państwowych. samorządowych lub prywatnych instytucyj i w jakiej wysokości;
2. Grupa i szczebel uposażenia petenta;
3. Stanowisko i miejsce służbowe, ostatnia poczta, w miastach także ulica i numer domu;
4. Ilość dodatków ekonomicznych;
5. Powód prośby o zaliczkę;

6. Proponowana wysokość zaliczki (jedno, dwu, trzy miesięczna);
7. Wniosek dyrektora, kierownika, inspektora, w którym obok odpowiednich spostrzeżeń o pracy petenta należy uwzględnić tego rodzaju okoliczności, jak toczące się przeciw zainteresowanemu dochodzenia wstępne, dyscyplinarne, wymierzone już ewentualnie przedtem kary porządkowe, względnie dyscyplinarne i t. p.

Przypomina się pp. Inspektorom ustęp 3-ci, punkt 7, zarządzenia z dnia 14-go stycznia 1928 Nr. O. 2731/27 (Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. Nr. 1 ex 1928 str. 7).

Warunki uzyskania zaliczek zostają niezmienione.

Podania b. pilne, wniesione z powodu wyjątkowych okoliczności, można osobno przedkładać.

Petenci winni podawać w prośbach o zapomogi swoje dokładne adresy.

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski.* wr.

4.

Wyższe pobory za studja.

Nr. II. 10353/31. Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 18-go maja 1931 r. Nr. II. 8858/31 wyjaśniło w konkretnym wypadku, że studja na dwuletnich kursach, o których mowa w art. 31 ustawy uposażeniowej z dnia 9-go października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), w odniesieniu do nauczycieli rysunku, pracy ręcznej, śpiewu, muzyki i gimnastyki są to studja ciągłe, trwające przez dwa lata i stanowiące całość; dwa oddzielne niezależne od siebie, kursy roczne nie mogą być uważane za dwuletni kurs, przewidziany w art. 31 powołanej ustawy.

P. o. Naczelnika Wydziału: *L. Jus.*

5.

Podpisywanie czeków i zgłoszenia do obrotu czekowego.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 37 z dnia 9 marca 1932 r. (I. R. 1291/32).

W celu ujednostajnienia trybu postępowania w sprawach, dotyczących kont czekowych państwowych szkół ogólnokształcących w Pocztowej Kasie Oszczędności, Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Departamentem Technicznym Pocztowej Kasy Oszczędności zarządza, co następuje:

1. Kuratorja okręgów szkolnych prowadzą ewidencję numerów kont czekowych poszczególnych państwowych szkół średnich ogólnokształcących z uwzględnieniem imion i nazwisk dyrektorów (kierowników), uprawnionych do podpisywania czeków.
2. W razie zmiany na stanowisku dyrektora (kierownika) państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej kuratorjum zawiadamia o tem od-

nośny oddział P. K. O., podając jednocześnie imię i nazwisko i stanowisko służbowe osoby, upoważnionej przez kuratorjum do dysponowania funduszami szkoły.

3. Krótkotrwające zastępstwa, powstałe z powodu urlopu, służbowego wyjazdu, czy też choroby dyrektora (kierownika), winny być zgłaszane przez dyrekcję szkoły bezpośrednio do odnośnego oddziału P. K. O. z podaniem imienia, nazwiska i stanowiska służbowego chwilowego zastępcy oraz wzoru jego podpisu na przepisowych formularzach.

4. Po powrocie z urlopu, ze służbowego wyjazdu lub choroby dyrektor (kierownik) państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej zawiadamia o tem bezpośrednio odnośny oddział P. K. O., odwołując ważność podpisu zastępcy z podaniem dokładnej daty, od której wzór podpisu przestaje obowiązywać.

5. O zmianach w podpisywaniu czeków, podanych wyżej w punktach 3 i 4, dyrekcje (kierownictwa) państwowych szkół średnich ogólnokształcących zawiadamiają równocześnie kuratorjum okręgu szkolnego.

6. Sprostowań w imionach, nazwiskach lub stanowiskach służbowych dyrektorów (kierowników) państwowych szkół średnich ogólnokształcących w wykazie otwartych kont czekowych dokonywuje odnośny oddział P. K. O. na podstawie zawiadomienia kuratorjum okręgu szkolnego.

7. Sprostowania w brzmieniu nazwy urzędowej państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej, podanej w wykazie otwartych kont czekowych, dokonywuje odnośny oddział P. K. O. na podstawie zawiadomienia kuratorjum okręgu szkolnego, które jest obowiązane podać ten fakt do wiadomości Ministerstwa W. R. i O. P.

8. Kuratorjum okręgu szkolnego upoważnione jest do składania bezpośrednio odnośnemu oddziałowi P. K. O. dodatkowych zgłoszeń przystąpienia państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej (nowopowstałej lub filji, samodzielnej pod względem gospodarczym) do obrotu czekowego P. K. O., podając według pieczęci urzędowej nazwę tego zakładu, dokładny adres, imię, nazwisko i stanowisko służbowe dyrektora (kierownika). O otwarciu konta czekowego w P. K. O. kuratorjum niezwłocznie zawiadamia Ministerstwo W. R. i O. P., podając dokładnie oddział P. K. O., w którym konto zostało uruchomione.

Podsekretarz Stanu. (—) *K. Pieracki.*

Zarządzenie Kuratorjum O. S. Lw. z dnia 22 marca 1932 r. Nr. O. 490/32.

Udzielam do wiadomości i stosowania z tem, że zawiadomienia o zmianach wymienionych w punkcie 3 i 4 okólnika Ministerstwa należy skierowywać do P. K. O. w Warszawie, Biuro Zgłoszeń, ponieważ oddział lwowski P. K. O. nie posiada jeszcze pełnych agend i nie prowadzi kont wypłat.

P. o. Naczelnika Wydziału: *R. Koestlich*, wr.

6.

Tryb wnoszenia odwołań i zażaleń przeciwko orzeczeniom i uchwałom okręgowych komisyj dyscyplinarnych.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 46 z dnia 25 lutego 1932 r. (B. P. 1349/32. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 9).

W ostatnich miesiącach Ministerjalna Komisja Dyscyplinarna odrzuciła bez rozpoznania kilka odwołań obwinionych nauczycieli od orzeczeń okręgowych komisyj dyscyplinarnych z tego względu, iż odwołania te nie zostały wniesione zgodnie z przepisem art. 118 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462) bezpośrednio na ręce przewodniczącego komisji dyscyplinarnej I-ej instancji, lecz w drodze służbowej na ręce władzy przełożonej, skutkiem czego odwołania te wpłynęły do rąk przewodniczącego komisji dyscyplinarnej I-ej instancji po 14-dniowym terminie, przewidzianym w art. 118 tejże ustawy. W pewnym wypadku inspektor szkolny, przesyłając obwinionemu nauczycielowi odpis orzeczenia okręgowej komisji dyscyplinarnej, pouczył obwinionego nauczyciela, że odwołanie powinno być wniesione w drodze służbowej.

Wobec tego Ministerstwo zwraca uwagę władzom szkolnym i nauczycielstwu, że przepis art. 30 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462), postanawiający, że pisma w sprawach służbowych lub osobistych, tyczących się stosunku służbowego, nauczyciel powinien składać za pośrednictwem swego bezpośredniego przełożonego, nie ma zastosowania przy wnoszeniu odwołań i zażaleń przeciwko orzeczeniom i uchwałom komisyj dyscyplinarnych oraz, iż w myśl art. 118 i 138 tejże ustawy, odwołania i zażalenia przeciwko orzeczeniom i uchwałom komisyj dyscyplinarnych należy wnosić bezpośrednio na ręce przewodniczącego komisji dyscyplinarnej I-szej instancji w przeciągu dni 14, licząc od dnia następnego po otrzymaniu odpisu orzeczenia względnie uchwały.

Podsekretarz Stanu: (—) *K. Pieracki.*

7.

Koszta przesiedlenia emerytów.

Nr. I. 42199/31. Wskutek konkretnego przypadku Kuratorjum O. S. Lw. oznajmia, że Izba Skarbowa I. we Lwowie, pismem z dnia 25 stycznia 1932 r. (L. W. VI. 10064/32) nie zgodziła się na przyznanie emerytowanemu nauczycielowi zwrotu wydatków na bilety kolejowe z powodu przesiedlenia się, ponieważ w myśl postanowień art. 21 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 42/31, poz. 380 i § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 291, emerytowanemu funkcjonarjuszowi z powodu przesiedlenia należy się tylko zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego koleją i ryczałt przewidziany na pokrycie wszystkich innych wydatków połączonych z przesiedleniem.

8.

Konkursy rolniczo-hodowlane.

Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. Nr. 100 z dnia 25 marca 1932 r. (I. O. P. 8057/32) do rad szkolnych powiatowych.

Celem podniesienia wartości uprawy zbóż, warzyw i t. p. oraz akcji hodowlanej są organizowane przez wojewódzkie delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego za pośrednictwem wojewódzkich komisyj konkursy przysposobienia rolniczego.

Jako mające na celu podniesienie kultury rolnej wytwórcy, a co za tem idzie i stanu gospodarczego kraju, winny być wymienione konkursy otoczone specjalną opieką i stanowić niejednokrotnie podstawę dalszej pracy oświatowej wśród danego zespołu konkursowego.

Biorąc więc pod uwagę nie samo gospodarcze, ale i wychowawczo-oświatowe znaczenie urządzanych konkursów rolniczych, polecam Radzie Szkolnej Powiatowej zachęcić podwładne sobie nauczycielstwo do otoczenia opieką całej akcji konkursowej, a w szczególności:

1) do pouczania ogółu o wartości pracy konkursowej i konieczności ścisłego przestrzegania regulaminu konkursu;

2) do tworzenia odpowiednich zespołów konkursowych, zwłaszcza w organizacjach młodzieży.

Ścisłe zespolenie prac ogólnooświatowych z oświatą rolniczą i wzajemne uzupełnianie się zagadnień jest ze wszechmiar pożądane.

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski.* wr.

9.

Egzamin na nauczycieli szkół średnich.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 29 z dnia 5 marca 1932 r. (II. S. 1137/32). (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 6).

Nr. 2940/32. W związku z postanowieniami rozporządzenia Ministra z dnia 6 grudnia 1927 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z roku 1928, poz. 1), dotyczącemi zdawania egzaminów na nauczycieli szkół średnich [1]) według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9, poz. 68) [2]), Ministerstwo zarządza i wyjaśnia, co następuje.

1) Dopuszczanie kandydatów do egzaminu naukowego lub pedagogicznego według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. może się odbywać do końca czerwca 1932 r.

2) Zdawanie egzaminów naukowych lub pedagogicznych według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. przez kandydatów, dopuszczonych przed końcem czerwca 1932 r., winno być zakończone najpóźniej z końcem czerwca 1933 r.

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1928 r., str. 8.

[2]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1923 r., str. 158.

3) Osoby, o których mowa w punkcie 1 i 2 o ile nie zdążą zdać egzaminu pedagogicznego przed końcem czerwca 1933 r. będą mogły przystąpić do państwowego egzaminu pedagogicznego według rozporządzenia z dnia 9 października 1924 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 18, poz. 185)[3]).

4) Z końcem czerwca 1933 r. przestają działać komisje egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zarówno dla wyżej wymienionych egzaminów nauczycielskich według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. jak i dla egzaminów uproszczonych.

Podsekretarz Stanu: (—) *K. Pieracki.*

10.

Zwalnianie uczniów szkół technicznych od praktyki zawodowej wakacyjnej.

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 10 marca 1932 r. Nr. III. T. P. 747/32. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 5).

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) zarządzam co następuje:

§ 1. Rady pedagogiczne mogą w wypadkach, w których odbycie praktyki zawodowej wakacyjnej jest czasowo niemożliwe, zwalniać uczniów szkół technicznych od obowiązku odbycia tej praktyki.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister W. R. i O. P. (—) *J. Jędrzejewicz.*

11.

Opłaty za dyplomy nauczycieli szkół zawodowych.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 36 z dnia 9 marca 1932 r. (I. R. 2195/32). (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 7).

Nr. III. 1157/32. Tytułem zwrotu wydatków, związanych ze sporządzeniem dyplomów dla nauczycieli, którym w myśl art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 271) przyznane zostaną bezpośrednio przez Ministra tego rodzaju kwalifikacje, Ministerstwo ustala opłatę *2 zł* (dwa złote) od dyplomu.

Opłaty powyższe winny osoby zainteresowane wpłacać na konto czekowe Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu Nr. 30.400 w P. K. O., deklarując je na fundusz specjalny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Taksa administracyjna".

W tym celu, wypełniając skarbowy blankiet nadawczy, który można otrzymać w kasach P. K. O. i każdym urzędzie pocztowym, należy w rubryce „Właściciel konta" wpisać: „Centralna Księgowość Ministerstwa

---

[3]) Dz. Urz. O. S. Lw. z 1925 r., str. 9.

Skarbu", w miejscu przeznaczonem na nr. konta wpisać: „Nr. 30.400", w rubryce „nazwa podatku lub należności" — „opłata za dyplom nauczyciela szkół zawodowych", w rubryce „wpłacono na rzecz urzędu" — „Fundusz specjalny Ministerstwa W. R. i O. P. p. n. Taksa administracyjna".

Kuratorja będą doręczać nadsyłane przez Ministerstwo dyplomy nie inaczej, jak po przedstawieniu przez petenta dowodu wpłaty do P. K. O. kwoty 2 zł.

Podsekretarz Stanu: (—) *K. Pieracki.*

12.

Wyroki N. T. A.

Wyrok N. T. A. z dnia 15 grudnia 1931 r. L. Rej. 1177/29 w sprawie nieprzyjęcia dzieci do szkoły ewangelickiej we Lwowie.

Nr. I. 5041/32. Borys Trusz i Włodzimierz Rohatyn, obaj zamieszkali we Lwowie, zapisali swe, pozostające w wieku szkolnym dzieci, a to Trusz syna Igora, wyznania prawosławnego, a Rohatyn córkę Bohdanę, wyznania grecko-katolickiego, do 1 klasy Prywatnej Szkoły Powszechnej Ewangelickiej z niemieckim językiem nauczania i prawem publiczności we Lwowie, przyczem na wezwanie kierownika tej szkoły wnieśli do Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie podanie o zezwolenie na uczęszczanie ich dzieci do wzmiankowanej szkoły. Pomieniona Rada, orzeczeniami z dnia 22 października 1928 podań Trusza i Rohatyna nie uwzględniła, oznajmiając, że czyni to dla braku należytego uzasadnienia. Od orzeczeń tych odwołali się obaj wymienieni, przyczem Borys Trusz w swem odwołaniu podnosił, że motywem zapisania jego syna do odnośnej szkoły był zamiar dania mu możności przyswojenia sobie języka niemieckiego, który będzie mu w przyszłości potrzebny w studjach wyższych. Równocześnie odwoławca kwestjonował orzeczenie rady szkolnej jako sprzeczne z Konstytucją oraz okólnikiem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 5 stycznia 1927 roku poz. 147 Dz. Urz. Włodzimierz Rohatyn, wskazując w swem odwołaniu na okoliczność, że posiada nieruchomość w Berlinie, a więc że stosunki majątkowe łączą go z zagranicą, podnosił, że uważa za konieczne dać swej córce możność nauczenia się języka niemieckiego.

Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego orzeczeniem z dnia 19-go grudnia 1928 r. L. I. 38396/28 i z dnia 2 stycznia 1929 r. L. I. 37088/28 opisanych odwołań nie uwzględnił, a w uzasadnieniu swych decyzyj oznajmił, że po myśli rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 września 1923 r. L. I. 9184 do Szkoły Ewangelickiej we Lwowie uczęszczać mogą w zasadzie jedynie dzieci narodowości niemieckiej, względnie wyznania ewangelickiego, okólnik zaś wspomnianego Ministerstwa z dnia 5 stycznia 1927 roku Nr. I. 147/27 nie ma w danych wypadkach zastosowania, albowiem został on wydany w sprawie wypełnienia obowiązku szkolnego przez dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych. Nadto w orzeczeniu, dotyczącem Włodzimierza Rohatyna, Kurator Okręgu Szkolnego zaznaczył, że przytoczone w odwołaniu okoliczności nie są w tym stopniu wyjątkowe, aby na ich podstawie można odstąpić od wskazanej wyżej zasady.

Wedle znajdującego się w przedłożonych Trybunałowi aktach administracyjnych odpisu zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27-go września 1923 roku Nr. I. 9184 Ministerstwo to przyznało prywatnej szkole ewangelickiej we Lwowie na rok szkolny 1922/23 prawo publiczności z ograniczeniem do uczniów i uczennic własnego zakładu. W dalszej osnowie wspomnianego zarządzenia Ministerstwo, zaznaczając, że prywatna szkoła ewangelicka z niemieckim językiem nauczania może zgodnie ze swem przeznaczeniem przyjmować zasadniczo tylko dzieci wyznania ewangielickiego i narodowości niemieckiej, polecało kuratorowi okręgu szkolnego zabronić wyraźnie kierownictwu szkoły przyjmowania innych dzieci bez zezwolenia kuratora w każdym poszczególnym wypadku, oraz wydać zarządzenia co do wydzielenia z danej szkoły i skierowania do innych odpowiednich szkół tych dzieci, które nie są ani wyznania ewangelickiego, ani niemieckiej narodowości i języka. Następnie Ministerstwo poleciło, by wzmiankowanym ostatnio dzieciom, które przejdą do szkół z innym językiem nauczania, zapewniono przez wprowadzenie przejściowe odpowiedniego urządzenia nauki wszelkie ułatwienia, ażeby mogły one bez szczególnych trudności korzystać w dalszym ciągu z nauki w tej szkole, do której zostaną skierowane. Omawiane zarządzenie Ministerstwa zawierało w końcowym ustępie instrukcję, że przy rozpatrywaniu ewentualnych próśb rodziców dzieci, które nie są wyznania ewangelickiego ani niemieckiej narodowości i języka, należy postępować z całą ścisłością i udzielanie zezwoleń na posyłanie tych dzieci do odnośnej szkoły możliwie ograniczyć.

Na przedstawione powyżej orzeczenia kuratora okręgu szkolnego z dnia 19 grudnia 1928 roku i z dnia 2 stycznia 1929 wnieśli Bohdan Trusz i Włodzimierz Rohatyn skargę do Trybunału, w której podnoszą następujące zarzuty: 1) zakomunikowanie ze strony Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie dyrekcji Prywatnej Szkoły Ewangelickiej we Lwowie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 września 1923 roku L. I. 9184 przedstawia się jako wadliwe, z osnowy jego bowiem niepodobna odgadnąć, które ustępy obejmują komunikat decyzji Ministerstwa, a które obejmują zarządzenia Rady Szkolnej Miejskiej; 2) postanowienia Konstytucji oraz traktaty międzynarodowe o ochronie mniejszości narodowych w Polsce pozwalają jedynie na taką interpretację pomienionego zarządzenia Ministerstwa, że miało ono na celu ochronę dzieci wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej przed zalewem przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla nich szkoły przez elementy obce i przed brakiem pomieszczenia dla nich w tej szkole — zaskarżone zaś orzeczenia wychodzą z interpretacji odmiennej; 3) niema dotychczas żadnej ustawy ani też rozporządzenia, ogłoszonego w należyty i obowiązujący sposób z mocą ustawy, któreby zabraniały uczęszczania do odnośnej szkoły dzieciom wyznania nieewangelickiego i narodowości nieniemieckiej; 4) zarządzenie Ministerstwa z dnia 27 września 1923 roku zniesione zostało okólnikiem Ministerstwa z dnia 5 stycznia 1927 roku Nr. I. 147/27, którym przypomniano, że w myśl obowiązujących przepisów dzieci w wieku szkolnym mogą uczynić zadość obowiązkowi szkolnemu także w szkołach prywatnych wszelkiego typu (niezależnie od języka nauczania w danej szkole), o ile szkoły te istnieją legalnie na zasadzie udzielonej przez właściwe władze szkolne koncesji i zapewniają młodzieży szkolnej regularną naukę w zakresie nie niższym, niż w publicznych szkołach

powszechnych; 5) fakt wydania zaskarżonych orzeczeń już w toku nauki dzieci skarżących w odnośnej szkole po ich przyjęciu do niej przez kierownictwo szkoły jest naruszeniem praw rodzicielskich skarżących, zagwarantowanych w §§ 139, 147 i 148 ustawy cywilnej; 6) zaskarżone orzeczenia nie zawierają żadnego faktycznego uzasadnienia odmowy.

Przed przystąpieniem do rozważania poszczególnych zarzutów skargi Trybunał z uwagi, że w danej sprawie ma się do czynienia z dziećmi, pozostającemi w wieku szkolnym, oraz z prywatną szkołą powszechną, posiadającą prawo publiczności, uznał za wskazane — wyjść z obowiązujących w tym względzie przepisów. Otóż na obszarze lwowskiego okręgu szkolnego obowiązywały w danym kierunku w czasie wydania zaskarżonych orzeczeń, przepisy austrjackiej państwowej ustawy z dnia 14 maja 1869 roku Nr. 62, Dz. U. P. w brzmieniu ustawy z dnia 2 maja 1883 roku Nr. 53, Dz. U. P. oraz przepisy ustawy galicyjskiej krajowej z dnia 23-go maja 1895 roku Nr. 57 Dz. U. Kr. Wedle postanowień objętych § 23 cytowanej ustawy państwowej oraz art. 32 ustawy krajowej od uczęszczania do publicznej szkoły powszechnej zwolnione są między innemi dzieci, które pobierają naukę w domu lub w prywatnym zakładzie naukowym; w tych jednakże wypadkach przysługuje władzy szkolnej nadzór nad taką nauką i władza ta w razie uznania, że poziom pobieranej w ten sposób nauki nie odpowiada poziomowi, przepisanemu dla publicznych szkół powszechnych, może zarządzić umieszczenie dziecka w szkole publicznej. Dalej postanowienia par. 70 powołanej ustawy państwowej określają warunki, pod jakiemi władze winny dozwalać na zakładanie prywatnych szkół powszechnych, a wobec przepisu, objętego ustępem drugim art. 1. ustawy z dnia 31 lipca 1924 poz. 766 Dz. Ust., należy postanowienia te traktować, jako odnoszące się na wspomnianym obszarze także do szkół prywatnych powszechnych, zakładanych dla dzieci innych niepolskich narodowości w Rzeczypospolitej. Wreszcie par. 72 ustawy z dnia 14 maja 1869 głosi, że prywatne zakłady mogą (können) otrzymać od Ministra W. i O. prawo wydawania świadectw państwowo ważnych, jeżeli ich ustrój i cel nauki odpowiada ustrojowi i celowi szkoły publicznej, którą zastąpić ma zakład prywatny.

Z przedstawionych przepisów wynika, że władze szkolne, o ile stwierdzają istnienie określonych w par. 70 powołanej ustawy warunków, zobowiązane są do udzielenia zezwolenia na założenie prywatnej szkoły powszechnej. Natomiast udzielenie szkole takiej prawa publiczności pozostawione zostało swobodnemu uznaniu wymienionego Ministerstwa, a ponieważ obowiązujące przepisy nie zawierają żadnych bliższych wskazań w danym kierunku, przeto przyjąć wypada, że decydowanie w odnośnej kwestji pozostawione zostało całkowicie swobodnej ocenie władzy.

Rozpoznając podniesione w skardze zarzuty na tle powyższego stanu prawnego, Trybunał uznał, co następuje:

Skarżącym nie przysługuje legitymacja do podnoszenia zarzutu wadliwego rzekomo zawiadomienia ze strony Rady Szkolnej Miejscowej kierownictwa szkoły ewangelickiej o zarządzeniu Ministerstwa z dnia 27 września 1923, do występowania bowiem z takim zarzutem, zarówno wobec władz szkolnych, jak i Trybunału, powołanem mogło być w swoim czasie tylko kierownictwo wspomnianej szkoły, względnie jej właściciele.

Zarzut błędnej interpretacji pomienionego zarządzenia przez pozwaną władzę, a mianowicie nietraktowanie przez nią ustanowionego w zarządzeniu tem ograniczenia, jako mającego być stosowanem tylko w razie braku miejsca w danej szkole dla dzieci wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej — przedstawia się jako nieuzasadniony, albowiem osnowa tegoż zarządzenia nie może pozostawiać żadnej wątpliwości w tym kierunku, że prawo publiczności przyznane zostało odnośnej szkole z warunkiem udzielania nauki zasadniczo tylko dzieciom wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej i uzyskania zezwolenia władzy szkolnej w każdym innym wypadku.

Dalszy zarzut skarżących, że pozwana władza nie liczyła się z tem, że niema przepisów zabraniających dzieciom skarżących uczęszczania do odnośnej szkoły, nie nadają się właściwie w tym negatywnem ujęciu do rozpoznawania. Traktując zarzut ten, jako zarzut nielegalnej odmowy zezwolenia na uczęszczanie do danej szkoły, uznać go wypada za niesłuszny, zaskarżone bowiem orzeczenia znajdują zasadniczą podstawę prawną w tych przepisach wymienionych poprzednio ustaw, które stanowią o obowiązku szkolnym dzieci, oraz o powołaniu władz szkolnych do czuwania nad prawidłowem wykonywaniem tego obowiązku. Orzeczenia te opierają się w szczególności na osnowie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 września 1923 Nr. I. 9184, wydanego na podstawie par. 72 cytowanej poprzednio ustawy z dnia 14 maja 1869 i przez kompetentną władzę, a nadto w zakresie jej swobodnego uznania. Kwestja zaś dopuszczalności zawartego w zarządzeniu tem ograniczenia działalności szkoły do nauczania dzieci wyznania ewangelickiego i narodowości niemieckiej wobec faktu, że zarządzenie to wydane było na prośbę kierownictwa szkoły i stanowiło o uprawnieniach szkoły, nie może być ze skutkiem prawnym w formie zarzutu przez skarżących, dla braku po ich stronie legitymacji w tym względzie, podnoszoną.

Następnie nie można się zgodzić z poglądem skarżących, jakoby okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 5 stycznia 1927 Nr. I. 147/27 zniósł omawiane zarządzenie tegoż Ministerstwa z dnia 27 września 1923. albowiem okólnik ten nie mieści w sobie żadnej decyzji, lecz tylko wyjaśnienie obowiązujących przepisów. Nadto okólnik ten, jak to z jego treści wyraźnie wynika, dotyczy tylko szkół prywatnych, nie posiadających prawa publiczności, także więc z tego powodu nie mógłby mieć żadnego wpływu na wydane zarządzenia w przedmiocie prawa publiczności.

Zarzutowi, że zaskarżone orzeczenia naruszają prawa skarżących z tego powodu, iż następstwem ich było przerwanie przez dzieci skarżących rozpoczętej już nauki w odnośnej szkole, brak jakiejkolwiek podstawy prawnej, okoliczność bowiem, na której zarzut ten się opiera, nie ma żadnego prawnego znaczenia. Na wywody skarżących w tem miejscu zauważyć należy, że wnosząc przy zapisywaniu swych dzieci podania o zezwolenie na ich uczęszczanie do danej szkoły liczyć się byli powinni z możliwością odmownego załatwienia tych podań.

Wreszcie jako nieuzasadniony przedstawia się ostatni zarzut skargi, że zaskarżone orzeczenia jako pozbawione uzasadnienia faktycznego wydane zostały z naruszeniem form postępowania administracyjnego, albowiem z treści zarządzenia z dnia 27 września 1923. wydanego, jak to już poprzednio

nadmieniono, na zasadzie swobodnej oceny, wynika, że udzielanie zezwoleń na przyjmowanie do odnośnej szkoły dzieci wyznania nieewangelickiego i narodowości nieniemieckiej zastrzeżono całkowicie swobodnej ocenie władz, decyzje zaś tego rodzaju nie wymagają wcale wedle przepisu, objętego punktem 3 art. 75 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, uzasadnienia faktycznego.

W konkluzji powyższych wywodów, gdy wszystkie zarzuty skargi, bądź nie nadają się do rozpoznania, bądź przedstawiają się, jako nieuzasadnione, skarga podlega oddaleniu.

13.

Urlop poselski.

Orzeczenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 18 listopada 1931 r. Nr. B. P. 7037/31.

Ministerstwo W. R. i O. P. nie uwzględniło odwołania p. W. H., pozostającego na bezpłatnym urlopie nauczyciela 1-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Z., obecnie posła na Sejm Rzeczypospolitej, od orzeczenia Kuratorjum O. S. Wileńskiego z dnia 10 grudnia 1930 r. Nr. I. 39310/30, na podstawie którego udzielono mu urlopu bezpłatnego od dnia 9 grudnia 1930 r. a nie od dnia 18 listopada 1930 r. i orzeczenie to utrzymało w mocy jako zgodne z postanowieniami art. 56 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462).

Powołanie się pana H. w odwołaniu na przepis art. 16 Konstytucji i art. 56 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli nie jest dostatecznie uzasadnione, bo powyższe przepisy mówią tylko o otrzymaniu urlopu „na czas trwania mandatu poselskiego“, nie przesądzając jednak, że czas trwania mandatu liczy się od dnia głosowania. Odkąd liczyć należy początek czasu trwania mandatu określa art. 11 Konstytucji, stanowiący, że posłów wybiera się na lat 5, licząc od dnia otwarcia sejmu. Za przyjęciem tej daty przemawia także intencja powołanych wyżej przepisów, które zapewniają pracownikowi państwowemu urlop, aby mu umożliwić sprawowanie mandatu poselskiego, bo równocześnie nie mógłby pełnić obowiązków nauczycielskich i obowiązków poselskich. Jednakże pełnienie obowiązków poselskich rozpoczyna się dopiero z dniem otwarcia sejmu, niema zatem potrzeby wcześniejszego udzielania urlopu.

Naczelnik Biura Personalnego: (—) *Dr. J. Weryński.*

Organizacja szkół.

Szkolnictwo powszechne.

P. Kurator O. S. Lw. rozporządzeniem z dnia 11 kwietnia 1932 r. Nr. I. 8513/32 udzielił Prywatnej Szkole Powszechnej Żydowskiej w Brodach z polskim jęz. nauczania prawa publiczności na lata szkolne 1930/31 i 1931/32.

Szkolnictwo zawodowe.

P. Kurator O. S. Lw. rozporządzeniem z dnia 11 marca 1932 r. Nr. III. 1067/32 udzielił p. Gizeli Weitzman we Lwowie (ul. Batorego 34) zezwolenia na otwarcie i prowadzenie we Lwowie przy ulicy Batorego Nr. domu 34 prywatnych kursów pod nazwą: Kursy Języków Obcych „Ecole Française Gizeli Weitzmann we Lwowie".

Ruch służbowy.

Kuratorjum O. S. Lw.

Spensjonowani: Gębalówna Ludmiła, kancelistka Kuratorjum O. S. Lwowskiego.

Szkolnictwo powszechne.

Mianowani: Capi Władysław, kierownikiem 7-klasowej szkoły w Niżniowie (Tłumacz).

Iwańczuk Józef, kierownikiem 2-klasowej szkoły w Dźwiniaczu Górnym (Turka).

Kanas Franciszek, kierownikiem 7-klasowej szkoły żeńskiej w Zbarażu; Koczocik Kazimierz, kierownikiem 7-klasowej szkoły męskiej w Przeworsku.

Owczarz Edward, kierownikiem 3-klasowej szkoły w Łobozwi (Lesko).

Palatyński Juljan, kierownikiem 3-klasowej szkoły w Burdiakowcach (Borszczów); Prychitkówna Emilja, kierowniczką 3-klasowej szkoły w Pietryczach (Złoczów).

Ratajówna Stefanja, kierowniczką 2-klasowej szkoły w Nowej Wsi (Kolbuszowa).

Sobiecki Stanisław, kierownikiem 2-klasowej szkoły w Nawarji (Lwów).

Tenerowicz Antoni, kierownikiem 2-klasowej szkoły w Wołkowie (Lwów).

Przeniesieni: Burysz Roman, nauczyciel 1-klasowej szkoły w Czerczyku (Jaworów), do 3-klasowej szkoły w Załużu (Jaworów);

Dobrowolska Marja, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Hatowicach (Sokal), do 1-klasowej szkoły w Różance (Sokal);

Glückstern Jakób, nauczyciel 7-klasowej szkoły męskiej im. króla Jagiełły w Sanoku, do 7-klasowej szkoły żeńskiej im. kr. Jadwigi w Sanoku;

Haasowa Stanisława, nauczycielka 2-klasowej szkoły w Komarowie (Sokal), do 2-klasowej szkoły w Poturzycy (Sokal); Hoffowa Marja, nauczycielka 4-klasowej szkoły w Suchorowie (Jarosław), do 7-klasowej szkoły żeńskiej im. Ostrogskiej w Jarosławiu; Hornówna Róża, nauczycielka 7-klasowej szkoły w Kozowej (Brzeżany), do 7-klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach;

Jaksmanicka Marja, nauczycielka 6-klasowej szkoły w Rudzie (Żydaczów), do 3-klasowej szkoły w Łówczykach (Żydaczów);

Kalita Franciszek, nauczyciel 1-klasowej szkoły w Waniowie-Kolonji (Sokal), do 2-klasowej szkoły w Komarowie (Sokal); Kowalski Stanisław,

nauczyciel 2-klasowej szkoły w Skomorochach Starych (Rohatyn), do 3-klasowej szkoły w Sarnkach Górnych (Rohatyn); Kurceba Józef, nauczyciel 7-klasowej szkoły męskiej w Horodence, do 7-klasowej szkoły mieszanej Nr. 50 we Lwowie;

Moryl Bolesław, nauczyciel 4-klasowej szkoły w Fusowie (Horochów), do 3-klasowej szkoły w Spasowie (Sokal);

Nowotarska Janina, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Sozani(Stary Sambor), do 7-klasowej szkoły żeńskiej w Starym Samborze;

Piejkowa Marja, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Nowym Rogowcu (Zbaraż), do 1-klasowej szkoły w Dwerniku (Lesko); Pukówna Emilja, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Zahajcach (Podhajce), do 7-klasowej szkoły męskiej w Przemyślanach ;

Sienkiewiczowa Zofja, nauczycielka 7-klasowej szkoły w Lubczy (Nowogródek), do 1-klasowej szkoły w Hanaczówce (Przemyślany); Szymańska Wanda, nauczycielka 2-klasowej szkoły w Zieleniowie (Rohatyn), do 2-klasowej szkoły w Potoczanach (Brzeżany);

Turzańska Longina, nauczycielka 7-klasowej szkoły w Czernelicy (Horodenka), do 1-klasowej szkoły w Pomiarkach (Horodenka);

Waśkow Włodzimierz, kierownik 2-klasowej szkoły w Suszycy Wielkiej (Stary Sambor), do 2-klasowej szkoły w Straszewicach (Stary Sambor); Wronowska Marja, nauczycielka 3-klasowej szkoły w Uhercach (Lesko), do 1-klasowej szkoły w Łukawicy (Lesko).

Spensjonowani: Ks. Bokłaszczuk Mikołaj, nauczyciel rel. 7-klasowej szkoły w Zaleszczykach; Borysiewiczówna Agnieszka, nauczycielka 4-klasowej szkoły w Dublanach (Lwów); Budkowska Antonina, nauczycielka 2-klasowej szkoły w Cześnikach (Rohatyn).

Chruścielowa Bronisława, nauczycielka 7-klasowej szkoły im. A. Mickiewicza w Rzeszowie; Chylakówna Marja, nauczycielka 2-klasowej szkoły w Czaplach (Sambor).

Denkiewicz Marja, nauczycielka 7-klasowej szkoły im. Orzeszkowej w Samborze.

Freudenberger Tekla, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Niemiaczu (Brody).

Gdula Władysław, kierownik 7-klasowej szkoły w Brzozdowcach (Bóbrka); Glanz Bronisława, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Rożubowicach (Przemyśl); Granżanowa Marja, nauczycielka 3-klasowej szkoły w Warwaryńcach (Trembowla); Grünzeug Chaje, nauczycielka 7-klasowej szkoły im. kr. Jadwigi w Jarosławiu.

Hałaniowa Wiktorja, nauczycielka 6-klasowej szkoły w Korzenicy (Jarosław); Hnatiuk Pantalemon, kierownik 2-klasowej szkoły w Opolsku (Sokal); Horodyska Helena, nauczycielka 6-klasowej szkoły w Mieczyszczowie (Brzeżany); Hryćkowa Antonina, nauczycielka 5-klasowej szkoły w Popielach (Drohobycz); Hrynkiewiczowa Julja, nauczycielka szkoły w Hruszowie (Jaworów); Hudzińska Jadwiga, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Gajach Buczackich (Buczacz).

Jamioł Piotr, nauczyciel 7-klasowej szkoły w Starym Samborze; Jezioro Sebastjan, nauczyciel 7-klasowej szkoły męskiej w Sokalu.

Krajczy Stanisława, nauczycielka 7-klasowej szkoły żeńskiej im. kr. Jadwigi w Samborze.

Łukaszczukowa Stanisława, nauczycielka 7-klasowej szkoły w Staromieściu (Rzeszów).

Marynowska Wiktorja, nauczycielka 7-klasowej szkoły w Kałuszu; Mondowa Helena, nauczycielka 7-klasowej szkoły im. A. Mickiewicza w Samborze.

Sawicka Eudoksja, nauczycielka 7-klasowej szkoły w Dunajowie (Przemyślany); Stesłowiczowa Helena, nauczycielka szkoły w Zaszkowie (Lwów); Szmata Andrzej, kierownik szkoły w Pobużanach (Kamionka Str.).

Środziński Jan, kierownik 4-klasowej szkoły w Podhorodcach (Skole); Świątkowska Marja, nauczycielka 5-klasowej szkoły w Gajach (Lwów).

Woynarowska Marja, nauczycielka 7-klasowej szkoły żeńskiej w Skolem.

Ziemba Ludwik, kierownik 3-klasowej szkoły w Kopkach (Nisko).

Zrezygnowali: Bělohlavkowa Marja, nauczycielka 2-klasowej szkoły w Kosowie Starym.

Zmarli: Dragan Józef, kierownik szkoły w Brykuli (Trembowla), zmarł dnia 30 stycznia 1932 r. w 50 roku życia.

Zakłady kształcenia nauczycieli.

Przeniesieni: Chmara Józef, nauczyciel seminarjum naucz. żeńskiego w Kołomyi, do seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Lublinie.

Zrezygnowali: Ks. Stek Dymitr, nauczyciel seminarjum męskiego w Stanisławowie.

Szkoły średnie ogólnokształcące.

Mianowani: Pan Minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 4 marca 1932 r. Nr. B. P. 717/32 zamianował **p. Stefana Szacha,** nauczyciela gimnazjum państwowego z r. j. n. we Lwowie, dyrektorem gimnazjum państwowego z r. j. n. w Przemyślu.

Pan Kurator O. S. Lw. rozporządzeniem z dnia 30 marca 1932 r. Nr. B. P. 2226/32 powierzył **p. Władysławowi Sołtysikowi,** nauczycielowi gimnazjum im. J. Korzeniowskiego w Brodach, kierownictwo tego zakładu.

Spensjonowani: P. Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 23 stycznia 1932 r. Nr. B. P. 8177/31 przeniósł **p. Bronisława Duchowicza,** pozostającego w stanie nieczynnym dyrektora gimnazjum VIII. im. król. Kazimierza Wielkiego we Lwowie, w stan spoczynku.

Celewicz Oleg, profesor gimnazjum z r. j. n. w Stanisławowie; Eljasiewicz Antoni, profesor X. gimnazjum we Lwowie; Gawański Leon, profesor gimnazjum z r. j. n. w Stanisławowie; Dr. Hirschlerowa Zofja, nauczycielka gimnazjum żeńskiego we Lwowie; Jorkaschowa Aleksandra, profesor gimnazjum żeńskiego we Lwowie; Dr. Pełeński Józef, nauczyciel gimnazjum I. w Jarosławiu; Stawniczy Teodozy, profesor gimnazjum z. r. j. n. w Przemyślu; Szmilewski Antoni, nauczyciel gimnazjum I. w Tarnopolu; Szyrajew Aleksandra, nauczycielka gimnazjum żeńskiego we Lwowie; Wolański Edmund, profesor gimnazjum w Złoczowie.

Zmarli: Borek Wawrzyniec, dyrektor gimnazjum II. im. Mikołaja Kopernika w Samborze.

Konkursy.

Konkursy na stanowiska kierowników publ. szkół powszechnych

L. p.	Powiat	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Charakter (męska, żeńska, koedukacyjna) szkoły	Nazwa im. . . . . . . szkoły	Język wykładowy	Do użytku kierownika: mieszkanie służbowe złożone z . . . ubikac.	Do użytku kierownika: grunt o obszarze	Uwaga
1	Borszczów	Babińce k. Krzywcza	3 kl.	koeduk.	—	pol.-r.	3 ubik.	200 sąż.	Konkurs 2-gi
2	„	Cygany	3 „	„	—	polski	1 „	2 mg	Konkurs 3-ci
3	„	Jurjampol	2 „	„	—	„	3 „	2¼ mg	Konkurs 3-ci
4	„	Kapuścińce	2 „	„	—	pol.-r.	3 „	2 mg	
5	„	Niwra	3 „	„	—	„	—	2 „	Konkurs 2-gi
6	„	Piszczatyńce	2 „	„	—	„	2 „	1 ha	Konkurs 2-gi
7	„	Sapohów	2 „	„	—	„	3 „	591 sąż.	
8	„	Słobódka Muszkat.	2 „	„	—	polski	2 „	87 a	
9	„	Skowjatyn	2 „	„	—	pol.-r.	3 „	2 mg	
10	„	Szerszeniowce	2 „	„	—	„	—	—	Konkurs 3-ci
11	„	Wierzchniakowce	2 „	„	—	„	3 „	1 mg	Konkurs 2-gi
1	Brzeżany	Kozowa	7 „	„	—	polski	4 „	0,12ha	Pierwszeństwo mają kandyd. z W. K. N.
2	„	Taurów	7 „	„	—	„	3 „	0·165 ha	„ „
3	„	Mieczyszczów	6 „	„	—	„	—	0·30ha	
4	„	Kuropatniki	4 „	„	—	polski	3 „	1 ha 44 a	
5	„	Łapszyn	4 „	„	—	ruski	3 „	1 ha 55 a, 50m	
6	„	Słoboda Złota	3 „	„	—	pol.-r.	4 „	1536 m²	
7	„	Rohaczyn wieś	2 „	„	—	„	3 „	1 ha 1379 m²	
1	Gródek Jagiell.	Wroców	3 „	„	—	„	3 „	—	
1	Kolbuszowa	Wola Raniżowska	7 „	„	—	polski	4 „	4 mg	
1	Krosno	Świerzowa Polska	2 „	„	—	„	3 „	2 mg	Konkurs 2-gi
1	Lubaczów	Brusno Nowe	3 „	„	—	„	2 „	—	
2	„	Cewków	4 „	„	—	„	3 „	4 mg	

L. p.	Powiat	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Charakter (męska, żeńska, koedukacyjna) szkoły	Nazwa im. . . . . . . szkoły	Język wykładowy	Do użytku kierownika: mieszkanie służbowe złożone z . . . ubikac.	Do użytku kierownika: grunt o obszarze	Uwaga
3	Lubaczów	Cieszanów	7-kl.	koeduk.	—	polski	4 ubik.	—	Pierwszeństwo z w. k. n.
4	"	Dachnów	4 "	"	—	pol.-r.	—	12 mg	
5	"	Lubaczów	7 "	żeńska	—	polski	—	—	Pierwszeńtwo z w. k. n.
6	"	Ruda Rożaniecka	2 "	koeduk.	—	"	3 "	—	
7	"	Stare Sioło	2 "	"	—	ruski	3 "	3 mg	
8	"	Zapałów	4 "	"	—	pol.-r.	2 "	2 "	
1	Łańcut	Handzlówka	5 "	"	Ks. Fr. Krakowskiego	polski	3 "	2 "	
1	Mościska	Trzcieniec	3 "	"	—	"	3 "		
1	Nisko	Borki	2 "	"	—	"	2 "	1500 m^2	
2	"	Jata	2 "	"	—	"	3 "	60 a	Konk. 2-gi
3	"	Kłyżów	3 "	"	—	"	3 "	$1\frac{1}{2}$ mg	" "
4	"	Kopki	3 "	"	—	"	3 "	$\frac{3}{4}$ mg	
5	"	Kurzyna Średnia	3 "	"	—	"	3 "	14270 m^2	Konk. 2-gi
1	Podhajce	Bieniawa	2 "	"	—	"	3 "	2 "	
2	"	Boków	3 "	"	—	pol.-r.	3 "	2 "	
3	"	Bożyków	2 "	"	—	"	3 "	2 "	
4	"	Gniłowody	2 "	"	—	polski	2 "	2 "	
5	"	Hajworonka	2 "	"	—	ruski	—	—	
6	"	Korżowa	2 "	"	—	polski	3 "	2 mg	
7	"	Nowosiółka	4 "	"	—	ruski	3 "	2 mg	
8	"	Sokolniki	2 "	"	—	polski	3 "	—	
9	"	Szwejków	3 "	"	—	pol.-r.	3 "	2 mg	
10	"	Toustobaby	3 "	"	—	polski	3 "	2 mg	
11	"	Uhrynów	2 "	"	—	pol.-r.	—	—	
12	"	Wiśniowczyk	3 "	"	—	"	2 "	—	

L. p.	Powiat	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Charakter (męska, żeńska, koedukacyjna) szkoły	Nazwa im. . . . . . . szkoły	Język wykładowy	Do użytku kierownika: mieszkanie służbowe złożone z . . . ubikac.	Do użytku kierownika: grunt o obszarze	Uwaga
1	Przemyśl	Ujkowce	4 kl.	koed.	—	polski	3 ubik.	$^2/_3$ ha	
2	„	Pikulice	3 „	„	—	pol.-r.	3 „	$^1/_8$ ha	
3	„	Reczpol	2 „	„	—	polski	3 „	$^1/_8$ ha	
4	„	Krzywcza	3 „	„	—	„	2 „	—	
5	„	Bolestraszyce	4 „	„	—	„	—	—	
6	„	Sielnica	2 „	„	—	„	3 „	66 a	
7	„	Małkowice	2 „	„	—	pol.-r.	—	—	
8	„	Przemyśl	7 „	„	Adama Mickiewicza	polski	3 „	—	
9	„	Krzeczkowa	2 „	„	—	ruski	3 „	—	
10	„	Stubienko	2 „	„	—	„	2 „	—	
11	„	Bachów	4 „	„	—	pol.-r.	2 „	3 mg	
12	„	Buszkowice	3 „	„	—	ruski	3 „	$^1/_2$ mg	
1	Rohatyn	Chochoniów	2 „	„	—	pol.-r.	—	68 a	
2	„	Czesniki	2 „	„	—	„	4 ubik.	1 h 15 a	
3	„	Fraga	3 „	„	—	„	—	52 a	
4	„	Jawcze	3 „	„	—	„	—	2·28 a	
5	„	Łukowiec Żurowski	2 „	„	—	polski	2 „	2 mg	
6	„	Podkamień	4 „	„	—	„	3 „	2 28 ha	
7	„	Psary	3 „	„	—	pol.-r.	—	97 a	
1	Rudki	Horożanka Wielka	7 „	„	—	„	4 „	$^3/_4$ mg	Pierwszeństwo mają z w.k.n.
2	„	Laszki-Zawiązane	3 „	„	—	„	3 „	$^1/_2$ mg	
3	„	Uherce Wieniawsk.	2 „	„	—	„	3 „	—	
4	„	Koniuszki Siemianow.	2 „	„	—	polski	3 „	—	Konkurs 2-gi
1	Rzeszów	Łukawiec Górny	2 „	„	Król. Jadwigi	„	3 „	—	
2	„	Wola-Zglobieńska	3 „	„	—	„	3 „	1250 m^2	

L. p.	Powiat	Miejscowość	Stopień organizacyjny szkoły	Charakter (męska, żeńska, koedukacyjna) szkoły	Nazwa im. . . . . . szkoły	Język wykładowy	Do użytku kierownika: mieszkanie służbowe złożone z . . . ubikac.	Do użytku kierownika: grunt o obszarze	Uwaga
1	**Skałat**	Bogdanówka	2 „	koeduk.	—	pol.-r.	3 ubik.	2 mg	
2	„	Chmieliska	3 „	„	—	polski	2 „	1½ ha	
3	„	Grzymałów	6 „	żeńska	—	„	—	—	
4	„	Kałaharówka	2 „	koed.	—	„	3 „	500 m²	
5	„	Krasne	3 „	„	—	„	3 „	—	
6	„	Skalacka Nowosiółka	3 „	„	—	„	3 „	—	
7	„	Rasztowce	2 „	„	—	„	3 „	—	
8	„	Staromiejszczyzna	2 „	„	—	pol.-r.	3 „	—	
1	**Śniatyn**	Widynów	3 „	„	—	pol.-r.	3 „	28a 31m²	
1	**Turka**	Butla	2 „	„	—	„	3 „	28 a	Konk. 2-gi

Podania o posady objęte powyższym konkursem należy wnosić drogą służbową w terminie do końca czerwca 1932 r.

Ogłoszenia.

I. Kurs Państwowego Instytutu Robót Ręcznych.

Komunikat Ministerstwa W. R. i O. P. ogłoszony w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 13.

W roku szkolnym 1932/33, jak i w roku bieżącym, będzie czynny w Warszawie I. Kurs Instytutu Robót Ręcznych. Na ten kurs będą przyjmowani kandydaci płci obojga mający uzdolnienie do rysunków i robót ręcznych, oraz posiadający świadectwa dojrzałości ze szkół średnich lub seminarjów nauczycielskich. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu będą miały osoby, mogące się wykazać, oprócz świadectwa dojrzałości specjalnemi studjami artystycznemi lub technicznemi, ewentualnie praktyką pedagogiczna.

Nauka w Instytucie trwa dwa lata.

Osoby, kończące Instytut Robót Ręcznych, po odbyciu dwuletniej praktyki pedagogicznej w charakterze nauczycieli tymczasowych i po zdaniu egzaminu z przedmiotów pedagogicznych, otrzymują dyplomy nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Świadectwo z ukończenia Instytutu Robót Ręcznych uprawnia bez żadnych dalszych egzaminów do nauczania robót ręcznych i rysunków w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych w myśl zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 22 czerwca 1928 r. Nr. I. 7932/28 — Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8, poz. 138.

Studja w Instytucie Robót Ręcznych obejmują przedmioty następujące: rysunki odręczne, malarstwo akwarelowe, zasady kompozycji, roboty z drzewa, tektury i metalu; wyrób pomocy naukowych; roboty kobiece; kreślenie techniczne; geometrję wykreślną; estetykę form plastycznych; dydaktykę robót ręcznych.

Bliższe szczegóły, dotyczące programu Instytutu, znaleźć można w rozporządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 7 października 1924 r. w sprawie studjów i egzaminów z robót, jako przedmiotów nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, w Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P. Nr. 18, poz. 140 z 1924 r.

Po nadesłaniu do kancelarji Instytutu Robót Ręcznych, ul. Górczewska 8, znaczków pocztowych za 50 gr dyrekcja wysyła szczegółowy program nauk w Instytucie.

Podanie o przyjęcie do Instytutu należy składać osobiście lub przesyłać pocztą pod adresem Instytutu Robót Ręcznych (Warszawa, Górczewska 8) do dnia 1 czerwca 1932 roku.

Do podania należy załączyć następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) trzy fotografje własnoręcznie podpisane, 3) życiorys, 4) świadectwo dojrzałości, ewentualnie zaświadczenie dyrekcji szkoły, że kandydat (tka)w czerwcu b. r. przystępuje do egzaminu dojrzałości, 5) rysunek z natury i kompozycję ornamentacyjną w dowolnej technice (ołówek, akwarelę i t. p.), świadczące o uzdolnieniu kandydata, 6) świadectwo lekarskie, stwierdzające pomyślny stan zdrowia kandydata. W podaniu należy wyraźnie i dokładnie oznaczyć adres kandydata (poczta i telegraf).

Przed 15 czerwca b. r. kandydaci zostaną zawiadomieni pod wskazanym adresem, czy zostali dopuszczeni do egzaminu konkursowego z rysunków.

Egzamin ten rozpocznie się dnia 21 czerwca o godz. 9-tej w gmachu Instytutu (ul. Górczewska 8).

Opłatę za egzamin wstępny w wysokości 20 zł należy wnieść do kancelarji Instytutu przed rozpoczęciem egzaminu.

Nauka w Instytucie jest bezpłatna, jednakże słuchacze obowiązani są zwracać koszta zużytych do pracy materjałów i wnosić taksę administracyjną; obie te opłaty wynoszą około 200 zł. rocznie (płatne w dwóch ratach).

Słuchacze, kształcący się w Instytucie, nie mogą liczyć na utrzymanie się w Warszawie ze swej pracy, gdyż zajęcia w Instytucie uniemożliwiają wszelką pracę dodatkową.

II. Kurs Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w 1932/33 r.

Okólnik Kuratorjum O. S. Lw. Nr. 109 z dnia 2 kwietnia 1932 r. (I. K. N. 1427/32).

Na zasadzie upoważnienia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 12 marca 1932 r. Nr. II. S. 1131/32 w związku ze sprawą urlopowania czynnych nauczycieli na II-gi Kurs Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie na rok szkolny 1932/33 Kuratorjum zawiadamia tych nauczycieli, czynnych w państwowych seminarjach nauczycielskich i szkołach średnich, którzy ukończyli roczny wyższy kurs nauczy-

cielski, grupa robót ręcznych i rysunku, najpóźniej w roku 1929 oraz tych nauczycieli, którzy chociaż nie ukończyli wspomnianych rocznych kursów, lecz pracują przynajmniej od lat trzech jako nauczyciele robót ręcznych w seminarjach nauczycielskich lub w szkołach średnich i posiadają maturę gimnazjalną ewentualnie seminarjalną oraz świadectwo ukończenia państwowej szkoły średniej przemysłowo-artystycznej lub przemysłowej, względnie co najmniej dwuletnie studja w państwowych akademjach i szkołach sztuk pięknych, że mogą ubiegać się o udzielenie im rocznego urlopu w celu uzupełnienia wykształcenia w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie w roku 1932/33.

W roku szkolnym 1932/33 nie przewiduje się udzielania urlopów płatnych nauczycielom szkół powszechnych, pragnącym kształcić się na II roku wspomnianego instytutu. Nauczyciele szkół powszechnych, posiadający ukończony wyższy kurs nauczycielski (grupa robót ręcznych i rysunku) w Warszawie, Krakowie lub Lwowie w 1929 r. lub wcześniej, mogą ubiegać się o przyjęcie na II kurs instytutu na podstawie urlopów bezpłatnych lub płatnych za zwrotem kosztów zastępstwa (bez rozłożenia na spłaty miesięczne).

Ubiegający się o przyjęcie nauczyciele powinni złożyć w drodze służbowej podanie o przyjęcie do Instytutu Robót Ręcznych wraz z prośbą o udzielenie urlopu. Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) metrykę urodzenia i dowody odbytych studjów, 3) poświadczony przez władzę odpis wykazu stanu służby, 4) własnoręcznie podpisaną deklarację według załączonego wzoru (o ile kandydat zgłasza się o urlop płatny), 5) rysunek i akwarelę wykonane z natury i własnoręcznie podpisane. Podania wraz z załącznikami z dodaniem wykazów kwalifikacyjnych należy nadesłać Kuratorjum przed dniem 15 maja 1932 r.

W roku szkolnym 1932/33 na II kurs instytutu przyjmowani będą mężczyźni i kobiety.

Organizacja studjów i egzaminu z robót ręcznych jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, ogłoszona jest w N-rze 18/140 Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 15 listopada 1924 r.

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski.* wr.

DEKLARACJA.

Prosząc o przyjęcie . . . . na Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Warszawie, zobowiązuję się w razie przyjęcia na II kurs:

1) przestrzegać ściśle regulaminu Instytutu,

2) nie obejmować bez wiedzy i zgody Dyrekcji Instytutu żadnych zajęć ubocznych, lecz poświęcać cały czas pracy na Instytucie,

3) pracować przynajmniej lat dwa po ukończeniu Instytutu w szkolnictwie państwowem lub publicznem na stanowisku wyznaczonem mi przez państwowe władze szkolne, niezależnie od mych zobowiązań pod tym względem z racji urlopu na W. K. N. i t. p. Gdybym z własnej winy, czego ocenę pozostawiam Ministerstwu W. R. i O. P., nie ukończył . . . . studjów lub po ich ukończeniu nie obj . . . . . wyznaczonego mi stanowiska, zobowiązuję się zwrócić do Skarbu Państwa Polskiego całą kwotę, otrzymaną tytułem poborów służbowych w czasie studjów na Instytucie.

Podpis . . . .

Stanowisko służbowe . . . .

Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych w r. 1932.

Na zasadzie upoważnienia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 18-go kwietnia 1932 r. Nr. II. P. 380/32 organizuję w roku 1932 na terenie Lwowskiego Okręgu Szkolnego 10 państwowych kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, których rozkład wraz ze wskazówkami podaję poniżej. Wszystkie kursy odbędą się w I. terminie, t. j. od 4—30 lipca 1932.

Warunki przyjęcia słuchaczy na kursy, normy wynagrodzenia prelegentów, wytyczne dla inspektora szkolnego, regulamin dla kierownika pedagogicznego i administracyjnego — pozostają niezmienione z roku ubiegłego, a w szczególności:

1. Zapisy odbywać się będą jak dotąd przy pomocy osobnych kart wpisowych, wydanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Karty te można nabywać w księgarni Książnicy Atlasu w Warszawie, lub w księgarniach, mających prawo sprzedaży druków urzędowych, ewentualnie w Państwowem Wydawnictwie Książek Szkolnych we Lwowie, ul. Kurkowa l. 21. Należycie wypełnioną kartę wpisową przesyła nauczyciel w przepisanej drodze służbowej tej radzie szkolnej, na terenie której kurs zorganizowano. Do karty należy dołączyć znaczki pocztowe na 75 gr na ewentualną odpowiedź.

Równocześnie winien nauczyciel wysłać przekazem pocztowym bezpośrednio do inspektora szkolnego w siedzibie kursu kwotę 20 zł tytułem wpisowego.

2. Termin zapisów dla wszystkich uczestników upływa zasadniczo z dniem 1 czerwca. Po upływie tego terminu tylko wyjątkowo będą mogli być przyjmowani uczestnicy w miarę wolnych miejsc. W razie nadmiernej ilości zgłoszeń będą tworzone oddziały równorzędne, Kuratorjum jednak nie może w tym kierunku dać żadnych zapewnień.

3. Kursy wakacyjne nie stanowią podstawy do odroczenia ćwiczeń wojskowych zarówno dla uczestników jak i dla prelegentów.

4. Słuchacze, którzy na kurs regularnie będą uczęszczali, otrzymają z pracy na kursie zaświadczenia, dające im pierwszeństwo przy ubieganiu się o przyjęcie na W. K. N., przy egzaminach eksternów z programu W. K. N. wreszcie także — przy równych innych warunkach — przy rozstrzyganiu konkursów na stanowiska (posady) nauczycieli i kierowników.

Mimo iż kursy wakacyjne wyrobiły już sobie prawo obywatelstwa wśród szerokich rzesz nauczycielstwa, które przez liczne zapisywanie się zaznacza trwałą chęć do dalszego planowego kształcenia się pod kierunkiem wytrawnych specjalistów, polecam Panom Inspektorom rozwinięcie zdrowej społecznie propagandy na rzecz kursów wakacyjnych.

Formy takiej propagandy — zależnie od warunków miejscowych — mogą być rozmaite, n. p. zamieszczanie artykułów w prasie codziennej, wygłaszanie referatów, informacje na konferencjach rejonowych, zjazdach nauczycielskich, posiedzeniach rad pedagogicznych i t. p. podstawą jednak winien być osobisty kontakt inspektora szkolnego, znającego najlepiej potrzeby podległego nauczycielstwa.

Z uznaniem podnieść muszę, iż niektórzy Inspektorowie Szkolni, rozumiejąc doniosłość tej formy kształcenia nauczycieli, a nadto mając na uwadze trudne warunki finansowe Państwa, przystąpili do zorganizowa-

nia kursów wakacyjnych kosztem własnym nauczycielstwa, czyli t. zw. kursów prywatnych. Rozkład tych kursów, jak i inne szczegóły informacyjne będą ogłoszone w numerze majowym Dziennika Urzędowego Kuratorjum.

Dla orjentacji podaję poniżej różne szczegóły organizacyjne, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. Lw. a mianowicie:

Z roku 1930, str. 281 „Normy wynagrodzenia prelegentów".
Z roku 1930, str. 368 „Wytyczne stosunku inspektora szkolnego do kursów".
Z roku 1930, str. 370 „Regulamin dla kierownika pedagogicznego".
Z roku 1930, str. 371 „Regulamin dla kierownika administracyjnego".
Z roku 1930, str. 372 „Instrukcja dla prelegentów".
Z roku 1930, 372 „Godziny nadliczbowe dla prelegentów".
Z roku 1930, str. 224 „Statystyka udziału nauczycielstwa Lwowskiego Okręgu Szkolnego w kursach wakacyjnych".

Kurator Okręgu Szkolnego: p. o. *St. Świderski*. wr.

Rozkład państwowych kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w r. 1932.

Miejscowość. Termin. Insp. szk. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	Kurs. Uwagi.
Borszczów I. Rada Szk. Pow. w miejscu. Internat i kuchnia wspólna dla uczestników zamiejscowych.	*Pedagogiczny.* Praktyczne zagadnienie organizacyjne i administracyjne z punktu widzenia potrzeb początkującego nauczyciela. Organizacja nauczania w niższych oddziałach szkoły powszechnej. Uwagi: Należy przywieźć programy nauki w szkołach powszechnych i podręczniki szkolne do języka polskiego i rachunków dla oddz. 1, 2, 3 i 4 oraz Jeleńskiej: Metodykę pierwszych lat nauczania. Inne książki pożądane: Devey: Szkoła a dziecko; Stevenson: Metoda projektów w nauczaniu; Dr. M. Ziemnowicz: Problemy współczesnego wychowania.

Miejscowość. Termin. Insp. szk. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	Kurs. Uwagi.
Brzeżany I. Rada Szk. Pow. i stacja kolej. w miejscu. Internat i kuchnia wspólna. Pod miastem wzgórza i jezioro. Sport wodny. Wycieczki.	*Pedagogiczny.* Stosunek dziecka do świata rzeczywistego i urojonego. Psychologiczne podstawy postępowania dziecka. Literatura dziecięca i bibljotekarstwo w zastosowaniu do potrzeb nauczyciela szkoły powszechnej. Uwagi: Pożądane przywiezienie ze sobą książek: Claparède: Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna; Rowid: Psychologja pedagogiczna, oraz parę utworów z literatury dla dzieci i młodzieży.
Lwów I. Zgłoszenia należy nadsyłać do Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie, plac Św. Ducha 3. Internaty przygotowane. Udogodnienia w stołowaniu. Wycieczki do muzeów, na wystawy, do bibljotek i w okolice. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w pracowni Biologicznego Ogniska Metodycznego w XI-tem państw. gimnazjum przyl ul. Szymonowiczów Nr. 1.	*Wakacyjne Ognisko Przyrodniczo-geograficzne W. K. N.* I. Tematy biologiczne. 1. Fizjologja roślin, oparta na doświadczeniach i obserwacjach ekologicznych na wycieczkach. 2. Organizacja pracy w zakresie przyrody żywej w szkołach powszechnych o różnym poziomie wyposażenia. Praktyczne zaznajomienie się ze sposobami prowadzenia hodowli. Organizacja szkolnego muzeum przyrodniczego. Dobór pomocy naukowych. Wyzyskanie ogrodu szkolnego dla celów przyrodniczych. Uwagi: Pożądane zapoznanie się z botaniką Arct - Golczewskiej - Kołodziejczyków (rozdziały z fizjologji roślin) oraz z Poradnikiem techniczno-ogrodniczym projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach pod redakcją inż. W. Bromirskiego.

Miejscowość. Termin. Insp. szk. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	Kurs. Uwagi.
Wykłady i zajęcia praktyczne w lokalu Wyższego Kursu Naucz. (przyr. - geogr.) przy ul. Zielonej Nr. 10.	II. Tematy geograficzne. 3. Opracowanie praktyczne i pogłębienie zagadnień geograficznych z morfologji terenu i antropogeografji w zakresie programu szkoły powszechnej. 4. Ziemia i człowiek. III. Tematy z nauki o Polsce współczesnej. 5. Wybrane zagadnienia z historji cywilizacji. 6. O Polsce współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem jej stanu kulturalnego. IV. Tematy pedagogiczne. 7. Drogi poznawania dziecka. 8. Organizacja życia społecznego dzieci w szkole. Uwagi: Pożądana lektura: Claperède: Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna; Dr. M. Ziemnowicz: Problemy wychowania współczesnego. Ze względów organizacyjnych tworzy się następujące dwie grupy tematów (tytuły w skróceniu).
Grupa A 1. Fizjologja roślin. 2. Opracowanie praktyczne i pogłębienie zagadnień geograficznych. 3. Wybrane zagadnienia z historji cywilizacji. 4. Drogi poznawania dziecka.	Grupa B. 1. Organizacja pracy w zakresie przyrody żywej. 2. Ziemia i człowiek. 3. O Polsce współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem jej stanu kulturalnego. 4. Organizacja życia społecznego dzieci w szkole. Uwaga ogólna: Z powyższych ośmiu tematów każdy uczestnik może dowolnie wybrać najwyżej dwa i to z różnych grup tematów. Na karcie zgłoszenia należy wymienić wybrane przez siebie tematy z równoczesnem wskazaniem tematów rezerwowych.

Miejscowość. Termin. Insp. szk. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	Kurs. Uwagi.
Rudnik nad Sanem I. Rada Szk. Pow. w Nisku. Stacja kol. Rudnik n/S. Kurs odbędzie się w państw. sem. naucz. Internat i kuchnia wspólna na miejscu. Las sosnowy, staw, San.	*Wychowania fizycznego. Grupa I.* Gimnastyka w zastosowaniu do nauczania dzieci w wieku szkolnym do lat 10 (dla 1—4 oddz.), gry i zabawy ruchowe. Wiadomości ogólne z anatomji, fizjologji i higjeny, wiadomości teoretyczne z zakresu wychowania fizycznego. Wskazówki do prowadzenia zajęć praktycznych, lekcje próbne, gry i zabawy. Uwagi: Lektura pożądana: Rozwój fizyczny dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym (Higjena szkolna, 1921); Dr. Eug. Piasecki: Zarys teorji wychowania fizycznego — 2 części; W. Sikorski: Gimnastyka, cz. I i II. Wymagany strój ćwiczebny: pantofle gimnastyczne, spodenki krótkie czarne lub granatowe, koszulka biała lub bluzka i kostjum kąpielowy.
Rudnik nad Sanem I. Jak wyżej.	*Wychowania fizycznego W. K. N. Grupa II.* Gimnastyka w zastosowaniu do nauczania dzieci starszych ponad 10 lat (dla 5—7 oddz.), gry i zabawy ruchowe. Pogłębienie wiadomości z zakresu teorji i historji wychowania fizycznego. Metodyka i systematyka ćwiczeń gimnastycznych w zastosowaniu do wieku dziatwy od 10 do 14 roku życia, gry drużynowe, instruowanie pływania. Uwagi: Na kurs ten przyjęte będą tylko osoby, które już przerobiły program grupy I-ej na jednym z kursów wakacyjnych lub w inny sposób zdobyły odpowiednie przygotowanie. Lektura jak w progr. gr. I-ej oraz E. Piasecki: Dzieje wychowania fizycznego.

Miejscowość. Termin. Insp. szk. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	Kurs. Uwagi.
Stanisławów I. Rada Szk. Pow. i stacja kolej. w miejscu. Dla zamiejscowych internaty. Ułatwienia w utrzymaniu. Niezależnie od zwiedzania osobliwości miasta oraz wycieczek pozamiejskich, projektuje się po ukończeniu kursu zbiorową wycieczkę w góry.	*Polonistyczny W. K. N.* Tematy: A. 1. Najważniejsze wiadomości o istocie zjawisk językowych. B. 2. Odmiana imion i czasowników i sposób jej traktowania w szkole powszechnej. A. 3. Literatura Wieku Złotego. B. 4. Literatura polska po roku 1863. Omówienie najwybitniejszych utworów tego okresu. Uwagi: Z wymienionych czterech tematów każdy uczestnik może dowolnie wybrać dwa i to z różnych grup A. i B. Na zgłoszeniu należy wymienić wybrane tematy. Literatura pożądana: Klemensiewicz-Majewiczówna, Lehr-Spławiński: Gramatyka polska w szkole powszechnej; Szober: Podręcznik do nauki języka polskiego w seminarjach nauczycielskich; Chlebowski: Literatura polska (1795—1905); Szyjkowski M.: Współczesna literatura polska; Feldman-Kołaczkowski: Polska literatura współczesna; Z. Klemensiewicz: Język polski, cz. I. Znaczenie i życie wyrazów.
Stanisławów I. Rada Szk. Pow. i stacja kolej. w miejscu. Dla zamiejscowych internaty. Ułatwienia w utrzymaniu. Niezależnie od zwiedzania osobliwości miasta oraz wycieczek pozamiejskich, projektuje się po ukończeniu kursu zbiorową wycieczkę w góry.	*Języka ruskiego (ukraińskiego).* Gramatyka oraz lektura wraz z omówieniem wybranych zagadnień z kultury ruskiej. Metodyka nauczania tego języka w szkole powszechnej. Uwagi: Przewidziane są dwie grupy słuchaczy: niższa A i wyższa B. Do grupy A zapisane być mogą osoby, posiadające zaledwie początkową znajomość języka, zaś do grupy B jednostki biegle władające językiem ruskim. W zgłoszeniu należy zaznaczyć wybraną grupę. Słuchacze grupy B powinni zaopatrzyć się w podręcznik: St. Smal-Stockyj i F. Gartner: Gramatyka ukraińskoi mowy. Inne książki do lektury będą dla wszystkich wypożyczone na miejscu.

Miejscowość. Termin. Insp. szk. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	Kurs. Uwagi.
Skole I. Rada Szk. Pow. w Stryju, stacja kolej. w miejscu. Rzeka, lasy, góry. Kurs w obozie pod namiotami.	*Harcerski* (dla mężczyzn). Harcerstwo jako czynnik wychowania. Metodyka pracy harcerskiej i jej zastosowanie w szkole. Uwagi: Pożądane zapoznanie się i przywiezienie następujących książek: E. Piasecki: Harce młodzieży polskiej; Philipps: System zastępowy; Baden Powell: Wskazówki dla skautmistrzów; Wł. Szczygieł: Harcerskie obozy nauczycielskie; Sedlaczek: Harcerstwo, t. I i II; Al. Kamiński: Antek Cwaniak, oraz jedną z książek traktujących o wychowaniu (Boveta, Greena, Claparède'a, Kerschensteinera, Bystronia, Znanieckiego, Jaroszyńskiego). Bliższe szczegóły w oddzielnym komunikacie. Uwaga ogólna: Uczestnicy, którzy pragną skorzystać z internatów, zechcą przywieźć ze sobą prześcieradło, koc i poduszkę.

Wykaz kursów wakacyjnych w 1932 r. dla nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli.

(Szczegóły patrz Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z 1932 r. zwłaszcza lekturę przygotowawczą).

I. Religji rzym.-kat. w Cieszynie, kierownik naukowy prof. ks. dr. A. Gestmann. Temat główny: nauczanie religji w szkole średniej jako czynnik wychowawczy; temat uboczny: nauczanie historji kościoła w szkole średniej.

II. Polonistyczny w Zakopanem, kierownik doc. dr. Z. Klemensiewicz. Temat zasadniczy: Język i literatura polska w świetle najnowszych badań.

III. Archeol. klas. we Lwowie, kierownik prof. dr. E. Bulanda. Temat zasadniczy: Historja sztuki grecko-rzymskiej z uwzględnieniem kultur wschodnich, antyku starochrześcijańskiego i bizantyjskiego oraz psychologicznych podstaw sztuki. Kultura materjalna. Dydaktyka.

IV. Historyczny w Warszawie, kierownik prof. dr. M. Handelsman. Temat zasadniczy: Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych.

V. Geograficzny w Nowym Targu, kierownik prof. dr. J. Smoleński. Temat zasadniczy: Geografja gospodarcza i polityczna.

VI. Biologiczny w Trokach, kierownik prof. dr. J. Prüffer oraz prof. dr. S. Hiller. Temat zasadniczy: Fauna jeziora i jego brzegów.

VII. Chemiczny w Warszawie, kierownik prof. dr. L. Szperl. Temat zasadniczy: Rola chemji w szkole średniej.

VIII. Matematyczny w Pucku, kerownik prof. dr. S. Straszewicz. Temat zasadniczy: Naukowe podstawy kursu najwyższych klas szkoły średniej.

IX. Rysunkowy w Warszawie, kierownik prof. Wojciech Jastrzębowski. Temat zasadniczy: Ćwiczenia praktyczne na tle realizacji programów.

X. Robót ręcznych w Żywcu, kierownik wizyt. minist. A. Wójtów. Temat zasadniczy: Technika obróbki tektury, drzewa, metalu (szkła), oraz krój i szycie w zastosowaniu do programów.

XI. Muzyki i śpiewu w Wejherowie, kierownik instr. minist. K. Hławiczka. Temat zasadniczy: Pogłębienie wiadomośc muzycznych ze specjalnem podkreśleniem potrzeb szkoły.

XII. Ćwiczeń cielesnych w Warszawie (Bielany), kierownik wizyt. W. Sikorski. Temat zasadniczy: Wychowanie fizyczne na tle realizacji programu szkoły (teorja i praktyka).

XIII. Ćwiczeń cielsnych w Warszawie (Bielany), kierownik wizyt. H. Olszewska. Temat zasadniczy: Wychowanie fizyczne na tle realizacji programu szkoły (teorja i praktyka).

XIV. Pedagogiczny w Sanoku, kierownik prof. dr. S. Błachowski. Temat zasadniczy: Zagadnienia aktualne z psychologji i praktyki pedagogicznej.

XV. Kultury polskiej w Warszawie, kierownik prof. dr. M. Handelsman. Temat zasadniczy: Kultura polska.

Kurs III jest przeznaczony dla nauczycieli gimnazjów, kurs XIV dla nauczycieli przedmiotów pedagogicznych i kierowników pedagog. w zakładach kształcenia nauczycieli, kurs XV dla cudzoziemców, reszta kursów dla nauczycieli gimnazjów i seminarjów, z tem że XIII jest przeznaczony dla nauczycielek tych zakładów.

Zapisywać się na kursy należy przy pomocy wydanych przez Ministerstwo kart wpisowych, które są do nabycia w księgarniach, posiadających prawo sprzedaży świadectw i druków szkolnych. Na terenie Kuratorjum O. S. Lw. prawo sprzedaży posiada Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych (we Lwowie, ul. Kurkowa 21).

Wpisowe wynosi 20 zł (z wyjątkiem kursu dla cudzoziemców, gdzie wpisowe wynosi 40 zł) i przeznaczone jest do dyspozycji rady gospodarczej kursu na pokrycie części wydatków organizacyjnych, głównie wycieczek.

Karty wpsowe należy przesyłać bezpośrednio do kuratorjum, na którego terenie kurs ma się odbyć, kwotę zaś na pokrycie wpisowego — równocześnie pod adresem tegoż kuratorjum, względnie kasy skarbowej w siedzibie kuratorjum, posługując się w tym celu przekazem lub czekiem na P. K. O. Pamiętać należy o dopisku na odwrocie czeku lub przekazu.

Liczba przyjętych na kurs słuchaczy będzie ograniczona do 50 osób, a tam, gdzie wchodzą w grę specjalne zajęcia laboratoryjne lub praktyczne — nawet do 40.

Pierwszeństwo będą mieli nauczyciele kwalifikowani (o ile w informacjach danego kursu nie jest powiedziane inaczej) szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli zarówno państwowych, jak i prywatnych, a dopiero w miarę wolnych miejsć będą przyjmowani nauczyciele niekwalifikowani szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli, a nawet innych szkół.

Termin zapisu upływa z dniem 10 czerwca b. r.

Komisja egzaminacyjna dla eksternów przy W. K. N. we Lwowie.

Nr. I. K. N. 1081/32. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 23-go lutego br. Nr. II. P. 1436/32 na zasadzie § 11 Statutu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 1928 r. poz. 153) zamianowało instruktorów wychowania fizycznego Kuratorjum O. S. Lw. 1) p. Bożydara Dąbrowskiego, nauczyciela gimnazjum we Lwowie, 2) p. Janinę Burdową i 3) Ludmiłę Tomkiewiczównę, nauczycielki gimnazjum żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie, członkami Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla eksternów przy Wyższym Kursie Nauczycielskim we Lwowie na przeciąg lat szkolnych: 1931/32, 1932/33 i 1933/34 z zakresu wychowania fizycznego.

Równocześnie Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 23-go lutego br. Nr. II. P. 1436/32 unieważniło dekreta nominacyjne z dnia 23-go października 1931 r. Nr. II. 20507/31, mocą których zostali mianowani członkami tej komisji 1) p. Franciszek Kapałko, nauczyciel seminarjum męskiego we Lwowie, 2) p. Tadeusz Dręgiewicz, nauczyciel gimnazjum XI-go we Lwowie, 3) p. Marja Germanówna, b. instruktorka wychowania fizycznego w szkołach lwowskich. (Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1931 r. str. 711).

Wycieczki młodzieży szkolnej na teren województwa tarnopolskiego.

Nr. O. 266/32. Kuratorjum podaje do wiadomości, że organizatorzy wycieczek młodzieży szkolnej zwłaszcza liczniejszych na teren województwa tarnopolskiego dla ułatwienia poznania zabytków przeszłości dziejowej, osobliwości przyrody i innych objektów turystycznych na terenie tego województwa, winni wchodzić w porozumienie z Podolskiem Towarzystwem Turystyczno - Krajoznawczem w Tarnopolu (Gmach Urzędu Wojewódzkiego), tembardziej że Towarzystwo posiada w każdym powiecie swoje placówki, przewodników, schroniska i t. p.

O przewodniku po województwie tarnopolskiem, wydanym nakładem Podolsk. Tow. Turyst. Krajoznawcz., wspomina wydawnictwo Ministerstwa W. R. i O. P. p. t. „Informator“ V. Szkol. Schroniska Noclegowe.

Ekspozytura starostwa stryjskiego w Skolem.

Rozporządzeniem wojewody stanisławowskiego z dnia 24-go marca 1932 r. (Stanisławowski Dziennik Wojewódzki z dnia 25-go marca 1932 r. Nr. 5, poz. 26) utworzona została z dniem 1-go kwietnia 1932 r. Ekspozytura Starostwa Stryjskiego w Skolem. W wymienionym numerze Stanisławowskiego Dziennika Wojewódzkiego został ogłoszony równocześnie statut organizacyjny ekspozytury i instrukcja dla jej kierownika.

Korespondencję urzędową należy kierować pod powyższym adresem.

Gminy.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) z dnia 14-go marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 210, zniesiona została gmina Trześć w powiecie kolbuszowskim. województwie lwowskiem, a terytorjum jej włączono do gminy wiejskiej Niwiska w tymże powiecie i województwie;

2) z dnia 15-go marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 211, zniesiona została gmina Ostrowy Kolonja w powiecie kolbuszowskim, województwie lwowskiem, a terytorjum jej włączono do gminy wiejskiej Ostrowy Tuszowskie w tymże powiecie i województwie;

3) z dnia 17-go marca 1932 r. Dz .U. R. P. Nr. 24, poz. 212, zniesiona została gmina Huta Przedborska w powiecie kolbuszowskim województwie lwowskiem, a terytorjum jej włączono do gminy wiejskiej Przedbórz w tymże powiecie i województwie;

4) z dnia 22-go marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 258, gminy wiejskie Ostrów i Rusiłów wyłączone zostały z powiatu kamioneckiego, w województwie tarnopolskiem, i włączone do powiatu złoczowskiego w tymże województwie.

Część druga.

WANCZURA ALOJZY (Lwów).

Zagadnienie drugoroczności we współczesnej szkole powszechnej w Polsce [1]).

I. Wielki przyrost liczby dzieci w wieku szkolnym z jednej, niedostatek środków materjalnych Państwa z drugiej strony, zmuszają nas do skrzętnego poszukiwania sposobów zaradzenia złemu. Dane Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykazują, że z początkiem roku szkolnego 1931/32 nie przyjęto do publicznych szkół powszechnych w Polsce 306.000 dzieci w wieku szkolnym, obowiązanych do uczęszczania do szkoły. Dzieciom tym Państwo obowiązane jest zapewnić miejsce w szkole i bezpłatną naukę. Na rok 1932/33 przewidziany jest dalszy, bardzo wysoki, przyrost liczby młodzieży w wieku szkolnym. Równocześnie budownictwo szkolne nietylko nie rozwija się w stopniu, odpowiadającym tym potrzebom, lecz nawet kurczy się i cofa.

To przeludnienie w momencie powszechnego przesilenia gospodarczego, wykluczającego możność dostarczenia temu kontyngentowi młodzieży potrzebnej ilości lokali i sił nauczycielskich, a grożące wprost klęską analfabetyzmu, jest między innemi powodem, że zagadnienie drugoroczności wysunęło się na jedno z naczelnych miejsc wśród współczesnych problemów szkolnych w Polsce.

Mianowicie część młodzieży w szkole powszechnej w każdej klasie nie uzyskuje z końcem roku szkolnego promocji czyli stopnia przejściowego do klasy wyższej, lecz pozostaje w tej samej klasie jako drugoroczna. Czasem powtarza uczeń parę klas, przekracza wiek szkolny i opuszcza szkołę powszechną, nie ukończywszy jej, wnosi w życie wykształcenie niekompletne. Jest to dla ucznia tragedją, dla społeczeństwa szkodą, dla Państwa obciążeniem, a dla szkoły dowodem, że w stosunku do tych uczniów, zwanych repetentami lub drugorocznymi, nie spełniła swego zadania.

[1]) Referat, wygłoszony dnia 7 marca 1932 r. na V Państwowym Kursie Inspektorów Szkolnych w Warszawie.

Jest tedy drugoroczność w sumie swej zjawiskiem nawskroś ujemnem, a tylko w wypadkach nielicznych, o czem będzie mowa niżej, wyjątkowo może być dla ucznia korzystną. Wyjątki te jedynie potwierdzają regułę. Trudno wymienić choćby jedną stronę dodatnią drugoroczności: nikomu nie jest ona potrzebna ani pożyteczna.

Drugoroczność, w Polsce doniedawna prawie zupełnie nie kontrolowana, wysunęła się w ostatnich latach na czoło naszych bieżących zagadnień szkolnych. Złożyły się na to różne powody, między innemi w niemałej mierze przesilenie gospodarcze z jednej, a coraz to głębsze ujmowanie różnych stron naszego życia szkolnego z drugiej strony.

Gdzie leży powód drugoroczności: w uczniu, czy też w niedomaganiach szkoły samej, jej ustroju, programu, czy nauczycieli?

Niesposób odmówić racji Buckinghamowi, kiedy twierdzi, że „istnieją nieodpowiednie programy nauk, nieodpowiednie podręczniki, nieodpowiednie metody i nieodpowiedni nauczyciele, lecz z natury rzeczy nie mogą istnieć niezdatne dzieci. Równie dobrze możnaby powiedzieć, że ktoś nie nadaje się do swego ubrania, jak powiedzieć, że dziecko nie nadaje się do szkoły. Dziecko jest tą normą, do której wszelkie inne rzeczy muszą być dostosowane; o ile to dostosowanie jest niedoskonałe, o tyle właśnie szkoła nie spełnia swego zadania. Jeśli zatem dziecko nie otrzyma promocji, to niepowodzenie, choć zwykle jemu przypisywane, w rzeczywistości jest niepowodzeniem czegoś lub kogoś innego — samej szkoły".

Jeśli tedy nowoczesna szkoła powszechna istotnie ma nadal pozostać czynnikiem społecznym i jeśli jako instytucja demokratyczna ma się różnicować w kierunku indywidualnych właściwości wychowanka, w myśl hasła, że niema złego ucznia, a jest tylko nieodpowiednia szkoła, to stąd wypływa bezpośredni wniosek, że uwzględniać ona musi w swych poczynaniach narówni z normalnemi dziećmi mniej zdolne, tworzyć dla nich odgałęzienia w postaci szkół i oddziałów specjalnych. Słusznie więc przewiduje świeżo uchwalona ustawa o ustroju szkolnictwa w art. 13 tworzenie takich szkół i oddziałów, a w braku ich zwalnia dzieci anormalne od obowiązku szkolnego (w art. 8), co będzie znacznem ujęciem ciężaru nowej szkole powszechnej.

Z zagadnieniem drugoroczności wiąże się poniekąd zagadnienie grupy uczniów, umieszczonych na przeciwległym końcu normalnych — zagadnienie selekcji wybitnie uzdolnionych, dla których zagranicą tu i owdzie, ciągle w myśl zasady przystosowania szkoły do ucznia, istnieją udogodnienia i ułatwienia, selekcji, uważanej zresztą dość powszechnie za niedemokratyczną. Selekcja ta jednak wymaga osobnych specjalnych studjów, które do praktycznych wniosków, dotyczących drugoroczności, nie wniosą nic nowego. Dlatego też w pracy niniejszej zagadnienie selekcji całkowicie pomijam.

Zanim przejdę do omówienia przyczyn i skutków drugoroczności, przedstawię parę dat statystycznych, które nietylko zorjentują nas, jak wygląda ilościowa strona omawianego zagadnienia, lecz może dadzą coś więcej, uwydatnią jego ciężar gatunkowy, doniosłość drugoroczności w obecnych naszych warunkach.

II. Dane statystyczne niezawsze przemawiają do nas bezpośrednio, niezawsze mówią odrazu, co wnich jest najistotniejszem, najważniejszem. Przedstawię więc najpierw rodzaj klucza czy słownika, przy pomocy którego powiedzieć: szkolnym. Jest to zestawienie, unaoczniające p r o g r e s j ę wzrostu ilości normalnych absolwentów 7-kl. szkoły powszechnej w popowiedzieć — szkolnym. Jest to zestawienie, unaoczniające p r o g r e s j ę wzrostu ilości normalnych absolwentów 7-kl szkoły powszechnej w porównaniu ze spadkiem odsetku drugorocznych. Mianowicie z zestawienia tego wynika, że w szkole 7-klasowej, w której drugoroczność wynosi:

odsetek	kończy na 1.000 przyjętych dzieci klasę I	II	III	IV	V	VI	VII	czyli norm. kończy odsetek	nie kończy odsetek	T. j. kończy więcej niż w rubryce poprzed. o
50%	500	250	125	62	31	15	7	0,7%	99,3%	
40%	600	360	216	130	78	47	17	1,7%	98,3%	143%
30%	700	490	343	240	168	118	83	8,3%	91,7%	388%
20%	800	640	512	410	328	263	210	21%	79%	153%
10%	900	810	729	656 ·	590	531	478	47,8%	52,2%	128%
5%	950	902	857	814	773	734	697	69,7%	30,3%	44%

Co mówi nam ta tabelka?

Wynika z niej, że obniżenie ilości drugorocznych o 90%, t. j. z 50% na 5%, powoduje wzrost liczby normalnych absolwentów o blisko 1000%, bo z 0,7% na 69,7%. Oczywiście, bo różnice mniejsze, np. 10-procentowe, powodują już wzrost nierównie większy, progresywny. Obniżając więc np. odsetek drugorocznych z 20% na 10%, zatem o 10%, podnosimy normalną wydajność szkoły z 21% na 47,8%, czyli odrazu o 128%.

Chcąc przy poniższych przykładach statystycznych uświadomić sobie, jaka jest normalna wydajność szkoły 7-kl. przy pewnym odsetku drugorocznych, szukamy właściwego odpowiednika, wykazanego w procentowym wskaźniku uczniów, kończących zakład w terminie normalnym lub nie osiągających tego celu.

Zaznaczam z góry, że poniższe dane statystyczne nie stanowią zamkniętej całości, ani sprawozdania z pewnego zaokrąglonego terenu pracy, lecz przytoczone zostały z różnych odcinków miejsca i czasu jedynie dla zilustrowania ogólnego stanu zagadnienia; nie mam pretensyj do wyczerpania statystycznej strony problemu, gdyż to nie było moim celem — sądzę natomiast, że do uwypuklenia najważniejszych stron omawianego zagadnienia dane te w zupełności wystarcza.

Zacznijmy od stolicy i jej środowiska.

W roku 1927/28 ilość drugorocznych w województwie warszawskiem wynosiła w szkołach wiejskich od 10% do 37%, średnio 24%, w miastach zaś 11—24%, średnio 20%.

Co tu zastanawia?

Rozumiemy, że odsetek drugorocznych może w szkołach wiejskich być wyższym w zasadzie z powodu lichszej z reguły frekwencji. Jednak z drugiej strony w szkołach niżej zorganizowanych uczeń przeskakuje, że tak się wyrażę, mostek drugoroczności nie 7 razy, jak w szkole 7-klasowej.

lecz mniej razy — stąd odsetek drugorocznych powinienby tu być niższy, a w najgorszym razie tylko równy odsetkowi szkoły 7-klasowej. Jeśli zaś przyjmiemy, że wieś pracuje w warunkach znacznie gorszych i musi wykazywać wyższy procent drugorocznych z przyczyn uzasadnionych, to już zgoła nie potrafimy wyjaśnić, dlaczego w takim razie dolna granica drugoroczności na wsi (10%) jest niższa, a więc pomyślniejsza od tejże granicy w mieście, wyrażającej się w 11%.

W tymże roku szkolnym odsetek niepromowanych wynosił w Warszawie dla chrześcijan średnio *24,2%*, dla żydów 18,9%; w budynkach własnych *24,9%*, w wynajętych *22%*; w oddziałach rannych 21,6%, w południowych 20,6%, w popołudniowych 25%. Znowu uderzają pewne rzeczy. Możemy tu np. wytłumaczyć, dlaczego żydzi wykazują niższy odsetek drugoroczności od chrześcijan, gdyż wiemy, że jest to element żywszy, lepiej reagujący na proces nauczania, nie dziwi nas fakt, że najwyższy odsetek drugorocznych wykazują oddziały popołudniowe, albowiem nauka popołudniowa wogóle jest anomalją, dającą z natury rzeczy wyniki gorsze aniżeli nauka ranna. Ale dlaczego procet repetentów był wyższy w klasach rannych aniżeli w południowych, albo dlaczego w budynkach własnych, zatem w warunkach korzystniejszych, odsetek drugorocznych był wyższy aniżeli w wynajętych, a więc w warunkach gorszych, na to pytanie odpowiedzi nie znajdujemy. Odnosi się wrażenie, że tu, podobnie jak przy niektórych danych statystycznych w województwoe warszawskiem, rozstrzygał przypadek, czy poprostu dowolność nauczyciela.

Na oddziały powyższa ilość niepromowanych w Warszawie tak się rozkładała:

I	II	III	IV	V	VI	VII
21,5%	20,4%	25,6%	28,9%	27,8%	23,4%	5,1%

Inaczej mówiąc, na 1000 dzieci, wstępujących do klasy I, jest ich w klasie II — 785, III — 625, IV — 465, V — 330, VI — 238, VII — 182, zaś kończy szkołę po 7 latach tylko 173. I znowu niewiadomo, dlaczego największe nasilenie odsetku drugorocznych przypadło na oddział IV, a nie na V, który przebywa kryzys po selekcji z powodu odpływu zdolniejszych uczniów kl. IV do gimnazjum.

Ogółem na 71.169 uczniów nie otrzymało promocji do klasy następnej 16.286 dzieci, t. j. *22,9%* ogółu.

Podam jeszcze kilka dat o drugoroczności w warszawskich szkołach powszechnych z lat następnych. Mianowicie odsetek niepromowanych w tych szkołach wynosił:

w latach:	w oddziałach:		
	rannych	południowych	wieczornych
1928/29	19,1%	20,8%	21,4%
1929/30	17,1%	15,7%	18%

I tutaj uderza nieprawidłowość wykresu — o ile chodzi o dwie rubryki końcowe za rok 1929/30.

Na poszczególne klasy ten odsetek niepromowanych za rok 1929/30 tak się rozkładał:

w oddziałach:	I	II	III	IV	V	VI	VII
a) rannych	16,1%	15,3%	19%	21,4%	20,3%	18,8%	4,1%
b) południowych	15,9%	13,3%	19,3%	2,8%			
c) wieczornych	14,8%	15,7%	20,1%	23,8%	20,4%	20,9%	6,3%

Dane Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wykazały za rok 1927/28 w pełnych 7-klasowych szkołach powszechnych na obszarze całego Państwa 22% repetentów: w szkołach wiejskich 22,8%, w miejskich 21,7%. Interesujące jest rozmieszczenie procentu drugorocznych na poszczególnych terenach. Odsetek ten wynosił w dzielnicy: centralnej 27%, wschodniej 23,6%, południowej 19,3%, zachodniej 12,9%, śląskiej 12,6%.

W znaczniejszych miastach Rzeczypospolitej odsetek drugorocznych w tym roku tak się przedstawiał: Częstochowa 28,4%, Wilno 25,9%, Łódź 23,4%, Białystok 23,1%, Warszawa 22,9%, Lublin 22,7%, Lwów 17,1%, Kraków 13,3%, Poznań 10,4%.

Rozpiętość ogromna. Wystąpi ona tem jaskrawiej, jeśli statystykę tę przetłumaczymy na język praktyczny i powiemy, że w Częstochowie na 1000 dzieci, zapisanych do klasy I, kończy klasę VII normalnie 97 uczniów (szereg: 716, 513, 367, 263, 188, 135, 97), w Poznaniu natomiast 464, t. j. blisko 5 razy tyle co w Częstochowie. I znowu nasuwa się pytanie: Skąd pochodzi ten układ?

Statystyki drugoroczności z całej Polski za lata 1929—1931, niestety, nie posiadamy.

Podług danych, przytoczonych na V Kursie Inspektorów Szkolnych w Warszawie przez inspektora szkolnego powiatu grójeckiego, odsetek drugorocznych w powiecie grójeckim wynosił w roku szkolnym 1930/31 w klasach:

I	II	III	IV	V	VI	VII
37,3%	31,9%	25,7%	26%	21,9%	24,3%	25,6%,

przyczem referent nie wyjaśnił powodów tego rodzaju oscylacji.

Uderza tu przedewszystkiem niezwykle wysoki procent repetentów w oddziale I, a najniższy stosunkowo w oddziale V, w którym, z uwagi na selekcję gimnazjalną po kl. IV, należałoby właśnie oczekiwać najwyższego odsetku drugorocznych. W porównaniu z odsetkiem drugorocznych w oddz. VII z r. 1928 w Warszawie (5,1%) razi procent tutejszy, wynoszący z górą 5 razy tyle (25,6%), a w takim samym stosunku pozostaje ten odsetek do danych z Warszawy z kl. VII za rok 1930 (4,1% 6,3%). Przykład statystyki z powiatu grójeckiego w zestawieniu z przytoczoną statystyką warszawską z roku 1927/28 nasuwa wniosek, że odsetek drugorocznych nie zależy ani od pomieszczenia (lepszego, własnego, czy gorszego, wynajętego), ani od pory nauczania (rano, w południe, czy wieczorem), ani od trudności programowych tego czy innego oddziału, ani wreszcie od tego, czy szkoła leży w mieście, czy na wsi.

Do jakich anomalij dochodzi na tle drugoroczności, przykładem jest fakt, że w roku 1927/28 było w warszawskich szkołach powszechnych 9,700 uczniów powyżej lat 14, a więc takich, którzy przekroczyli wiek szkolny i z powodu powtarzania klas nie ukończyli szkoły w terminie nor-

malnym, a równocześnie na początku tegoż roku szkolnego nie można było umieścić w szkołach warszawskich około 5.000 dzieci w wieku szkolnym.

Inny przykład statystyczny, tym razem z Lubelszczyzny.

W roku 1930/31 odsetek uczniów niepromowanych w publicznych 7-klasowych szkołach powszechnych w województwie lubelskiem wynosił w zakładach:

w oddz.	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
miejskich	25%	20%	23%	27%	28%	26%	16%	24%
wiejskich	30%	24%	29%	32%	31%	25%	15%	28%

Szkoła wiejska wykazuje i tutaj znacznie wyższy odsetek drugorocznych, aniżeli miejska. Uderza też w tem zestawieniu pewna prawidłowość wykresu niepromowanych w obydwóch kategorjach szkół. Odsetek ten opada znacznie w oddziale II, zgodnie podnosi się w III i wzrasta w IV, w V utrzymuje się mniej więcej na poziomie IV, opadając następnie stopniowo w VI i VII. Gdyby wyniki z innych lat potwierdzały tę prawidłowość, możnaby wysnuć ciekawe wnioski co do stopnia trudności obowiązujących programów naukowych — przy różnych poza tem warunkach pracy w mieście i na wsi: w oddz. I niedokładna selekcja powoduje tu wysoki procent repetentów; opada on w klasie II, pod względem wymagań programu stosunkowo najłatwiejszej; wzrasta w kl. III, gdzie zaczyna się rozdział przedmiotów między specjalistów (historja, geografja, przyroda) i w IV, gdzie nauczyciel bardzo często „ścina" uczniów, by przy egzaminie do gimnazjum nie „kompromitowali" szkoły, wkońcu, od oddziału V począwszy, stale opada.

Że wykazana w powyższych przykładach drugoroczność w polskich szkołach powszechnych jest nienormalnie wysoka, tego, zdaje się, dowodzić nie potrzeba, gdyż to bije w oczy. Nie mając pod ręką danych o drugoroczności w szkołach powszechnych zagranicą, przykładowo jednak zaznaczę, że podczas kiedy w polskich szkołach średnich odsetek drugorocznych sięga 20%, odsetek repetentów w szkołach średnich wynosi np. we Włoszech 8%, w Niemczech 5%, we Francji 3—4%, a w Danji zaledwie pół %. Przypuszczać należy, że podobny stosunek — o ile chodzi o porównanie z Polską — panuje w zakresie drugoroczności również w szkolnictwie powszechnem.

Gdybyśmy z podanych przeze mnie przykładów statystycznych drugoroczności w polskich szkołach powszechnych poczynili wykresy, otrzymalibyśmy nieregularne zygzaki, nie wykazujące żadnego związku między sobą — układ ich przedstawiałby się jako zupełnie przypadkowy.

Fakt ten jest dla nas bardzo pouczający, stwierdza bowiem, że odsetek drugorocznych u nas w chwili obecnej zależy nie od bardziej lub mniej pomyślnych realnych warunków bytowania danej szkoły i sposobu nauczania w niej, lecz raczej od niewinnego widzimisię nauczyciela — niewinnego dlatego, że oczywiście zgóry najzupełniej wykluczyć musimy w tym wypadku złą wolę nauczycielstwa, — że raczej może odegrał tu rolę brak wytycznych dla tego nauczyciela, jak winien on postępować.

I to jest w zagadnieniu drugoroczności u nas objawem pocieszającym, o ile chodzi o widoki na przyszłość. Płynie stąd bowiem uzasadniona nadzieja, że dzisiejsza klęska drugoroczności, skutkiem należytego uświa-

domienia nauczyciela, sprowadzona być może do miary właściwej, do odsetku mniej więcej normalnego. Dowodem tego Lwów, gdzie — jak już zaznaczyłem — odsetek repetentów w roku 1928 wynosił 17,1%. Walkę z drugorocznością w lwowskich szkołach powszechnych podjęto dopiero przed rokiem, a skutek jest ten, że z końcem roku szkolnego 1930/31 odsetek drugorocznych wynosił już tylko 9,6%, mianowicie w szkołach męskich 9,1%, w żeńskich 9,3%, a w koedukacyjnych, na które składają się głównie szkoły podmiejskie, włączone do „wielkiego Lwowa" dopiero od dnia 1 kwietnia 1931 r., 10,7%.

Lecz do jakich granic ma być obniżony przerażający dziś odsetek drugorocznych? Jaki procent uważać mamy za normalny?

Odpowiedź na to pytanie uważam w tej chwili za przedwczesną. Ścisłą odpowiedź oprzeć będziemy mogli dopiero na materjale doświadczalnym, jaki uzyskamy na pewnym odcinku czasu po zastosowaniu środków przeciw drugoroczności, o których będzie mowa poniżej.

W tej chwili wystarczającą dla nas będzie wskazówka następująca. Ponieważ statystyka wykazuje wśród dzieci w wieku szkolnym średnio 1—2% anormalnych, które do szkoły powszechnej nie należą, jednak dotąd najczęściej, skutkiem niedokładnej selekcji, do niej się dostawały, to jeśli dodamy do tego 2% na dzieci opóźnione pedagogicznie, a 4—5% na inne istotne przyczyny, jak niedorozwój cielesny, lichą frekwencję z powodu robót sezonowych, braku komunikacji, chorób zakaźnych i t. p., ustalić możemy uzasadnione maksimum odsetku drugorocznych w najgorszych warunkach średnio na 7—9%, okrągło 10% ogółu uczniów. Jeśli tedy odsetek ten w rzeczywistości, jak widzieliśmy, wynosi przeważnie ponad 20%, to dowód, że coś się źle dzieje, bo przeszło 10% ogółu dzieci powtarza u nas rok bez uzasadnionej przyczyny — i o tyle należy procent drugorocznych obniżyć.

Zkolei rozpatrzymy, jakie mianowicie przyczyny powodują drugoroczność i jakie są następstwa drugoroczności, a wkońcu, jakie środki należy zastosować celem skutecznego jej zwalczania.

III. Kierownictwa szkół powszechnych we Lwowie, zapytane o powody drugoroczności, podały konkretnie następujące jej przyczyny:

1) brak opieki domowej i współdziałania domu ze szkołą;
2) wogóle nieodpowiednie stosunki domowe uczniów;
3) pracę zarobkową uczniów;
4) absencje z powodu choroby, braku odzieży lub obuwia;
5) słaby rozwój umysłowy, niedorozwój, upośledzenie fizyczne;
6) lenistwo;
7) uczęszczanie do chederu;
8) przepełnienie klas;
9) przejście ze szkoły niżej zorganizowanej z prowincji;
10) zbyt wygórowane wymagania programów naukowych w zakresie materjału;
11) brak sił zastępczych za nauczycieli nieobecnych;
12) selekcję po klasie IV z powodu odpływu zdolniejszych uczniów do gimnazjum;
13) dobrowolne powtarzanie klasy VII przez ucznia.

Natomiast ani jeden kierownik nie wymienił wśród przyczyn braku uświadomienia nauczycielstwa o doniosłości zagadnienia drugoroczności.

Badacze omawianego zagadnienia podają jako przyczyny drugoroczności najczęściej powody natury psychologicznej. Rozważania nasze byłyby jednak niewątpliwie jednostronne i wnioski niedość ugruntowane, gdybyśmy je mieli oprzeć jedynie na tym argumencie. Zagadnienie jest nierównie bardziej złożone. Słusznie twierdzi p. Librachowa, że niemniej ważną rolę odgrywają w drugoroczności przyczyny natury gospodarczej, psychologiczno-społecznej i organizacyjno-szkolnej, mające niezaprzeczony, przemożny wpływ na wyniki pracy ucznia. W szczególności są to przyczyny następujące:

1) Domowe i rodzinne warunki ucznia niezawsze umożliwiają mu normalną pracę. Często brak w domu nawet stołu, przy którym mógłby napisać ćwiczenie czy powtórzyć lekcję i wogóle opieka domowa nie posiada zgoła zrozumienia dla sprawy i nieprzychylnie odnosi się do dziecka.

2) Zdrowie dziecka, niedostateczny zasób sił fizycznych uniemożliwiają mu często znaczniejszy wysiłek, a niekiedy powodują długą przerwę w uczęszczaniu do szkoły. W tym wypadku jest powtarzanie klasy najmniej demoralizujące, najmniej szkodliwe i stosunkowo najbardziej usprawiedliwione.

3) Warunki uczęszczania do szkoły: nadmierna odległość, trudności terenowe, hamujące lub w pewnych okresach wprost uniemożliwiające normalną frekwencję szkolną.

4) Zbyt obszerny — jak powszechnie stwierdzono — program nauczania i błędne przekonanie nauczyciela, że zakres tego programu pod względem ilościowym musi być przez ucznia w całości opanowany, jeśli uczeń ma uzyskać promocję. Tutaj często rozstrzyga poprostu obawa przed inspektorem, a winę ponosi i program, nie określający minimum wymagań.

5) Niewłaściwe postępowanie nauczyciela. Często zdarza się, że nauczyciel, przerażony ilościowym ogromem programu, pędzi na wyścigi, by materjał wyczerpać, nie troszcząc się o to, w jakim stopniu stał się on własnością ucznia. Pobieżność ta mści się, gdyż znaczna ilość uczniów nie otrzymuje skutkiem tego promocji.

6) Sposób kwalifikowania uczniów, oceny wartości ich pracy wyłącznie miarą postępu ucznia w jednym przedmiocie. Często specjaliści poszczególnych przedmiotów, choćby to był np. śpiew lub ćwiczenia cielesne, przeceniają znaczenie swego przedmiotu i odmawiają promocji, „aby uczeń sobie przedmiotu nie lekceważył".

7) Indywidualne uzdolnienia oraz tempo indywidualnego rozwoju ucznia. Wiemy z doświadczenia, że czasem uczeń rozwija się nagle, czasem zapowiada się jako zdolny, a potem nagle zatrzymuje się w rozwoju, nauczyciel zaś sądzi, że działa tu lekceważenie przedmiotu, daje „dwójkę". Z drugiej strony zdarza się bardzo często, że w zakresie rachunków uczeń w klasie II, III, a nawet IV nie może wyjść poza konkret i w pewnej dopiero chwili przekracza nagle ten próg, nieraz bardzo późno. I tu powodem drugoroczności staje się poprostu nieświadomość nauczyciela.

8) Nierzadko powodem drugoroczności bywają cechy uczuciowego życia ucznia: zbyt silne reagowanie emocjonalne na podniety zewnętrzne absorbują go do tego stopnia, że nie jest on w możności brać udziału w nauce.

Powody te, jak widzimy, pokrywają się w znacznej mierze z tem, co w ankiecie swej podali kierownicy szkół lwowskich.

Ponadto wymienić należy jeszcze następujące okoliczności, powodujące drugoroczność:

1) Przeludnienie klas, szczególnie w czasach ostatnich, wychodzące często daleko poza liczbę 60 uczniów na klasę. Indywidualizacja w stosunku do uczniów staje się w tych warunkach — zwłaszcza przy równoczesnej redukcji wymiaru godzin — wprost iluzoryczną, co zkolei wpłynąć musi ujemnie na wyniki pracy i w rezultacie na podniesienie procentu niepromowanych.

2) Nieścisła, niedokładna selekcja uczniów przy przyjmowaniu dzieci do szkoły powszechnej. Często przyjmuje się dzieci, które w rzeczywistości, jako umysłowo upośledzone lub niedorozwinięte, winny znaleźć się w szkole specjalnej, oraz pedagogicznie opóźnione, które, zależnie od warunków, winny być oddane do przedszkola, do osobnego oddziału uczniów opóźnionych w rozwoju, lub którym trzeba odroczyć obowiązek szkolny do czasu osiągnięcia odpowiedniego stopnia rozwoju w wychowaniu domowem.

3) Brak specjalnego zainteresowania sie ze strony nauczyciela uczniami opóźnionymi pedagogicznie w tych wypadkach, kiedy opóźnienie to uwydatni się nie odrazu, lecz dopiero w klasie wyższej.

4) Nierównomierny, wprost przypadkowy stopień wymagań, stosowanych w poszczególnych szkołach, klasach i przedmiotach naukowych, zwłaszcza tam, gdzie w niższych oddziałach dzieli się przedmioty pomiędzy specjalistów, którzy — poza swoim przedmiotem — nie posiadają właściwego kryterjum dla oceny pracy ucznia.

5) Podobnie przedstawia się sprawa w tych wypadkach, w których nauczycielstwo, pragnąc uchronić szkołę swą przed rzekomą kompromitacją przy wstępnych egzaminach uczniów do gimnazjum, celowo przeprowadza „ostrą“ klasyfikację uczniów, zapominając o tem, że szkoła powszechna ma swoiste cele i nie jest przedsionkiem szkoły średniej, oraz o tem, że „ostrą“ klasyfikacją, zastosowaną ze względu na kilku uczniów, zamierzających dostać się do gimnazjum, krzywdzą kilkudziesięciu „ściętych“ przy tej sposobności uczniów, którzy, nie mając zamiaru przejścia do szkoły średniej, winni właśnie być uważani za właściwych obywateli szkoły powszechnej.

6) Niewłaściwa atmosfera wychowawcza w szkole, niewłaściwy stosunek nauczyciela do ucznia i wogóle brak uświadomienia nauczyciela i kierownika szkoły o znaczeniu i doniosłości zagadnienia drugoroczności. Sądzą oni niejednokrotnie, że im więcej dwójek, tem lepsza szkoła, względnie opinja o niej.

7) Nauczyciel nie zdaje sobie najczęściej sprawy z tego, że o przejściu ucznia do klasy wyższej powinien rozstrzygać nie zapas przerobionych wiadomości, to, „co uczeń wie“, lecz stopień rozwoju formalnego, zupełnie wystarczający, o ile uczeń ze skutkiem będzie mógł korzystać z nauki w oddziale następnym, a więc to, „co uczeń potrafi“.

IV. Przechodzę do scharakteryzowania — pobieżnego przynajmniej — skutków, jakie pociąga za sobą drugoroczność.

Nadmieniłem już, że drugoroczność jest przedewszystkiem tragedją dla samego ucznia: zniechęca go i powoduje skutek wprost przeciwny za-

mierzonemu. „Z pozoru mogłoby się zdawać", — pisze dr. Nawroczyński — „że to postępowanie, przez usuwanie z klas szkolnych żywiołów, nie utrzymujących się na ich przeciętnym poziomie (dobór eliminujący, ujemny), po drugie, przez kierowanie tych uczniów do klas o rok młodszych (dobór segregujący), może doprowadzić do wyrównania klas szkolnych. Ale to jest tylko złudzenie". „Co możemy zyskać dla wyrównania poziomu klas pod względem uzdolnień na tem, że co roku będziemy usuwali z niej najsłabszych uczniów do klasy o rok niższej, skoro ten sam system zmusza do wprowadzania do niej również co roku najsłabszych uczniów, pozostawionych na drugi rok w klasie o rok wyższej?"

Jeśli ucznia napiętnujemy dwójką i zostawimy w tym samym oddziale nato, by materjał ten lepiej przerobił, to — jak wykazuje doświadczenie zarówno u nas jak i zagranicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Rosji — w rzeczywistości dzieje się coś wręcz przeciwnego. Nie wiem, jak pod tym względem przedstawiałyby się ścisłe dane ze szkół w Polsce, ale przyjąć — zdaje się — możemy, że nie wypadłyby pomyślniej niż w Ameryce. Jeden z tamtejszych badaczy stwierdził, że na 31 powtarzających klasę zaledwie 9, a więc mniej niż w jednej trzeciej wypadków, pracowało lepiej przy tym samym programie pracy, inny (Mc. Kinney), że 35% drugorocznych pracowało przy powtarzaniu klasy lepiej, 53% nie wykazało żadnego postępu, a 12% pracowało gorzej. Keyes doszedł w swych badaniach do podobnego wyniku: 28% badanych drugorocznych pracowało lepiej, 36% tak samo, 36% pracowało gorzej.

Wynika z tego, że drugoroczność powoduje otępienie psychiczne, czyniące ucznia niezdolnym w większości wypadków do wydatniejszej pracy umysłowej.

Największe spustoszenia czyni drugoroczność w dziedzinie wychowawczej: powoduje zniechęcenie dziecka, zwątpienie we własne siły, zatracenie samopoczucia, uczucie krzywdy, recydywę czyli trzecioroczność, a w następstwie nieukończenie szkoły powszechnej wogóle i bardzo często zmarnowanie jednostki społecznej.

Dziś jednak skutki drugoroczności nie ograniczają się do tej dziedziny. Dziś drugoroczność stała się czemś więcej, jest zjawiskiem wprost groźnem, albowiem powoduje niemożność realizowania zasady nauczania powszechnego. Z drugiej strony moment dzisiejszy, moment przesilenia gospodarczego, wobec zarządzeń oszczędnościowych, wysuwa jako nakaz chwili przedewszystkiem konieczność rewizji w budżecie szkolnym tej pozycji, która bezużytecznie i nawet zgoła niepotrzebnie obciąża rubrykę wydatków państwowych.

Przeprowadziłem mianowicie następujące obliczenie:

Do publicznych szkół powszechnych w Polsce uczęszczało w roku 1930/31 3,822.199 uczniów (razem ze szkołami prywatnemi: 3,943.729). Wydatek Skarbu Państwa na te szkoły wynosił 265.565.668 złotych, czyli wydatek Państwa na jedno dziecko w publicznej szkole powszechnej wyraził się w tym roku kwotą 69,5 zł. Jeśli przyjmiemy, że tylko 10% ogółu, czyli 382.220 dzieci powtarzało klasę niepotrzebnie, to okaże się:

1) że brak należytego ustosunkowania się do zagadnienia drugoroczności ze strony nauczycielstwa kosztował Państwo w tym jednym roku 382.220 razy po 69,5 zł., t. j. 26,564.290 złotych;

2) że skoro do szkół powszechnych z początkiem roku szkoln. 1931/32 nie przyjęto dla braku miejsca 306.000 dzieci w wieku szkolnym, to, gdyby nasze ustosunkowanie się do drugoroczności było właściwe i owych 382.220 dzieci, niepotrzebnie powtarzających klasę, znalazło się poza szkołą, szkoły nasze z początkiem tegoż roku szkolnego nietylko bez trudu wchłonęłyby owych nie przyjętych dla braku miejsca 306.000 dzieci w wieku szkolnym. lecz mielibyśmy w szkołach obecnie jeszcze rezerwę na przyszłość w postaci 76.220 miejsc wolnych.

Krótko mówiąc: Gdyby drugoroczność u nas była dziś normalna. sprowadzona do właściwej miary, to bez jakichkolwiek dalszych obciążeń budżetu Państwa odpadłaby konieczność nieprzyjmowania do szkoły dziatwy będącej w wieku szkolnym, a nie mającej możności zadośćuczynienia obowiązkowi szkolnemu, Państwo mogłoby w zupełności spełnić swój obowiązek w zakresie realizacji nauczania powszechnego.

V. Z dotychczasowych uwag wynika, że nadmierna i przeważnie nieuzasadniona klęska drugoroczności przynosi ogromne szkody materjalne i moralne zarówno społeczeństwu jak i Państwu tudzież uczniowi samemu. Zagadnienie drugoroczności stało się dziś problemem palącym, domagającym się natychmiastowego usilnego przeciwdziałania.

Zadanie to spełnić ma z natury rzeczy w lwiej części inspektor szkolny, a w pewnej mierze — o ile mianowicie chodzi o wydanie pewnych norm ogólnych — także Ministerstwo W. R. i O. P. oraz poszczególne kuratorja okręgów szkolnych. Musimy wspólnemi siłami, stanowczo i energicznie, dążyć do urwania łba hydrze drugoroczności, panoszącej się w naszej szkole dotąd właściwie całkiem bezkarnie.

Jak to uczynić?

Zagranica, zwłaszcza zaś Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Niemcy, przeciwdziała nadmiernej drugoroczności skutecznie w ten sposób, że tworzy osobne grupy i szkoły nietylko dla dzieci anormalnych, lecz także dla młodzieży opóźnionej w nauce, co znakomicie odciąża właściwą szkołę powszechną.

Bardzo ostro, wprost krytycznie, wystąpiło zagadnienie drugoroczności w powojennej szkole bolszewickiej. Programy GUS-a (Gosudarstwiennyj Uczebnyj Sowjet), t. j. Państwowej Rady Nauczania, okazały się w praktyce zbyt trudne i spowodowały nadmierny wzrost drugoroczności. Jednakże i tutaj odsetek drugorocznych nie doszedł do takich rozmiarów jak u nas i w r. 1925/26 wynosił 10—20%. Obliczywszy, że w roku 1933/34 ilość młodzieży w wieku szkolnym wyniesie 8.236.456, statystycy sowieccy wykazali, że przy 20% drugorocznych (1,534.272) znajdzie w szkole pomieszczenie tylko 88% ogółu dzieci w wieku szkolnym, że przy 10% drugorocznych (767.136) zabezpieczonoby naukę 96,3% ogółu obowiązanych, zaś przy obniżeniu drugoroczności do 5% (388.000) znajdzie 100% młodzieży w wieku szkolnym pomieszczenie w szkole powszechnej. Zaczęto tedy naukowo badać powody drugoroczności i obmyślać sposoby skutecznego jej zwalczania.

A jakże sprawa ta przedstawia się w Polsce?

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że podejmowane narazie dorywczo, np. we Lwowie, próby przeciwdziałania drugoroczności uważane są za dążenie do obniżenia poziomu naukowego szkoły. Pierwszem zatem

zadaniem jest gruntowne uświadomienie nauczycielstwa o doniosłości zagadnienia drugoroczności wogóle i o jego znaczeniu w obecnych warunkach gospodarki szkolnej w Państwie w szczególności. Obliczenie, podane w rozdziale poprzednim, a wykazujące, ile miljonów pochłania nadmierna drugoroczność, stanowić może walny argument. Podać też należy środki przeciwdziałania drugoroczności na terenie szkoły.

Ważnym środkiem, który znakomicie zapobiega drugoroczności, są instytucje wychowania przedszkolnego: przedszkola i ochronki. Twierdzę oddawna, że przedszkole, podobnie jak to jest np. we Francji, stanowić winno integralne ogniwo w systemie wychowania publicznego, składową część schematu wykształcenia ogólnego. To też z uznaniem powitać należy nową ustawę szkolną, która w art. 4 przewiduje organizowanie przedszkoli.

Najważniejszym jednak środkiem będzie profilaktyczne zapobieganie wszystkim tym warunkom i możliwościom, które w rozdziale poprzednim scharakteryzowałem jako powody drugoroczności. Rozumie się, że niezawsze będzie to możliwe, w niektórych wypadkach nie można będzie liczyć na efekt natychmiastowy. W każdym razie możliwe jest oddziaływanie w kierunkach następujących:

a) Naukę szkolną należy tak organizować, by uczeń nie był obciążany pracami domowemi: zadawać jak najmniej ćwiczeń domowych, zwłaszcza tam, gdzie młodzież, rekrutująca się ze środowisk ubogich i mniej kulturalnych, nie znajduje w domu ani warunków materjalnych, ani opieki ze strony starszych dla domowej pracy nad nauką. W związku z tem wskazane jest też tworzenie świetlic szkolnych.

b) Nauczanie należy indywidualizować tak, by uczeń mógł uaktywnić swoje zainteresowanie w kierunku własnych upodobań, by materjał naukowy odpowiadał jego indywidualności pod względem jakości i stopnia trudności. Tutaj dobór właściwej metody, np. metoda syntetyczna w oddziałach niższych, grupowy system nauczania i t. p., oddać może znaczne usługi i w tym kierunku również trzeba nauczycielstwo uświadamiać.

c) Najważniejszym środkiem będzie wytworzenie właściwej atmosfery wychowawczej w szkole, należyte ustosunkowanie się nauczyciela do ucznia. W takiej atmosferze nauczyciel stosować będzie zawsze właściwe kryterjum postępów ucznia, wogóle widzieć będzie przed sobą ucznia, a nie przedmiot naukowy.

d) Tam, gdzoe szkoła posiada pomyślne warunki pracy, nie powinno nauczycielstwo, jak to działo się gdzie niegdzie dotąd, podnosić skali wymagań do tego stopnia, by wymagania te powodowały wzrost liczby drugorocznych ponad nieuniknione minimum.

e) Zwyczaj promowania uczniów szkoły powszechnej pod kątem wymagań przy egzaminach wstępnych do szkoły średniej winien natychmiast bezwzględnie ustać.

f) Dalszym środkiem, zapobiegawczym drugoroczności, może być promocja warunkowa. Rada Pedagogiczna może uchwalić przeniesienie ucznia do wyższej grupy klasowej z zastrzeżeniem, że o ile w pierwszym okresie klasyfikacyjnym wykaże w klasie następnej, iż z braku dostatecznych podstaw nie jest w stanie korzystać z nauki na stopniu wyższym, cofnięty zostanie między drugorocznych.

Parę słów o tej promocji warunkowej.

„Promocja“ — mówi B. R. Buckingham — „jest świadectwem, iż uczeń wykonał z powodzeniem zadania, wyznaczone dla oddziału poprzedniego. Ale wyższą i lepszą formą promowania byłoby, gdyby brano przytem pod uwagę nie to, czego dziecko już się nauczyło, lecz to, czego musi się jeszcze nauczyć. Dziecko, które uczyło się choćby słabo w oddz. np. VI, skorzystać może więcej z programu bogatszego, przeszedłszy do VII, niż gdy jest skazane na powtarzanie w ciągu drugiego roku tego samego materjału. Program oddziału V w poszczególnych przedmiotach nie jest koniecznym warunkiem do przerabiania programu oddziału VI“. Wyjątek zdarzać się może w pewnych przedmiotach, np. w pewnych partjach rachunków. Ale temu można zaradzić, uwzględniając te partje u odnośnego ucznia przed promocją i po niej.

Otóż nauczyciel powinien wiedzieć o tem, że stopnia umysłowego rozwoju ucznia nie można mierzyć stopniem szkolnego jego powodzenia. Podstawą decyzji nauczyciela o przyznaniu lub odmówieniu uczniowi promocji nie może być w żadnym razie — jak to się dotąd najczęściej dzieje — sam fakt niewyczerpania przezeń materjału naukowego w zakresie określonym przez program, gdyż nie chodzi tu o ilość. Rozstrzygać winien jedynie wzgląd, czy uczeń, choćby słabszy i posiadający mały zapas materjalny wiadomości, jest formalnie tak rozwinięty, iż będzie mógł skutecznie korzystać z nauki w klasie wyższej.

Ciekawe doświadczenie w tym kierunku uczynił Mc. Kinney w szkołach elementarnych dwóch miast amerykańskich (Springfield i Decatur). W roku szkolnym 1918/19 nauczyciele szkół elementarnych w tych miastach ułożyli listę uczniów, którzy nie mieli przejść do następnego oddziału. Było ich 1.276. Przepuszczono ich do oddziału następnego tytułem próby na 6 tygodni. Nauczyciel (nowy, w tym wyższym oddziale) obserwował ich bacznie i stwierdził, że 75% z pośród nich uczyło się dobrze. W drugim okresie znów 75% promowanych na próbę dało dobre wyniki. W trzecim okresie, jedynie skutkiem panowania odry, odsetek ten spadł do 65%. Próby te podniosły procent promowanych z 84% na 95%. W wynikach sprawa przedstawia się tak, że przy normie 84% promowanych szanse dziecka na ukończenie szkoły 8-klasowej w okresie normalnym wynoszą jeden na 4, przy normie 95% dwa na trzy. Próby dalsze dały analogiczne wyniki. Dodać trzeba, że system promocyj na próbę nietylko nie obniżył poziomu nauki w oddziale, lecz go podniósł o 1,8 skali procentowej. Nie jest to różnica znaczna, ale dla mnie wystarczyłoby zupełnie stwierdzenie, że poziom naukowy nie ucierpiał. Dodatnią stroną systemu promocyj próbnych jest też fakt, że o promocji rozstrzyga nie nauczyciel oddziału poprzedniego, lecz nauczyciel klasy wyższej, który ma ją dalej prowadzić, a który w normalnych warunkach mógłby zarzucić swemu koledze z klasy poprzedniej, że mu do oddziału „napuścił śmiecia“.

Promocje warunkowe, celowo przemyślane, należałoby, zdaniem mojem, wprowadzać na próbę i u nas, już przy najbliższej klasyfikacji z końcem bieżącego roku szkolnego.

Inspektor szkolny nie powinien nigdy wyrzucać nauczycielowi niewyczerpania programu pod względem ilościowym, jeśli partje wyczerpane są należycie ugruntowane, a uczniowie pod względem formalnym dostatecznie rozwinięci.

g) Dalszym postulatem, zdążającym do obniżenia liczby drugorocznych drogą pośrednią, jest żądanie, by nowe programy nauczania określały jasno minimalny zakres wymagań w poszczególnych grupach klasowych i przedmiotach nauki.

h) Uświadomić też należy nauczycielstwo o ważności i konieczności dokładnej selekcji przy przyjmowaniu dzieci do szkoły powszechnej, co znacznie zmniejszy dzisiejszy procent drugorocznych.

i) Niemniej ważnym środkiem będzie uświadamianie społeczeństwa w organizacjach rodzicielskich i obywatelskich, jak przy obecnym stanie sprawy marnują się fundusze publiczne na koszta drugoroczności. Oprzeć się można choćby na obliczeniu, przytoczonem przykładowo w rozdziale poprzednim.

j) Tam, gdzie obecna sieć szkolna jest nieodpowiednia, należy przeprowadzić celową jej korekturę, aby usunąć przeszkody, tamujące normalną frekwencję, zaś w terenie trudnym do przebywania, w górach, na Polesiu i t. p., zorganizować racjonalne dowożenie młodzieży do szkoły, a gdzie i to nie jest możliwe, wprowadzić instytucję nauczycieli wędrownych.

k) Celem zapewnienia frekwencji należy obostrzyć przymus szkolny — i to obostrzyć nie na papierze, tylko realnie, skutecznie.

l) Do środków, które znacznie łagodzą ostrze drugoroczności, należy system, wprowadzony w szkole pedagoga warszawskiego, p. Wojciecha Górskiego. Jest to ustrój semestralny, polegający na tem, że uczniów promuje się co pół roku, tak, że uczeń niepromowany traci tylko pół roku, zamiast całego. Ze zrozumiałych jednak względów wprowadzenie tego systemu w szkole powszechnej nie jest możliwe.

m) Ważną wreszcie będzie rzeczą, by przepisy o wykonaniu nowej ustawy szkolnej tak unormowały system i okresy promowania w szkole powszechnej, iżby dla szerzenia się drugoroczności jak najmniej pozostało możliwości.

Niezależnie od stosowania powyższych środków należy rozpocząć celowe naukowe badanie problemu drugoroczności oraz zachęcić sfery nauczycielskie do systematycznego zbierania danych o drugoroczności i obmyślania dalszych środków przeciwdziałania.

Na zakończenie zaznaczę, iż nie łudzę się, że drugoroczność zwalczymy łatwo, za jednym zamachem, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Niektóre bowiem z pośród podanych przeze mnie środków zastosować można wprawdzie zaraz bez wielkiego trudu i ze skutkiem, inne jednak wymagać będą czasu dłuższego, jeszcze innym braknie tu i owdzie warunków lokalnych. Niemniej atoli obowiązkiem naszym jest uruchomienie wszelkich możliwości, celem zwalczenia tego zła, wprowadzenie w użycie jak największego wysiłku, celem zniwelowania drugoroczności w możliwie najbliższym czasie do rozmiarów minimalnych, do zjawiska wyjątkowego. Wysiłek ten przyniesie plon tysiąckrotny w dziedzinie wychowawczej, społecznej, gospodarczej i państwowej.

VI. Tezy: 1) Praktyka niepromowania uczniów jest sprzeczna z zasadą szkoły powszechnej, gdyż obala fundamentalną podstawę szkoły, wyrażającą się w tem, iż dziecko w okresie przymusu szkolnego powinno otrzymać pewien określony i zaokrąglony zasób wiedzy, — uniemożliwia w naszych

warunkach normalne funkcjonowanie i rozwój szkoły powszechnej i naraża Skarb Państwa na ogromne nieproduktywne wydatki.

2) Statystyka drugoroczności wykazuje, że w dziedzinie tej panuje najczęściej dowolność, zależna od przypadku, a nie od warunków istotnych.

3) Powodu drugoroczności szukać należy nie w uczniu, lecz w nieodpowiednich urządzeniach szkoły, w jej programie i w nieuświadomieniu nauczyciela.

4) Celem umożliwienia podjęcia skutecznej walki z drugorocznością należy mieć ciągle na oku wszystkie różnorodne przyczyny, powodujące wzrost drugoroczności.

5) Poza przyczynami psychologicznemi odgrywają w drugoroczności rolę powody natury ekonomicznej, psychologiczno - społecznej i organizacyjno - szkolnej.

6) Gdyby drugoroczność była u nas już dziś sprowadzona do właściwej miary, to bez jakichkolwiek dalszych obciążeń budżetu Państwa odpadłaby konieczność nieprzyjmowania do szkoły powszechnej dziatwy, nie mającej obecnie, z braku miejsca w szkole, możności spełnienia obowiązku szkolnego. Państwo mogłoby całkowicie spełnić swój obowiązek w zakresie nauczania powszechnego, nie odpędzając, jak dziś, 306.000 dzieci w wieku szkolnym od wrót szkoły.

7) Systematyczną walkę z drugorocznością podjąć winien bezzwłocznie przedewszystkiem inspektor szkolny.

8) Odsetek drugorocznych obniżyć należy co najmniej do 10% jako najwyższej granicy wyjątkowo dopuszczalnego maksimum drugoroczności.

9) Celem przeciwdziałania drugoroczności należy:

1. tworzyć osobne szkoły i grupy nietylko dla dzieci anormalnych, lecz także dla młodzieży opóźnionej w nauce;

2. uświadomić nauczycielstwu dokładnie znaczenie i rozmiary klęski drugoroczności z podkreśleniem, że podwyższenie procentu promowanych nie oznacza obniżenia poziomu naukowego oddziału czy szkoły;

3. zakładać przedszkola jako normalną podbudowę szkoły powszechnej;

4. nie obciążać ucznia pracą domową;

5. organizować gniazda opieki pozaszkolnej nad młodzieżą szkolną i zakładać świetlice szkolne;

6. indywidualizować nauczanie i dobierać właściwe metody pracy w szkole;

7. przy korzystnych warunkach pracy szkolnej nie podnosić nadmiernie skali wymagań;

8. wytworzyć w każdej szkole właściwą atmosferę wychowawczą;

9. wsprowadzić system promocyj warunkowych;

10. nie kłaść nacisku na ilościową, lecz na jakościową stronę nauczania i na stopień formalnego rozwoju ucznia;

11. w nowych programach szkolnych określić ilościowe minimum wymagań w zakresie poszczególnych przedmiotów nauki;

12. położyć nacisk na ścisłą selekcję dzieci przy przyjmowaniu do szkoły powszechnej;

13. uświadamiać sfery obywatelskie o szkodliwości drugoroczności i o konieczności zwalczania jej;

14. podnieść i uregulować frekwencję przez celową korekturę sieci szkolnej, zorganizowanie dowożenia młodzieży do szkoły i skuteczne obostrzenie przymusu szkolnego, a w związku z tem wprowadzić, gdzie tego warunki wymagają, instytucję nauczycieli wędrownych;

15. przepisy o wykonaniu nowej ustawy szkolnej ułożyć pod kątem zwalczania drugoroczności;

16. w dalszym ciągu badać systematycznie zagadnienie drugoroczności, zapoczątkować naukowe badanie tego problemu i obmyślać celowe środki przeciwdziałania.

Bibljografja. Z. L. Drugoroczność w szkołach powszechnych Warszawy. Kronika Warszawy. Rok V, 1929, lipiec—sierpień, nr. 7—8, str. 1—6.

Kornecki Jan: Sprawa powtarzania klas przez dzieci szkół powszechnych. Samorząd Szkolny. Warszawa, maj - wrzesień 1929, nr. 5—9, str. 7—8.

Wtorogodniczestwo i borba s nim. Sbornik statiej pod redakcijej professora A. S. Durnowo. Moskwa 1930, 8⁰, str. 159 i 1 nlb.

Librachowa M.: W sprawie drugoroczności. Praca Szkolna 1931, nr. 8, str. 225—231.

Buckingham Burdette Ross: Praca badawcza na terenie szkoły. Lwów — Warszawa 1931, 8⁰, str. 379.

Nawroczyński Bogdan: Uczeń i klasa, wyd. II. Lwów — Warszawa 1931, 8⁰, str. 392.

Olszewski dr. W.: Na marginesie reformy szkolnej. Warszawa, Gazeta Polska z dnia 27 lutego 1932, nr. 58.

U w a g a: Dane o drugoroczności w Lubelskiem i w powiecie grójeckim zaczerpnąłem z referatów pp. inspektorów Szczepańca i Jacórzyńskiego, wygłoszonych na V Kursie Inspektorów Szkolnych w Warszawie.

Przyczynek do działalności gmin klasowych na terenie państwowego gimnazjum im. Piotra Skargi w Rohatynie.

Postulatem nowoczesnej szkoły polskiej jest przedewszystkiem wychowanie państwowe, zmierzające do sprzyjania ze wszystkich sił ugruntowaniu mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego.

Nie jest ono wymysłem dzisiejszych czasów, lecz ma swoją genezę w naszej tradycji.

Już Staszic w „Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego“ szuka sposobów „wzwyczajania do praktyk moralnych“. Powiada zatem: „Chciałbym jeszcze, aby ustanawiano w święta pewne zgromadzenia pod imieniem której cnoty lub jakiego wielkiego obywatela. Rząd tych zgromadzeń powinien się stosować do rządu krajowego i tam roztropny nauczyciel pozna najlepiej każdego ucznia skłonność i umysł“. Celem więc było poznanie psychiki ucznia, ale niezależnie od tego mogą przyświecać inne jeszcze cele wychowawcze.

Opierając się na tych wskazówkach Staszica wprowadzono do naszej szkoły zwyczaj, aby każda gmina klasowa od najmłodszej do najstarszej obrała sobie wedle woli patrona a nadto hasło i cel, któreby urzeczywistniała. I tak:

Kl. I. A: Marszałka J. Piłsudskiego — „Bóg i ojczyzna" — Opiekowanie się ogrodem botanicznym.

I. B. Śp. Ministra Dr. Sław. Czerwińskiego — Rozwijanie zmysłu oszczędności — „W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę".

II. A: Kopernika — Opiekowanie się stacją meteorologiczną — „Człowiek przez młodość przeleci ptakiem, przez życie idzie oraczem".

II. B: Św. Mikołaja — Opiekowanie się biednemi dziećmi — „O lepiej dziesięć razy się omylić, niż raz od nędzy dłoń bratnią uchylić".

III. A. Kazimierza Wielkiego — „Sprawiedliwość" — Poznawanie i interesowanie się w historji postacią Kazimierza Wielkiego.

III. B: Śp. Gabrjela Narutowicza — „Ad maiora natus sum" — Opiekowanie się gabinetem przyrodniczym i pomoc koleżeńska.

IV: Tadeusza Kościuszkę — „A ze słabością łamać uczmy się zamłodu — Opieka nad grobami poległych bohaterów, nauczycieli i uczniów — samopomoc koleżeńska.

V: Śp. Majora Idzikowskiego — „Pędź latawcze białonogi — góry z drogi, lasy z drogi" — Samopomoc koleżeńska.

VI: Marszałka Piłsudskiego — „Wyścig pracy" — Samopomoc.

VII: Adama Mickiewicza — „Razem młodzi przyjaciele" — Samopomoc.

VIII: Ks. Biskupa Bandurskiego — „Nic dla siebie, wszystko dla Polski" — Wydawanie czasopisma szkolnego: „Nasze życie". — Komitet floty narodowej.

A teraz zróbmy przegląd pracy w poszczególnych gminach w bieżącym roku szkolnym:

I. B. urządziła w listopadzie 1931 r. obchód oszczędnościowy. W czasie pochodu niosły dzieci własnoręcznie zrobione tablice propagandowe z napisami np.: „Oszczędnością i pracą..." „W oszczędności naszej siła Państwa" i t. p.

II. A. prowadzi samodzielnie obserwacje na stacji meteorologicznej i robi wykresy zmian atmosferycznych.

II. B. obchodziła uroczystość św. Mikołaja, a dochód zebrany z przedstawienia przeznaczyła na wsparcia dla biednych uczniów. Nadto w dniu imienin Marszałka urządziła w swojej uczelni towarzyską zabawę z podwieczorkiem, na której gwarzono o Solenizancie.

III. B. prowadzi kółko samopomocowe polskie, niemieckie i matematyczne — opiekuje się także gabinetem przyrodniczym.

IV. oczyściła na dzień Zaduszek groby sobie powierzone i ścieżki do nich prowadzące i ozdobiła je skromnemi wieńcami. W czasie eksportacji zwłok tut. naucz. śp. Malikówny w marcu br. zrobiła wieńce i zajęła się zorganizowaniem obchodu żałobnego i nabożeństwa.

V. zorganizowała kółko modelarskie przy pomocy L. O. P. P. i dotąd wykonała udatnie 6 modeli samolotowych.

VI. zajmuje się dekorowaniem sal przed obchodami na cześć Marszałka. (Ozdobiła też własną klasę i iluminowała budynek szkolny witrażami).

VII. o charakterze naukowym, przygotowuje obchód Mickiewiczowski. Nadto ma zorganizowane kółko łac., niem., i matem.-fizyczne.

VIII. wydała za I. półrocze 2 obszerne Nr. swego czasopisma „Nasze życie“ i uczciła 25-lecie sakry biskupiej Ks. Biskupa Bandurskiego — przesłała też imieniem młodzieży zakładu do Wileńskiej Kurji Metropolitalnej wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Patrona. Wreszcie zorganizowała nabożeństwo żałobne z tego tytułu.

Porównując działalność naszych gmin szkolnych z poprzedniego i obecnego roku, musimy stwierdzić zmiany na lepsze i widoczny postęp prac pod względem efektywnym i organizacyjnym. Przedewszystkiem przeprowadzono podział pracy systematycznie podejmowanej w ciągu roku szkolnego, przez to uspołeczniono większe grupy młodzieży i odciążono dyrekcję i radę pedagogiczną od kłopotów, związanych z organizowaniem szkolnych imprez. Gdy dawniej inicjatywa wychodziła zgóry od dyrekcji czy grona, obecnie wychodzi zdołu od młodzieży, która ma możność realizowania swoich celów na terenie gmin klasowych, okazuje większe zainteresowanie, pracuje bardziej emocjonalnie, ochoczo, bo daje własne pomysły, wysiłki, nienarzucone przez przełożonych. W grę wchodzą nowe czynniki jak ambicja zbiorowa gminy, szlachetny wyścig pracy a wówczas rola wychowawców ogranicza się do udzielania doświadczonych rad i czynnej pomocy.

A teraz rozważmy problem patronów, haseł i celów gmin klasowych ze strony teoretycznej.

Jako patrona wybiera się wybitną jednostkę z dziejów czy też czasów współczesnych, zaznajamia się z jej życiem, czynami, twórczością, przyozdabia klasę jej wizerunkiem, pamięta się o rocznicach, związanych z tą postacią i t. p. Narazie oddziaływać można tylko na intelekt młodzieży. Gdy z wielkim wysiłkiem uda się wychowawcy obudzić w młodzieży ambicję, dzięki której dążyłaby do naśladowania swego patrona, to będzie osiągnięty ten cel, do którego Rzymianie doszli z mniejszym trudem, będąc z natury bardziej wrażliwi na okazywane im wzory w „Żywotach sławnych mężów“. Pod względem doświadczenia i cnoty nie potrafią dzieci dorównać tym wybitnym postaciom, natomiast, o ile to w ich mocy leży, muszą się starać, by pójść ich śladami i postępować podobnie.

O społeczeństwie greckiem wspomina Kot w swych „Źródłach“ (tom I. str. 65), iż było tak chowane, „że przykład sławnych mężów wywierał nań znaczny wpływ, to też literatura ówczesna przepełniona jest przykładami“. Naśladowali to w 16 wieku polscy pisarze humanistyczni, niestety z mniejszym skutkiem, niż starożytni.

Było to następstwem szerokiego umiłowania wolności i swobody Polaków, które poetycznie charakteryzuje Żeromski słowami: „...o ciebie się nietylko boję, ale się lękam, o wolna, o kresu nieznająca duszo polska!...“ To dążenie do swobody pozostaje w ścisłym związku z wybujałym indywidualizmem. A właśnie współczesnym ideałem jest „uspołecznienie“ jednostek, czyli ograniczenie skrajnego indywidualizmu, ujęte w formę kategorycznego imperatywu przez Wyspiańskiego w słowach: „Indywidualność zduś!“ Znakomitym środkiem na to ujarzmienie zbytniego indywidualizmu w środowisku gminy klasowej jest wprowadzenie patronów klasowych, pochodzących z wyboru społeczności szkolnej. Wartość tego środka peda-

gogicznego uzasadnia psychologicznie ilustracja przeprowadzonych wyborów na terenie mojej klasy.

Sam termin wyborów wywołuje pewne napięcie nerwów, stanowi sensację w życiu gminy szkolnej. Na przerwach rozprawia się o kandydatach na patronów, szuka się zwolenników, chce się swego kandydata przeforsować. Patrona wybiera się przez głosowanie i to kartkami — indywidualizm dzieci robi swoje — głosy rozstrzelone unieważniają wybór, bo każde dziecko ma swoje upodobania, nieraz błahe, nieuzasadnione. Wreszcie uzyskują większość, częściowo podstępem dzięki psychologji masy, częściowo agitacją samych dzieci i wybór zostaje przeprowadzony większością głosujących. I w takim tłumie jednostki, kierujące się kiedyindziej własnemi upodobaniami, muszą z nich zrezygnować na korzyść grupy, muszą podporządkować się woli ogółu, musza z konieczności opanować swój indywidualizm.

Gminy klasowe mają — jak podano — swoich patronów, swoje hasła i swoje cele. Ciekawym objawem było, że nie wybrano ani jednej patronki, jakkolwiek pewne zrównanie płci przeprowadzono, bo są w 2 klasach na czele gmin uczennice a nadto wchodzą dziewczęta w skład zarządów.

Drugim rysem byłby fakt, że w niektórych gminach brak związku między patronem, hasłem i celem, co może świadczy o nieumiejętności rozumowania i syntetycznego ujmowania sprawy np. w I. A.

Zapytajmy, jaki cel ma wybór hasła?

W szkołach elementarnych w okresie Komisji Edukacji Narodowej zalecało się przy nauce pisania taki dobór zdań, przeważnie złotych myśli, aby dziecko nietylko uczyło się kaligrafji, ale zarazem moralności. Panuje wprawdzie skrajny pogląd, że słowa nie mają żadnej mocy kształcenia charakteru, ale na ich obronę przytoczę zdobycze psychoanalizy i sugestji. Oto ludzie o słabej woli, ale inteligentni i oczytani próbują stosować ten środek leczniczy, polegający na częstem powtarzaniu pewnych zdań wartościowych, umoralniających. Nie zachodzi tu obawa przed prawieniem morałów, bo nikt tego nie narzuca, tylko człowiek sam sobie. Jest to przykład samowychowania. W gminie wprawdzie kilkadziesiąt dzieci musi się zgodzić na jedno, ale u dzieci z niższych klas pojęcia „moje“ i „twoje“ nie odróżnia się tak ściśle. to też zgodę łatwiej się osiąga. W wyższych klasach zdają sobie uczniowie z tego sprawę, że ustępstwo na rzecz społeczności jest wartościowe i konieczne.

A teraz przypatrzmy się celowi gminy.

Sam cel domaga się planowości, systematyczności w dążeniu do niego, wyklucza przypadkowość, zmusza do sumiennej i uczciwej pracy, czyli daje walory wychowawcze. I jeszcze jeden moment należy tu podnieść. Aby kształcenie i wychowanie dawało lepsze rezultaty niż dawniej, wprowadzono ideał użyteczności bezpośredniej. Dawniej mówiło się dziecku o celu nauki, który był bardzo odległy. dziecku natychmiast niedostępny, a przez to dla niego niezrozumiały. Dziecko nie doznawało korzyści z nauki: nie rozumiało, dlaczego się męczy w szkole. Wynikiem takiego stanu było zniechęcenie albo zbywanie obowiązków i oszukiwanie nauczyciela. Dziecko oswoiło się z tem, że jego praca nie ma celu i nie doszukiwało się tej celowości. A właśnie jako reakcję podkreśla się ideał celowości, wprowadzając go w gminie ze względu na trzy czynniki wychowawcze, stąd płynące. I właśnie dzięki niemu pobudza sie aktywność uczniów,

przyzwyczaja się do pracy terminowej i ćwiczy się ich pamięć. O patronie musi się pamiętać, gdyż zapomnienie o jego obchodzie (jak się to zdarzyło jednej gminie klasowej) uważa się jako dyshonor, jako plamę. Na cześć patrona urządza gmina obchody, zdobi jego portret, obmyśla na długo przedtem plan pracy, ma wobec niego pewne moralne zobowiązania, pracuje społecznie, dla wspólnego celu i t. p.

Te wszystkie jednak zabiegi wychowawcze mają niewątpliwie obok świateł również swoje cienie, toteż „audiatur et altera pars...." Ziemnowicz, omawiając ideał harmonijności w wychowaniu, pisze, że np. Szekspir czy Napoleon stali się sobą nie przez harmonijną doskonałość wszystkich władz ich ducha i ciała, lecz właśnie przez nieproporcjonalność w rozwoju jednych władz kosztem drugich. Szkoła wychowuje na obywateli uczciwych i solidnych, ale przeciętnych, natomiast wybitne osobistości wychowują się same, wyrastają same ponad przeciętny poziom mas społecznych dzięki przyrodzonym cechom duchowym i specjalnym warunkom życiowym. Zapomnieli też o tym ideale przeciętności w pracy wychowawczej i ci, którzy jako patronów wprowadzają geniuszów. „W czem będziemy ich naśladować?" — zapytają dzieci same siebie w duchu. „Wzór to dla nas niedościgły, wzór zbyt odległy, niedostępny! Nam trzeba przykładów bliskich, pod zmysły podpadających!....." — i młodzież omija z uszanowaniem swoich patronów, nie starając się naśladować ich w czynach.....

Powiada się wprawdzie: „Nie jest dobrym żołnierzem ten, kto nie marzy o randze generała", ale z drugiej strony „każą nam się trzymać twardej rzeczywistości i nigdy nie latać skrzydłami Ikara", bo upadek może być katastrofalny. Prawem kontrastu przypominają się odstraszające przykłady, którym zalecał się przypatrywać pedagog humanistyczny V e g i o z 15 wieku, aby dzieci, patrząc na nie z odrazą, strzegły się postępowania podobnego.

Coprawda Vegio z tym swoim negatywnym projektem wychowawczym jest tak odosobniony i tak dziwacznie się przedstawia, że niema obawy, aby się kto pokusił o wprowadzenie podobnej nowości pedagogicznej. A jednak uczony ten utrafił w skłonności niektórych dzieci, które z wielkiem zainteresowaniem i z zapałem przypatrują się egzekucjom, dręczeniu zwierząt, chętnie słuchają i czytają o zbrodniach, włamaniach, morderstwach, szukają sensacyjnych obrazów filmowych. I kiedy badałam w jednej z naszych klas (III.) zainteresowania młodzieży, to część młodzieży przyznała się do tego otwarcie. Faktem jest, że dzieci lubią silne podniety, nie grzeszą bynajmniej delikatnością i ujawniają pierwotną naturę, mając wiele upodobań zbliżonych do ludów dzikich.

Powie przeciwna strona: „....Już dużo zyskamy, gdy potrafimy wypielęgnować w dzieciach kult dla wielkich jednostek". To prawda, ale nie zapominajmy o tem, że umysł i upodobania człowieka zmieniają się, że czasem ludziom „otwierają się oczy", że nowe oświetlenie historyczne zmienia pogląd ludzki na wawniej uwielbiane osobistości (Napoleon, „katem ludzkości!"), że zmienia się też często nasze nastawienie uczuciowe (Szekspir „genjalnym barbarzyńcą"), że czar poezji pryska i to, co się kiedyś czciło, potrafi się niekiedy zmieszać z błotem......

Objektywny pogląd na sprawę nakazał mi ująć dodatnie i ujemne momenty, poparte literaturą, bądź własnem doświadczeniem.

Niezależnie od tego wprowadzono tę innowację w naszym zakładzie. aby stwierdzić własnem doświadczeniem, jakie stąd wypłyną korzyści wychowawcze dla naszej młodzieży. Nie kierując się przesadnym optymizmem. wierzymy jednak, że zamierzenia nasze wydadzą pomyślne rezultaty i wypełnią może niejedna lukę w praktyce szkolnej naszych gmin i podniosą jej walory wychowawcze.

Zdzisława Kloberówna
Wychowawczyni kl. II. B. Państw. Gim. w Rohatynie.

Kursy i Zjazdy.

Kursy robót ręcznych w pow. kamioneckim.

Z inicjatywy, która wyszła od instruktorki p. Marji Rudzińskiej. odbyły się na terenie powiatu kamioneckiego dwa trzydniowe kursy robót ręcznych kobiecych: jeden w Busku (w dniach 21, 22 i 23 stycznia 1932 r.). a drugi w Kamionce Strumiłłowej (w dniach 18, 19 i 20 lutego 1932 r.). W obu kursach wzięło udział po 29 nauczycielek, t. j. razem 58 osób. Wielkie zainteresowanie i uznania godna pilność, z jaką uczestniczki przykładały się do różnego rodzaju ćwiczeń, oraz podziękowania, które złożono kierowniczce kursów p. Marji Rudzińskiej, świadczyły najlepiej o jej z wielką znajomością przedmiotu przeprowadzonej pracy.

Po zakończeniu kursu otrzymały uczestniczki z rąk inspektora szkolnego p. Eugenjusza Mandyczewskiego zaświadczenia i fotografje. Ponadto przyjęło gościnnie ruchliwe „Koło Pracy Obywatelskiej Kobiet“ w Busku. na którego czele stoi kierowniczka p. Jadwiga Tokarzewska, uczestniczki kursu i gości z Kamionki Strumiłłowej, nawiązując w ten sposób kontakt z rzeszą pracowniczek oświatowych.

Wychowanie fizyczne.

Plan wyszkolenia żeńskich hufców szkolnych przysposobienia wojskowego kobiet (P. W. K.) [1]).

Ministerstwo zatwierdza i wyraża zgodę na wprowadzenie w życie „Szczegółowego planu wyszkolenia hufców szkolnych przysposobienia wojskowego kobiet“ L. dz. 475/31 według załączonego tekstu.

Podsekretarz Stanu: (—) *K. Pieracki.*

I. Plan wszkolenia hufców szkolnych przysposobienia wojskowego kobiet obejmuje: a) przysposobienie ogólno-wojskowe; b) przysposobienie fachowe, względnie instruktorskie.

---

[1]) Plan zatwierdziło Min. W. R. i O. P. pismem z dn. 30 grudnia 1931 r. Nr. I. W. F. 3693/31, wystosowanem do Zarządu Naczelnego Organizacji Przysposobienia Kobiet dla Obrony Kraju.

Przysposobienie ogólno-wojskowe ma na celu wychowanie dziewcząt w duchu czynnego patrjotyzmu, obowiązkowości i karności obywatelskiej i organizacyjnej, oraz przygotowanie do zastąpienia w razie potrzeby mężczyzn w służbach pomocniczych wojskowych. Przygotowanie to polega na usprawnieniu fizycznem dziewcząt, poznaniu organizacji i zadań wojska, zdobyciu umiejętności posługiwania się środkami samoobrony, oraz środkami obrony przeciwgazowej, znajomości ratownictwa i gier polowych.

Przysposobienie fachowe, względnie instruktorskie ma na celu przygotowanie dziewcząt do ściśle określonych prac w zakresie służby pomocniczej na wypadek wojny lub do prac instruktorskich w organizacji przysposobienia wojskowego kobiet. Przysposobienie fachowe obejmuje działy następujące: ratownictwo, służba oświatowo-propagandowa, służba gospodarcza. żywnościowa, materjałowa, służba biurowa i służba łączności. Przysposobienie instruktorskie obejmuje działy: obrony przeciwgazowej, służby polowej, wstępne instruktorskie P. W. K.

Program wyszkolenia hufców szkolnych w zakresie przysposobienia fachowego, wzgl. instruktorskiego winien być dostosowany do kategorji szkół, to też na terenie szkół zawodowych obejmuje on działy wyszkolenia fachowego właściwe dla rodzaju przygotowania zawodowego, na terenie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych typu wyższego — wyszkolenie instruktorskie.

Szczegółowy plan wyszkolenia w poszczególnych hufcach podaje poniższa tabela (str. 250 i 251).

O b j a ś n i e n i a d o t a b e l i. *Szkoły średnie ogólnokształcące.* Wyszkolenie ogólne wojskowe trwa 2 lata i obejmuje zasadniczo dziewczęta klasy VI i VII.

Przysposobienie fachowe lub instruktorskie prowadzić można w trzecim roku wyszkolenia na specjalnych kursach.

Szkoły średnie zawodowe. Szkolenie trwa 2½ do 3-ch lat. Pierwsze dwa lata obejmują przysposobienie ogólno-wojskowe, trzeci zaś przysposobienie fachowe. Nie przerabia się higjeny, która objęta jest programem szkolnym.

Szkoły niższe zawodowe i trzyletnie kursy dokształcające. Program obejmuje przysposobienie ogólno-wojskowe, oraz niższy kurs przysposobienia administracyjnego, właściwy dla danej specjalności. Kurs niższy dla działu żywnościowego obejmuje 31 godz. zajęć, dla działu materjałowego 30 i rachunkowo-budżetowego 24 godz.

Szkoły powszechne. Przed rozpoczęciem szkolenia należy szczególnie dokładnie ustalić ilość godzin zajęć tygodniowo i ogólną ilość czasu, jaka będzie poświęcona na pracę hufca w pierwszym i drugim roku przez dany zespół, ponieważ w tego typu szkołach ilość czasu, zależnie od warunków lokalnych, może się zmienić, wpływając tem na zmianę programu szkolenia.

Seminarja ochroniarskie. W dziale przysposobienia fachowego uwzględnić należy ratownictwo i przysposobienie oświatowo-propagandowe. Fachowe przysposobienie oświatowe w zakresie kursu dla pracownic świetlicowych P. B. K.

Seminarja nauczycielskie. W dziale przysposobienia fachowego instruktorskiego uwzględniać należy przygotowanie organizatorek i instruktorek dla oddziałów pozaszkolnych p. w. k. oraz fachowe przysposobienie

Program obejmuje	Kategorja szkół	Szkoły średnie ogólnokształcące			Szkoły średnie zawodowe		
	Klasa — kurs	6	7	8	I	II	III
	r o k	1	2	3	1	2	3
Przysposobienie ogólno-wojskowe	Nauka obywatelska	3	3	—	3	3	—
	Nauka służby	6	16	—	6	16	—
	Higjena i ratownictwo	14	—	—	—	—	—
	Obrona przeciwgazowa	20	—	—	20	—	—
	Służba polowa	15	25	—	25	25	—
	Strzelectwo i łucznictwo	6	20	—	6	20	—
	Wychowanie fizyczne	—	—	—	—	—	—
Przysposobienie fachowe (do wyboru)	Sanitarne ratownictwo	—	—	30^{0}	—	—	—
	Oświat. prop.	—	—	30^{0}	—	—	—
	Gospod. żywnościowe	—	—	—	—	—	42^{0}
	Gospod. materjal.	—	—	—	—	—	48^{0}
	Biurowość i rachun.	—	—	—	—	—	48^{0}
Przysposobienie instruktorskie (do wyboru)	Obrona przeciwgazowa	—	—	25^{0}	—	—	—
	Służba polowa	—	—	40^{0}	—	—	—
	Wstępne instrukcje	—	—	45^{0}	—	—	—
Razem	godzin	60	64	25—45	60	64	42—48

Szkoły niższe zawod. i 3-letn. kursy dokszt.		Szkoły i kursy dokształcające			Seminarja ochroniarskie			Seminarja nauczycielsk.			Seminarja nauczycieli szkół zawodowych			Licea handlowe	
I	II	roczne	dwuletnie		I	II	III	II	III	IV	I	II	III	I	II
1	2	1	1	2	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2
3	3	5	3	3	3	3	—	3	3	—	3	3	—	3	—
12	2	10	10	2	6	16	—	6	16	—	6	16	—	16	—
—	—	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	—	10	10	—	20	—	—	20	—	—	20	—	—	20	—
19	12	5	6	24	17	25	—	29	21	—	29	25	—	21	—
6	20	6	6	—	6	20	—	6	24	—	6	20	—	4	18
—	—	8	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	30^0	—	—	30^0	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	30^0	—	—	30^0	—	—	—	—	—
—	31^0	—	—	—	—	—	—	—	—	50^0	—	—	44^0	—	—
—	30^0	—	—	—	—	—	—	—	—	50^0	—	—	50^0	—	—
—	24^0	—	—	—	—	—	—	—	—	50^0	—	—	—	—	16
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25^0	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	29^0	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
60	68	44	44	44	64	64	30	64	64	25—50	64	64	44—50	64	64

oświatowe. Systematycznego działu higjeny nie przerabia się, gdyż uwzględniony jest w programie szkolnym seminarjum.

Dziewczęta IV kursu mogą przerabiać przysposobienie innych działów fachowych.

Seminarja nauczycielskie szkół zawod. i wyższe szkoły zawod. 3-letnie. Wyszkolenie fachowe obejmuje przysp. administracyjne w dziale żywnościowym 44 godz. i materjałowym 50 godzin.

Licea handlowe. Zadaniem wyszkolenia hufców w liceach handlowych jest zakończenie przysposobienia ogólno-wojskowego jego uczestniczek które jako absolwentki 6-ciu klas szkół średnich, powinny mieć już przerobiony 1-szy rok wyszkolenia w hufcach szkół ogólnokształcących, oraz wyszkolenie instruktorek do prowadzenia działu rachunkowo-budżetowego przysposobienia administracyjnego.

Pedagogja i W. K. N. Program p. w. w pedagogjach nauczycielskich i wyższych kursach nauczycielskich należy dostosować do składu zespołu i ilości czasu, jaki dla hufca będzie poświęcony, ewentualnie potraktować przysposobienie ogólno-wojskowe informacyjnie, zaś obronę przeciwgazową i fachowe przysposobienie możliwie dokładnie.

III. Rozkład zajęć w hufcach przewiduje jedną zbiórkę 2 godz. w tygodniu, jedno lub dwa całodzienne ćwiczenia w roku, oraz 2-dniowe ćwiczenia na zakończenie wyszkolenia ogólno-wojskowego.

Systematycznego działu wychowania fizycznego w hufcach szkolnych nie przewiduje się, ponieważ prowadzi je szkoła.

Niemniej wskazane jest ożywienie zbiórek i wycieczek grami ruchowemi i drużynowemi oraz ćwiczeniami lekkoatletycznemi.

W szkołach, w których program uwzględnia tylko jedną godzinę tygdniowo ćwiczeń cielesnych, należy w porozumieniu z kierownictwem szkoły przewidzieć w programie zajęć hufca dodatkowe godziny gier i zabaw ruchowych.

Wszystkie przedmioty kursu ogólno-wojskowego winny być przeprowadzone w formie ćwiczeń praktycznych, uzupełnianych pogadankami. Duży nacisk należy położyć na wycieczki, gry polowe, praktyczne ćwiczenia z zakresu łączności, gazoznawstwa i pomocy w nagłych wypadkach.

Jednocześnie rozpoczynać można szkolenie najwyżej dwóch przedmiotów. Musztra i wychowanie fizyczne mogą być prowadzone równolegle z innemi działami. Najcelowsze jest prowadzenie musztry w formie 15 minutowych ćwiczeń przed rozpoczęciem wykładu.

Postępy z każdego przedmiotu należy oceniać zaraz po ukończeniu go, czy to przez specjalną repetycję końcową, czy na podstawie notowań postępów w ciągu zajęć. Oceny należy wpisywać do dziennika zajęć i książeczek w. f. i p. w. na stronicach na ten cel przeznaczonych.

Należy zwrócić uwagę, aby przedmioty takie, jak terenoznawstwo, gry polowe były prowadzone we właściwej dla nich porze roku — na wiosnę, czy w jesieni. O ile przepisana programem liczba godzin służby polowej nie zostanie wyczerpana w ciągu roku, dokończyć należy nauki służby polowej na obozach lub końcowych wycieczkach.

IV. Wszystkie absolwentki hufców powinny otrzymać świadectwa z uzyskanego wyszkolenia ogólno-wojskowego, oraz wstępnego instruktorskiego na blankietach Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, ponadto z ukończenia fachowego wyszkolenia specjalne na blankietach właściwych stowarzyszeń.

Krajoznawstwo i turystyka.

Jaworowski przemysł domowy.

Od dawnych lat kwitło w Jaworowie rozmaitego rodzaju rękodzielnictwo. Kronika Jaworowa, ujęta w monografji Edwarda Webersfelda, wydanej przez miejscowy magistrat w roku 1909, powiada, że już w XIV wieku posiadało to rękodzielnictwo silną organizację, skoro kasztelan poznański i denutarjusz jaworowski Andrzej z Szamotuł dyplomem z dnia 1 maja 1408 r. nadał cechowi szewskiemu w Jaworowie prawo na utrzymywanie w mieście 10 jatek szewskich. Najwięcej rozwijało się w owym czasie szewstwo, tkactwo i garncarstwo, lecz wyroby tych rękodzieł zaspokajały prawie wyłącznie zapotrzebowanie miasta, nie wychylając się poza jego wały obronne.

Poza fachowemi rzemiosłami już w początkach XV wieku oddawali się podmieszczanie jaworowscy, obok uprawy roli, przemysłowi domowemu (chałupniczemu), nie ujętemu w żadne korporacje i stowarzyszenia i przemysł ten uprawiają po dzień dzisiejszy. Przeważnie trudnią się podmieszczanie wyrabianiem najrozmaitszych przedmiotów z drzewa, ze specjalnem uwzględnieniem naczyń kuchennych jak łyżki, kołotuszki, chochle, widelce, wałki do ciasta i t. d. Posiada też Jaworów od niepamiętnych czasów swoich specjalistów, trudniących się wyrobem najrozmaitszych zabawek dziecinnych. Lecz te wózki, słynne jaworowskie koniki rzeźbione i inne zwierzęta, bywały poczatkowo tak nieestetycznych i prymitywnych kształtów, że mogły zaspokajać zapotrzebowanie niewielu ludzi, którzy w tym kierunku małe stawiali wymagania. Dopiero po zajęciu się sprawą jaw. przemysłu domowego przez b. Wydział Krajowy i założeniu w roku 1892 specjalnego warsztatu naukowego dla wyrobu zabawek, przybrały wytwory przemyslu domowego wszystkie cechy artystycznych kształtów, oraz udoskonalone do tego stopnia, że mogą zadowolnić obecnie najwybredniejsze wymagania a nawet konkurować w niektórych wypadkach z głośnemi wyrobami fabryk zagranicznych.

Obok przemysłu drzewnego rozwijał się w Jaworowie zdawiendawna przemysł domowy plecienniczy. Polegał on na wytwarzaniu z sitowia ze stawów okolicznych najrozmaitszych przedmiotów pierwszej potrzeby. Kobiałki, rogoże, pantofle, koszyki o różnorakich formach, przetaki, sita i t. d. rozchodziły się i rozchodzą dzisiaj z Jaworowa po kraju wzdłuż i wszerz, roznoszone często przez samych wytwórców. Przemysł ten rozwinął się szczególnie we wiosce Olszanicy (3 km od Jaworowa) do tego stopnia, że prawie w każdej chacie wyrabia się w porze zimowej i w wolnych od zajęć gospodarskich chwilach w porze letniej całe masy przedmiotów, dzisiaj o zupełnie prawidłowych, artystycznych z pewnym smakiem kształtach.

Przemysł domowy jaworowski, jak z powyższego wynika, mimo ciężkich warunków ekonomicznych nietylko nie upada, lecz z roku na rok rozwija się pomyślnie. Rozwój ten jednak postępuje chaotycznie nieco, bez należytego zrozumienia tak ze strony wytwórców, jak też i odbiorców. Z zanikiem dzikich stawów i systematycznem wycinaniem lasów, trudniej dzisiaj wytwórcom o surowiec i w niejednym wypadku brak tegoż i go-

tówki na zakupno drewna i rogożyny w innych połaciach kraju, zmusza wytwórców nieraz nawet do częściowego zaniechania produkcji, co odbija się ujemnie na stanie majątkowym biednej ludności, trudniącej się dotychczas tym przemysłem. Wprawdzie istniejące dotychczas instytucje, powołane do opiekowania się tym przemysłem a specjalnie Państw. Szkoła Przem. Drzewn. w Jaworowie i Patronat drobnego przemysłu domowego we Lwowie czyniły zawsze co mogły, by przyjść wytwórcom tut. przemysłu z pomocą, lecz jeżeli nie będzie w tym kierunku większego zainteresowania u ogółu społeczeństwa, rozwój tego przemysłu nie będzie miał zapewnienia. A podnieść należy z naciskiem, że przemysł domowy jest może jednym z najważniejszych czynników ekonomicznych tut. miasta i najbliższej okolicy. Piaszczysta, mało urodzajna i niewdzięczna gleba jaworowska nie może wyżywić naszej ludności i zmusza ją wprost do szukania pomocy w przemyśle domowym. Dziecko, kobieta, czy głowa domu, oddaje się mu chętnie, by cośkolwiek dorobić do tego skromnego quantum, jakie z roli uzyskać może.

Szczególnym trafem otrzymał powiat jaworowski nowego włodarza w osobie starosty p. Białostockiego, który w stosunkowo krótkim czasie zorjentował się w potrzebach powiatu. Zainteresował się więc szczerze również i przemysłem domowym. Po porozumieniu się w pierwszym rzędzie z patronką tego przemysłu Państw. Szkołą Przemysłu Drzewnego rozpoczął akcję popierania tej gałęzi zarobkowania ludu przez otwarcie pięknej wystawy wszelkich wyrobów produkowanych sposobem chałupniczym w Jaworowie. Wystawa, która ma być nieustającą, znalazła pomieszczenie w jednej ze sal tut. Rady Powiatowej. Obejmuje ona narazie wyroby drewniane kuchenne, wyroby rogożynowe, słomiane, oraz drewniane zabawki i galanterję drzewną. Urządzeniem wystawy zajęła się Państw. Szkoła Przemysłu Drzewnego, dokładając starań, by pod każdym względem wystawa znalazła się na wysokości swego zadania.

Dnia 20 grudnia 1931 r. otworzył starosta jaworowski wystawę uroczyście w obecności prezesa Patronatu drobn. przem. i rękodzieł ze Lwowa dr. Schönetta, przedstawiciela Bazaru przemysłu domowego i ludowego we Lwowie dyr. Bilinkiewicza, burmistrza miasta Kornafela, prezesa pow. Oddziału M. T. R. Schultisa, przewodniczącej Koła Pracy Kobiet p. starościny Białostockiej i wielu innych gości i delegatów rozmaitych zrzeszeń społecznych. Po otwarciu wystawy po referacie wygłoszonym przez dyrektora Państw. Szkoły Przem. Drzewn. na temat jaworowskiego przemysłu domowego ukonstytuował się ściślejszy komitet organizacyjny, mający na celu przygotowanie materjału dla założenia w Jaworowie statutowego towarzystwa popierania przemysłu jaworowskiego. Cel zamierzony piękny i pożyteczny, o ile zostanie należycie zrealizowany, może stać się faktycznie fundamentem gmachu, który powinien był już stanąć i być ostoją przemysłu domowego w Jaworowie.

Dyr. Stanisław Gnoiński

Oświata pozaszkolna.

Kurs świetlicowy w Kamionce Strumiłowej.

W przeciągu stosunkowo niedługiego czasu po raz trzeci przeprowadza się na terenie powiatu kamioneckiego szkolenie kadr pracowników i przodowników oświatowych. Z inicjatywy inspektora szkolnego p. Eugenjusza Mandyczewskiego odbyła się w marcu 1930 r. trzydniowa konferencja oświatowa, której celem było nastawienie i wprowadzenie w czynności pracy pozaszkolnej, następnie w sierpniu 1931 r. odbył się pięcio- njusza Mandyczewskiego odbyła się w marcu 1930 r. trzydniowa konfe- zaznajomienia z metodami i formami pracy świetlicowej, a obecnie przy końcu lutego i z początkiem marca 1932 r. odbył się dziesięciodniowy kurs świetlicowy, który wyszkolił teoretycznie i praktycznie do pracy świetlicowej szereg osób z pośród młodzieży wiejskiej i miejskiej i kilka osób z pośród nauczycielstwa.

Inicjatywa do urządzenia tego kursu wyszła od Okręgowego Zarządu T. S. L. w Tarnopolu, organizacją zaś jego zajęła się Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej, koszta pokrył Samorząd powiatowy przy pomocy organizacyj oświatowo-społecznych (z wyjątkiem miejscowego Koła T. S. L.), a kierownictwo spoczywało w rękach p. T. Wierońskiego. Program kursu obejmował 90 godzin pracy i był realizowany przez pp. prelegentów Kuratorjum O. S. Lw.: T. Wierońskiego, Cz. Kozietulskiego i M. Lewickiego. Z miejscowego społeczeństwa współpracę swoją w wykonaniu programu dali pp.: por. J. Białorucki, pow. komendant P. W., por. M. Franciszkiewicz, pow. instr. L. O. P. P., J. Goutiere, pow. instr. rolny i dr. Kazimierz Wewiórski, lekarz powiatowy. Ogólny nadzór i kierownictwo administracyjne powierzono inspektorowi szkolnemu p. E. Mandyczewskiemu, a funkcję gospodarza kursu powiat. instruktorowi oświatowemu p. B. Szymańskiemu.

W kursie wzięło udział 48 uczestników stałych z 24 miejscowości powiatu i kilku dochodzących w pewnych tylko dniach, względnie godzinach. W liczbie tej było 16 osób z pośród nauczycielstwa tutejszego powiatu, 1 nauczycielka prywatna z powiatu sokalskiego, 1 powiatowy instruktor pożarniczy, 4 absolwentów szkoły przemysłowej i 26 osób przeważnie z pośród młodzieży wiejskiej, a częściowo miejskiej. Zaznaczyć należy, że prawie wszyscy uczestnicy, zrzeszeni w Związku Strzeleckim, korzystali podczas zajęć popołudniowych z lokali i urządzeń świetlicowych miejscowych oddziałów Związku Strzeleckiego, które okazały wiele społecznego wyrobienia i życzliwości.

Cały zespół był podzielony na kółka samokształceniowe, które poza wykładami pracowały oddzielnie, a wynikami prac dzieliły się na zebraniach ogólnych. Na zakończenie, w którem wzięli udział przedstawiciele urzędów miejscowych, wojska, szkolnictwa i organizacyj społecznych, przeprowadzono inscenizację piosenek: ludowej „Jak się miewasz Kasiu droga" i leguńskiej „Święty Piotr i leguny".

Zebranie towarzyskie, którego urządzeniem z prawdziwie staropolską gościnnością zajął się miejscowy Oddział Żeński Związku Strzeleckiego, pozostający pod troskliwą opieką i kierownictwem E. Stefanji Chymiakowskiej, było odźwierciedleniem współżycia i tej prawdziwej, pełnej społecz-

nego oddziaływania świetlicowej atmosfery, jaka panowała podczas trwania kursu. Na odczytaniu fragmentów z zaimprowizowanej na prędce gazetki świetlicowej, oraz odśpiewaniu szeregu pieśni ludowych i patrjotycznych, pogawędce i grach towarzyskich upłynęło kilka miłych chwil. Podziękowania zarówno ze strony nauczycielstwa, jak też i młodzieży wiejskiej, wypowiedziane w szczerych słowach pod adresem Kuratorjum O. S. Lw., przewodniczącego Pow. Kom. Ośw. Pozaszk., inspektora szkolnego i prelegentów, świadczyły o głębokiem zrozumieniu wartości pracy oświatowej w kształtowaniu się mocarstwowej Polski i zespoleniu uczestników jakby w jedną oświatową rodzinę powiatu, która przy nieustannem dokształcaniu się i wzajemnej współpracy niewątpliwie dążyć będzie świadomie do ożywienia poczynań kulturalno-oświatowych w terenie zasięgu swej działalności codziennej.

B. Szymański, pow. instr. ośw.

Efekty sceniczne w teatrzyku kukiełkowym.

Słowo wypowiedziane ze scenki szkolnej niezawsze trafia do duszy słuchającej dziatwy, przemija nieraz bez wrażenia. Najpiękniejsze momenty wypadają blado, brakuje czegoś, coby potęgowało wygłaszane myśli, szło w pomoc słowu czy to dźwiękiem, barwą, czy światłem. Tą pomocą są efekty sceniczne.

Lata praktyki przekonały mnie, że niejednokrotnie rzecz sama krótka, nie posiadająca ciekawej fabuły, zyskuje niezmiernie, uwypukla się, nabiera znaczenia przy zastosowaniu pewnych efektów.

Światłem księżyca zalana scena, nadaje tajemniczości wyprawie do lasu po kwiat szczęścia w noc świętojańską. Krwawa łuna pożaru wzmaga grozę, wzbudza lęk. Piękne zielono-liljowe refleksy i szum sitowia poruszanego wiatrem, podnoszą urok plasów rusałek nad brzegami jeziora. Wycie wichury w noc zimową, odgłosy burzy przeciągającej, szczęk broni — wszystkie te efekty umiejętnie użyte, ożywiają i czynią przedstawienie bardziej zajmującem. Dzieci przeżywają głębiej odniesione wrażenia, a momenty z takiemi efektami dominują w ich pamięci.

Zastosowane przez nas częstokroć z wielkim nakładem pracy i trudu efekty wydają się nam czemś sztucznem a często komicznem, jak np. wywołanie grzmotu toczeniem kul w skrzyni, przyjmowane są jednak przez dzieci zupełnie naturalnie. Wywołują w połączeniu ze słowami wrażenie rzeczywistości.

Brakować ich nie powinno w teatrzyku szkolnym. Nie wszyscy jednak znają różne sposoby wywoływania efektów scenicznych, z tego powodu organ Związku młodz. lud. „Młoda wieś“ zamieszcza w nr. 6 ciekawy artykuł dr. St. Kulpy p. t. „Efekty sceniczne“. Autor objaśnia bardzo przystępnie technikę wywołania różnych efektów. Wskazówki te przydać się mogą teatrzykom szkolnym, dlatego zwracamy na nie uwagę nauczycielstwa.

E. Patrynowa.

Pszczelnictwo, ogrodnictwo i jedwabnictwo.

Ogród szkolny.

„Dotychczas było wiele projektów w urządzaniu ogrodów szkolnych ale nie wybrano jeszcze jednego, któryby zadowolił szerokie Koła nauczycieli, wychowawców młodzieży i rodziców a wedle zdania ogrodników, odpowiadałby naszym potrzebom“ [1]). Słowa te W. Kubika, pisane w roku 1920, obecnie po 12 latach mało ze swego znaczenia straciły. Powstał w międzyczasie niejeden nowy projekt, kilka nowych książek napisano i wiele odnośnych artykułów i notatek opuściło prasę, ale jeśli chodzi o wprowadzenie myśli tej w praktyce, to zarysowuje się ona dość niewyraźnie.

Zagadnienie ogrodów szkolnych ma już za sobą długą historję. Wlokło się ono przez dziesiątki lat w szkolnictwie austrjackiem, bo już ustawa o szkołach ludowych z 1869 roku przewidywała ogrody szkolne w celach doświadczalno - gospodarczych (für ladwirtschaftliche Versuchszwecke). Szczególnej aktualności nabrała kwestja ta przy gwałtownem a głębokiem przekształceniu szkolnictwa na polu powojennych metod nauczania, jak nie mniej wobec ewolucji ustroju naszego szkolnictwa i dostosowania jego do potrzeb życiowo - społecznych.

Jedno wszelako jest pewnikiem: ogród szkolny jest konieczny, jeśli nauka przyrody ma być prowadzona racjonalnie i jeśli nie chcemy zrezygnować z narzucających się nam możliwości dydaktycznych i wychowawczych. Cały szereg takich ogrodów i ogródków powstał już w ostatnim dziesiątku lat w Polsce; szkoda tylko, że wiadomości o nich wraz z pięknemi i pouczającemi ilustracjami są porozrzucane po broszurach i czasopismach. Zebranie tego cennego materjału byłoby najlepszą propagandą ogrodów szkolnych. Zapewne jednak nauczyciela, gdy się rozglądał w odnośnej literaturze, pisanej przez fachowców ogrodników, przedstawione wymagania mrożą, bo chcąc pójść po intencji autorów, musiałby być zawodowym ogrodnikiem - praktykiem, rozporządzać dość poważnemi funduszami i mieć wiele, wiele wolnego czasu. A jednak można, zakreślając na początku skromny plan i traktując sprawę po amatorsku, dojść z czasem przy nieznacznych funduszach do wcale pięknego ogrodu. Bezcelowem byłoby podawanie szablonu ogrodu szkolnego, gdyż niejeden nauczyciel będzie zmuszony, stosować się do terenu, którym dysponuje, a wpływać tu muszą indywidualne upodobania i inwencja założyciela ogródka. Wskazówki techniczne, tyczące się zapoczątkowania ogrodu szkolnego, znajdą zainteresowani w poniżej podanej książce, a po pewnych związanych z terenem modyfikacjach, będzie łatwem rozwiązanie .Na tem miejscu chciałbym tylko zwrócić uwagę na dział „botaniczny“ (systematyczno - biologiczny), dostarczający bezpośrednio materjału do nauki w szkole.

Wiele kłopotu stawia nauczycielowi, nie posiadającemu ogrodu szkolnego, wyszukiwanie roślin do ćwiczeń lub do pokazów. Lada deszcz przeszkadza w dostarczaniu niezbędnego materjału uczniom i zmusza do zastąpienia go roślinami ruderalnemi, ilustracjami albo rysunkiem. Często też cała zgóry ułożona lekcja ulega w ostatniej chwili radykalnej zmianie a to z uszczerbkiem dla nauki. A przecież można rośliny potrzebne mieć w każ-

[1]) Dr. Kubik. Ogrodnictwo w nowej Polsce. Lwów. 1920.

dej chwili, trzeba tylko pomyśleć o trwałem ich zasadzeniu w ogródku. Do tego nadają się znakomicie nasze dziko rosnące byliny, gdyż wszystkie niemal rosną dobrze na byle jakim gruncie ogrodowym i są mało wymagające. Materjał znajdzie się na każdej wycieczce, w lesie, na łące, na miedzach i w rowach przydrożnych. Wybieramy z naturalnego stanowiska najmłodsze roślinki, wykopujemy je starannie, unikając strząsania ziemi, a po zasadzeniu w ogrodzie (wieczorem) podlewamy obficie. Wystarczy pamiętać o tem, że rośliny słońco-lubne (kserofity) wymagają miejsca słonecznego, a rosnące w cieniu lub półcieniu należy sadzić w miejscach zacienionych — chociaż te ostatnie wytrzymują również dobrze wystawę słoneczną, o ile są obficie podlewane i zacieniane, póki się dobrze nie przyjmą. Nawet rośliny przeniesione z cienistego lasu lub z wilgotnych zarośli jak ciemiernik (Helleborus purpurascens), kozłek lekarski (Valeriana officinalis), trojanek (Hepatica triloba), oszloch (Scilla bifolia), kokoryczka (Polygonatym latifolium) wszystkie anemony i wiele innych rosną dobrze w bezpośredniem słońcu. Z tego jednak nie wynika, jakoby roślina obojętna była na wystawę i glebę; w pewnych miejscach byliny nasze będą się lepiej udawały, w innych gorzej, różnica będzie jednak nieznaczna a zczasem rośliny przystosują się do nowych warunków, chociaż nie brak bylin, które w hodowli są bardzo wybredne, takich jednak jest mało. Należy do nich wrzos (Caluna vulgaris), borówka (Vaccinium myrtillus), niektóre paprocie i rośliny, rosnące na torfowiskach. Wszystkie one wymagają ręki fachowej, wobec czego trzeba będzie z nich na początku zrezygnować.

Byliny najlepiej sadzić grupami, po kilka lub kilkanaście sztuk jednego gatunku razem. Przytem staramy się gatunki nisko rosnące wysunąć ku przodowi. Rośliny wyjątkowo wielkich rozmiarów sadzimy pojedynczo, a roślinom pnącym, jak powojnik (Clematis recta), chmiel (Humulus lupulus) dajemy potrzebne podpory. Uniknąć musimy również pozorów sztuczności, jak szablonowych klombów, „dywanów", lub rysunków geometrycznych, do których celów w inspekcie lub na rozsadniku nadają się wyhodowane kwiaty ozdobne. Wyjątkowo można użyć na obwódki w braku innego materjału macierzanki (Thymus serpyllum) lub fiołków. Rośliny te dają gęste i trwałe obwódki. Ziemia pod bylinami winna być oczyszczona od chwastów i często spulchniana a gdy kłącza rozrosną się nadmiernie, grożąc przekroczeniem przeznaczonego dla nich miejsca, należy usunąć odrostki boczne. W okresie najsilniejszej wegetacji zasilamy nasze byliny dobrze przegniłym nawozem, a wtedy będą one z każdym rokiem piękniejsze. Powiększając rok rocznie taką kolekcję bylin i uzupełniając luki wyhodowanemi z nasienia roślinami rocznemi, uzyskamy zczasem komplet, który nam dla nauki wystarczy. A jeśli dołożymy starań, aby rozplanowanie ogródka było celowe, wygląd estetyczny a porządek w nim wzorowy, to stworzymy, małym wysiłkiem z naszej strony i skromnym nakładem pieniężnym miły ogródek botaniczny. Odpowiedni grunt jednak należy, o ile nie przygotowaliśmy go w jesieni, jak najwcześniej wiosną uporządkować i wynająć celem przyśpieszenia obróbki dodatkowo robotników, bo każdy praktyk wie, że obróbka uskuteczniona wyłącznie przez dzieci, propagowana w podręcznikach, pisanych wyłącznie przez autorów-ogrodników, nie wytrzymuje w praktyce krytyki. Cały szereg grubszych prac będziemy musieli oddać płatnemu robotnikowi.

Nieocenione usługi odda każdemu pracującemu na polu ogrodów szkolnych: 1) Poradnik techniczno-ogrodniczy projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach. Opracowanie zbiorowe pod redakcją inż. Bromirskiego „Nasza Księgarnia", Warszawa, 1932. Cena 7 zł 50 gr.

2) Ogródki, przy szkołach powszechnych i szkolny ogród botaniczny przy szkole żeńskiej im. St. Żółkiewskiego we Lwowie, Dziennik Urzędowy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rocznik 1930, str. 135.

Józef Szwartz (Zaleszczyki).

Towarzystwo Popierania Jedwabnictwa w powiecie podhajeckim.

Od paru lat społeczeństwo polskie zaczyna żywo interesować się dziedziną nowego przemysłu jedwabniczego. Zwłaszcza dzisiaj, w dobie ogólnego kryzysu gospodarczego nie powinniśmy pominąć tej właśnie gałęzi przemysłu, która dla naszego rolnika może być poważnem źródłem dochodu. Prace nad rozpowszechnieniem jedwabnictwa, prowadzone na terenie całego państwa, wydają dość poważne rezultaty. Wiele zasług, jeśli chodzi o rozpowszechnienie jedwabnictwa położyło również nauczycielstwo.

Na terenie powiatu podhajeckiego powstało staraniem inspektora szkolnego p. Józefa Witki i nauczycielstwa tutejszego powiatu Towarzystwo Popierania Jedwabnictwa, które rozpoczęło pracę nad rozwojem tego działu hodowlanego. Towarzystwo Popierania Jedwabnictwa zawiązane zostało dnia 1 maja 1931 r. na konferencji nauczycielskiej przy współudziale władz samorządowych, delegatów Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i Wydziału Rady Powiatowej. W skład tego towarzystwa weszło nauczycielstwo tutejszego powiatu z prezesem p. inspektorem szkolnym.

Prace towarzystwa polegają na zakładaniu szkółek morwowych, prowadzeniu drobnych hodowli jedwabników, wygłaszaniu referatów z zakresu jedwabnictwa i sporządzaniu poglądowych okazów biologicznych z tego zakresu.

Pierwszym krokiem i podstawą w rozwoju jedwabnictwa to wyhodowanie drzew morwy białej (Movus alba). Ponieważ na terytorjum naszego powiatu niema drzew morwowych, dlatego w bieżącym roku przystąpiło Towarzystwo do rozpowszechnienia morw drogą zakładania szkółek morwowych. W tym celu każda szkoła otrzymała po dwa dkg nasienia morwy białej (Movus alba Colombassa) dla założenia szkółki o powierzchni 12 m² w ogrodzie szkolnym. Z tej ilości nasienia wyhodowała każda szkoła przeciętnie około 1000 drzewek. Odmiana tej morwy rośnie u nas świetnie, w ciągu lata dorasta do wysokości nawet pół metra, zachowując przez cały okres wegetacji jasno zielony kolor swych liści. Ponieważ morwa w pierwszym roku jest delikatna, dlatego przykrywa się ją szpilkami lub gałązkami drzew iglastych.

W tych miejscowościach, gdzie są już paroletnie morwy, prowadzono w tym roku doświadczalne hodowle jedwabników. Hodowle te prowadzone były przeważnie przy szkołach. Dziatwa szkolna brała czynny udział przy chowie jedwabników, karmiła gąsienice, obserwowała rozwój jedwabnika, jednem słowem podziwiała życie tego owadu, nabierając zamiłowania do hodowli. Żaden wykład nie zainteresowałby tak żywo młodzieży, jak przykładowe hodowle prowadzone pod kierunkiem wychowawcy.

Ponieważ nie wszędzie można było prowadzić przykładowe hodowle jedwabników z powodu braku drzew morwowych, dlatego ludność zaznajamiała się z jedwabnictwem również przez wykłady ilustrowane przeźroczami i okazami.

Nadto Towarzystwo sporządza dla szkół gablotki jedwabnika, ilustrujące całość rozwoju jedwabnika (Patrz Dz. U. K. O. S. Lw. Nr. 11, r. 1930).

Budujmy więc krajowy przemysł jedwabniczy, a nie będziemy wydawać rok rocznie 50 miljonów złotych zagranicę za jedwab. (Zainteresowanych odsyła się do Dz. U. K. O. S. Lw. Nr. 3, r. 1930).

Józef Bieniek,
nauczyciel 3-kl. szkoły powsz. w Sokołowie.

Hodowla morwy białej.

W ostatnich czasach zaczyna się w Polsce dość silnie rozwijać hodowla jedwabników. Morwa biała, jako podstawa, na której ta hodowla się opiera, wytrzymuje zupełnie dobrze nasz klimat, nie szkodzą jej nawet nasze mroźne zimy.

Szkoła może się w znacznym stopniu przyczynić do rozwoju naszego młodego przemysłu jedwabniczego przez propagowanie hodowli drzewek morwowych.

Pragnących się zainteresować tą hodowlą odsyłam do tegoż samego numeru Bartnika Postęp., gdzie omówiony jest wyczerpująco sposób założenia plantacji morwy białej.

A. G.

Święto sadzenia drzew.

Nr. I. 8215/32. Nadleśnictwo w Mizuniu (Dolina) zawiadomiło, że nie posiada żadnych drzewek owocowych, z miododajnych zaś drzew posiada lipy i jawory dziko rosnące ze samosiewu. W razie zgłoszenia się okolicznych zarządów szkół po powyższe drzewka nadleśnictwo wyda drzewka i z całą gotowością będzie pomocne przy wydaniu i transporcie.

Nadleśnictwo w Mikuliczynie (Nadwórna) zawiadomiło, że na wiosenne święto sadzenia drzew może dostarczyć około 500 sztuk sadzonek świerkowych (z grudkami). W mowie będące sadzonki będą w razie potrzeby do odebrania loco stacja kolejowa Mikuliczyn (poczta w miejscu) po poprzednim porozumieniu się z nadleśnictwem oraz po uiszczeniu należytości za wychowanie sadzonek, z drzewostanów i za dostawę do miejsca załadowania względnie odbioru.

Nadleśnictwo w Zielonej (Nadwórna) zawiadomiło, że może odstąpić zarządom szkół do wiosennego Święta Sadzenia Drzew b. r. około 2 tysiące 4-ro letnich sadzonek świerkowych. Koszt przyjęcia, przesortowania, opakowania i dostawy do stacji kolejowej w Nadwórnej wyniosą około 20 zł, o których nadesłanie uprasza równocześnie przy nadesłaniu zamówienia na sadzonki.

Nadleśnictwo w Starzawie koło Chyrowa (Dobromil) zawiadomiło, że może dostarczyć do tegorocznej wiosennej uroczystości sadzenia drzew 20 sztuk drzewek lipy.

Nadleśnictwo w Osławach (Nadwórna) zawiadomiło, że może wydać dla miejscowych zarządów szkół około 1.000 sztuk drzewek morwowych, innych drzewek miododajnych nadleśnictwo narazie nie posiada.

Nadleśnictwo w Kutach (Kosów) zawiadomiło, że ma do dyspozycji 3.000 (trzy tysiące) sztuk sadzonek morwy białej i 3.000 sztuk (trzy tysiące) sadzonek świerkowych po cenach taryfy handlowej. Ze względu na to, że sadzonki te są w szkółkach, nadleśnictwo prosi o zawiadomienie osiem dni naprzód, dokąd sadzonki mają być dostawione. Urząd pocztowy znajduje się w miejscu, zaś najbliższa stacja kolejowa Zabłotów jest o 30 km.

Sprawy radjowe.

Wykłady radjowe „O wyborze szkoły akademickiej" dla abiturjentów szkół średnich ogólnokształcących.

Pragnąc ułatwić abiturjentom szkół średnich ogólnokształcących należyty wybór studjów w wyższych uczelniach lwowskich, Towarzystwo Kultury Akademickiej w porozumieniu z Kuratorjum O. S. Lw. zorganizowało serje wykładów radjowych, które w liczbie ogólnej 10 były nadane przez Rozgłośnię Lwowską w czasie od dnia 25-go do 29-go kwietnia r. b. włącznie.

Każdy wykład trwał 15 minut, na każdy dzień przeznaczone były dwa wykłady, czyli każda audycja trwała pół godziny. Audycje rozpoczynały się o godz. 12-tej min. 10. jedynie w poniedziałek 25-go kwietnia początek został wyznaczony na godz. 12 min. 25.

Wykłady wygłosili:

Poniedziałek 25-go kwietnia. Prof. Dr. Zygmunt Czerny — z wydz. humanistycznego U. J. K. — Prof. Dr. Eustachy Żyliński — z wydz. przyrodniczego U. J. K.

Wtorek 26-go kwietnia. Prof. Dr. Ludwik Ehrlich — z wydz. prawa U. J. K. — Prof. Dr. Franciszek Gröer z wydz. lekarskiego U. J. K.

Środa, 27-go kwietnia. Prof. Dr. Stanisław Niemczycki — z Akademji Medycyny Weterynaryjnej. — Rektor Dr. Kazimierz Ciesielski — z Wyższej Szkoły Handlowej.

Czwartek, 28-go kwietnia. Prof. Dr. Kasper Weigel — z Politechniki. Prof. Dr. Juljan Tokarski z Politechniki.

Piątek, 29-go kwietnia. P. Ryszard Opałek „O związkach ideowych na terenie akademickim". — P. Karol Mirek na temat „Zagadnienia samopomocowe i kulturalne w życiu akademika".

Dyrekcje państwowych i prywatnych gimnazjów zorganizowały zbiorowe audycje dla młodzieży ósmych klas, o ich zaś przebiegu oraz o kierunku zainteresowań młodzieży w związku z wyborem przyszłych studjów mają przesłać do Kuratorjum sprawozdanie przed dniem 10-go maja r. b.

Szkolne poranki radjowe.

Trzecia serja szkolnych poranków radjowych została wznowiona po świętach Wielkiejnocy w dniu 2 kwietnia, w którym to dniu młodzież Państwowej Szkoły Technicznej pod kierunkiem inż. Nawrockiego wykonała „Szkolny film dźwiękowy“. Był to zarazem 19-ty poranek w b. r. szkolnym, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie polskie. Dalsze poranki odbyły się w kolejności następującej:

Dn. 6-go kwietnia państwowe gimnazjum ruskie wraz z filją wykonało poemat Szewczenki p. t. „Hamalija“. Słowo wstępne wygłosił dyr. dr. D. Łukjanowicz.

Por. 20, dn. 9-go kwietnia. Kazanie Skargi o miłości Ojczyzny w katedrze krakowskiej, w wyk. zespołu artystycznego pod kier. p. L. Kielanowskiego.

Por. 21, dn. 16-go kwietnia. Pieśń i poezja. Noskowski i Konopnicka. Ułożeniem i wykonaniem programu zajęło się seminarjum naucz. żeńskie S. S. Nazaretanek.

Por. 22, dn. 20-go kwietnia. Obrona Trembowli. Słuchowisko i koncert wykonała młodzież państw. gimnazjum w Trembowli pod kier. dyr. K. Missony.

Program na najbliższe tygodnie obejmuje następujące audycje:

Dn. 27-go kwietnia, środa. „Powitanie wiosny“. Program przygotowuje 2-klasowa szkoła powszechna w Kadłubiskach k. Brodów. Będzie to trzeci poranek szkolny nadany wyłącznie przez Rozgłośnię Lwowską.

Por. 23, dn. 30-go kwietnia. „Święty Jerzy“ radjo-nowela wg. Zofji Kossakowskiej w opracowaniu i radjofonizacji p. B. Ostoi, wykona 20-ta druż. harc.

Por. 24, dn. 7-go maja. „Jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim dogodził“. Bajki Krasickiego: a) Młynarz, syn jego i osioł“, b) Dwa gołębie“.

Por. 25, dn. 14-go maja. Wycieczka filaretów.

Por. 26, dn. 21-go maja. „Bilans“, zradjofonizowany obrazek sceniczny. Audycję przygotowuje Lwowska Szkoła Handlowa T. S. H. pod kierownictwem dyr. T. Tomanka.

Książki i czasopisma.

Szara Brać.

Czytelnia X-go gimnazjum we Lwowie wydaje pisemko p. t. „Szara Brać“. Ostatni numer tego pisemka został wydany z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prócz nastrojowych artykułów i wierszy znalazły tu miejsce artykuły poważniejsze, wymagające przemyślenia pewnych kwestyj z życia politycznego naszego państwa, nawet może pewnej dojrzałości umysłowej. Do tych artykułów należą: „W prometejskiej walce o wolność“ artykuł, który jest streszczeniem działalności Marszałka Józefa Piłsudskiego i artykuł p. t. „Bezpartyjny“, w którym młody autor zastanawia się nad pytaniem: jakie cechy powinny charakteryzować kierownika nawy państwowej? Prócz tych artykułów na całość składają się: opis epizodu z walk legjonowych p. t. „Ulina Mała“, 2 utwory poetyckie i jakgdyby hołd oddany poległym p. t. „Poległ na polu chwały“.

Jednodniówka
wydana z powodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Zakłady Naukowe im. Zofji Strzałkowskiej.

Zakłady Naukowe im. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie ku uczczeniu imienin Pana Marszałka wydały jednodniówkę. Drobne utwory, pisane wyłącznie przez uczennice, tchną gorącą miłością do Naczelnego Wodza, wyrażają podziw dla Jego czynów i zrozumienie dla Jego męki duchowej, jaką sprawiał Mu widok cierpiącej i ginącej dla niepewnej jeszcze wówczas Sprawy młodzieży. Króciutkie wierszyki i opowiadania są pisane nawet przez małe dziewczynki z 2 i 3 kl. gimnazjalnej.

Całość sprawia wrażenie miłego i odruchowego hołdu młodzieży tej szkoły dla Pana Marszałka i bohaterskiego czynu legjonowego.

Augustyn Steffen. **Zbiór polskich pieśni ludowych w Warmji.**

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży polskiej w Niemczech wydało bogaty zbiór polskich pieśni z ziemi, która już dawno odpadła od macierzy, ale swą poezją ludową przypomina żywo, iż węzły łączące ją z Polską nie zostały zerwane.

Autor podzielił swój zbiór obejmujący 200 utworów na pieśni: obrzędowe, powszechne, zawodowe i różne. Zachował gwarę Warmjaków, posługując się ortografją ogólnie narodową, a przez to udostępnił szerokim warstwom zrozumienie dzieła i utrzymał je zarazem na poziomie językoznawczym. Pod względem treści wzbogacił ten zbiór polskie materjały folklorystyczne, a dla ogółu czytelników jest źródłem prymitywnej twórczości ludowej. Każdemu Polakowi miło w tych pieśniach ludu oddzielonego granicą znaleźć znane motywy i warjanty.

Dziełko to może służyć za wzór, czego można dokonać na terenie regionalnym dla sprawy narodowej.

Słowa wstępne napisali prof. Jan Bystroń i prof. Kazimierz Nitsch. Książkę można sprowadzić z drukarni uniwersytetu poznańskiego.

Zofja Darochowa (Czortków).

Walerjan Kwiatkowski: **Walka o wolność i potęgę Polski** (z dziejów lat 1863—1930). Wyd. Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. I. we Lwowie. 1932.

Zdobycie bytu niepodległego i odzyskanie Ojczyzny po wielkiej burzy dziejowej pobudzało i pobudza niejeden umysł wrażliwszy, głębszy, do refleksji na temat: jak to się stało, że Polska po katastrofie styczniowej, po okresie zupełnej prostracji ducha i rezygnacji z mrzonek wolnościowych przyszła ponownie do równowagi duchowej.

Jaka nieuchwytna a potężna dynamika ideowa spowodowała odrodzenie moralne narodu, jakie osobistości i wpływy złożyły się na rozbudzenie w narodzie wiary w siebie samego i wyczarowały w nim ów polot myśli i rozmach czynu, który obserwujemy i podziwiamy w walce wyzwoleńczej. Jak to się stało, że Polska zaraz u samej kolebki swej niepodległości potrafiła sprostać wszystkim wewnętrznym i zewnętrznym przeciwnościom, piętrzącym się niejednokrotnie do zastraszających rozmiarów; jak z tego chaosu wybrnęła, utrzymała się i wzmocniła, osiągając ostatecznie tę pozycję, to znaczenie międzynarodowe, z którego dziś dumni być możemy.

Powyższemi zagadnieniami nad wyraz ważnemi i interesującemi zajmują się obecnie statyści, publicyści, historycy, wojskowi, ekonomiści, słowem ludzie pracujący na rozmaitych polach życia społecznego.

Niedawno wyszła z pod prasy książka Walerjana Kwiatkowskiego zajmująca się powyższem zagadnieniem.

Oparta częściowo na odnośnej literaturze naukowej, jest jednakże w głównym swym zrębie wyborną syntezą dziejową, zawierającą wiele oryginalnych myśli i trafnych spostrzeżeń.

Wychodząc z założenia, że podstawą dzieła ma być prawda twarda, pozbawiona wszelkich obsłonek, bo tylko ona jest czynnikiem budującym i twórczym, stara się autor w swych wywodach obejmujących poważny okres czasu od 1863 do 1930 r. przedstawić plastycznie prawdziwy obraz duszy narodu jak się kształtowała i prężyła w epoce pozytywizmu, ugody i narodzin myśli walki czynnej, o niepodległość.

Przechodzi dzieje „Ligi Polskiej", Polskiej Partji Socjalistycznej, Strzelca, Peowiaków z ich ideologią.

Nakreślił z niezwykłą siłą sylwetkę duchową twórcy Polski Niepodległej Józefa Piłsudskiego, jego gigantyczne zapasy najpierw z zaborcami a potem z rozmaitemi innemi przeciwnościami. Szczególnie jasno i przejrzyście ujmuje autor życie polityczne, wojskowe, gospodarcze i kulturalne, jednem słowem całokształt życia społecznego narodu w chwili obecnej.

Głównym rysem tej syntezy to stwierdzenie przewagi myśli twórczej państwowej, przenikającej przeważną część społeczeństwa a upadek egoizmu partyjnego, sobkowstwa i pasożytnictwa na organiźmie państwowym, jako zasługa Wodza Narodu, jego ideologji i obozu z Nim współpracującego.

Książka ze wszech miar pożyteczna o charakterze wybitnie państwowo - wychowawczym, napisana stylem jędrnym i potoczystym, powinna się znaleźć w ręku każdego obywatela, a zwłaszcza wychowawcy i młodzieży szkolnej jako zdrowy, zbożny pokarm duchowy.

Dzieło niedrogie, cena pojedynczego egzemplarza wynosi 4 zł 80 gr. Skład główny: Księgarnia Połonieckiego we Lwowie. Przy zamówieniu większej ilości egzemplarzy należy się zwracać do Korpusu Kadetów we Lwowie.

Jan Towarnicki (Czortków).

Sprawy narodowościowe.

Czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych. (R. V. Nr. 6.).

Niedawno ukazał się za miesiąc listopad i grudzień 1931 r. Nr. 6 „Spraw Narodowościowych". Jest to organ Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, ul. Nowy Świat 21. Zeszyt ten zasługuje na uwagę osób interesujących się zagadnieniami mniejszościowemi. Zawiera on szereg prac oryginalnych, bogatą kronikę i wiele recenzyj.

Leon Zieleniewski w artykule „Ustawodawstwo językowe Belgji" omawia stosunki narodowościowe w tym kraju. Jak wiadomo, Belgja była ostatnio widownią dość poważnych starć między Walonami i Flamandami. Zgodne współżycie tych obu grup językowych jest problemem niezwykłej wagi, jaki państwo belgijskie ma przed sobą do rozwiązania.

M. Feliński w artykule „Ukraińcy w Izbach Ustawodawczych Polski Odrodzonej" omawia stanowisko i ewolucję reprezentacji ukraińskiej w Sejmie i Senacie R. P.

J. Stankiewicz omawia „Czas powstania narodów białoruskiego i ukraińskiego" polemizując z prof. Mironem Kordubą na temat jego pracy.

Kronika „Spraw Narodowościowych" zawiera szereg artykułów, dotyczących przejawów życia mniejszości w Polsce w ostatnim kwartale 1931 r.

P. Gątkiewicz omawia rozwój współdzielczości mleczarskiej według narodowości. Przytoczono też uchwały III. Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, następnie przejawy walk Polonji zagranicznej w Niemczech, Litwie, Łotwie i Czecho - Słowacji. Omówiono też szereg kwestyj mniejszościowych, interesujących Polskę, oraz przebieg XVII Kongresu Sjonistycznego w Bazylei. Osobny artykuł poświęcono Seminarjum Narodowościowemu, istniejącemu przy Instytucie dla słuchaczy szkół wyższych.

W dziale recenzyj zasługuje na uwagę druzgocąca krytyka p. Ministra Leona Wasilewskiego, prezesa Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, książki p. t. „Die Nationalitäten in den Staaten Europas" wydanej przez Biuro corocznych Kongresów Mniejszości Narodowych, pod redakcją Ewalda Ammendea.

Jak widać zatem omawiany numer „Spraw Narodowościowych" wzbudza swą treścią ogromne zainteresowanie i powinien znaleźć się w bibljotekach nauczycielskich. Niejeden bowiem artykuł, czy też notatka nadają się do omówienia przy nauczaniu o Polsce współczesnej.

Administracja czasopisma: Warszawa ul. Nowy Świat l. 21.

Dr. W. Przepiórski (Lwów).

Informacyjno - turystyczny Przewodnik

po województwie warszawskiem, opracowany przez Warsz. Woj. Komitet Regjonalny i Polskie Tow. Krajoznawcze, str. 288. Warszawa, 1932.

„Badaj przeszłość, patrz w przyszłość, żyj teraźniejszością" oto hasło inicjatora St. Twardy i autorów tego przewodnika turystycznego. Zbiorowa ta praca podzielona jest na 3 części: W pierwszej znajdujemy wiadomości ogólne, dotyczące struktury fizycznej, biogeograficznej i literatury przewodnikowej. Część druga zawiera alfabetyczny wykaz miejscowości z uwzględnieniem najważniejszych zabytków miejscowych. Część trzecia wskazuje szlaki turystyczno - krajoznawcze dla wycieczek o charakterze kulturalnym, rolniczym, samorządowym i historycznym np. na pola walk o niepodległość Polski.

Bogata treść Przewodnika, ilustrowana 58 zdjęciami fotograficznemi oraz barwną mapą, wykonaną w Instytucie Kartograficznym im. E. Romera, zaznajamia czytelnika z licznemi pamiątkami kulturalno - artystycznemi, nauczycielom zaś wszystkich typów szkół umożliwia realizację programów obecnych, a młodzieży dopomaga do pośredniego obcowania z ziemią i jej mieszkańcami, budząc u wszystkich miłość Ojczyzny.

Przewodnik ten jest pożądanym nabytkiem dla nauczycieli i bibljotek szkolnych.

A. Haluza (Lwów).

Prusy Wschodnie — przeszłość i teraźniejszość.

Książka p. t. „Prusy Wschodnie" (Poznań. Nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich. 1932. Str. 338) omawia problem wschodniopruski od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej. Książka jest pracą zbiorową pod redakcją M. Zawidzkiego. Praca ta rozpada się na 9 rozdziałów. W pierwszym rozdziale są omówione zabytki przedhistoryczne, w drugim znaczenie polityczne sprowadzenia Krzyżaków, w trzecim walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książęcych, w czwartym pamiątki polskie w Prusach Wschodnich, w piątym język polski w Prusiech Wschodnich, w szóstym struktura demograficzna Prus Wschodnich, w siódmym upadek gospodarczy Prus Wschodnich, w ósmym niemiecka pomoc gospodarcza dla Prus Wschodnich i jej cele polityczne, w dziewiątym ewolucja zagadnienia Prus Wschodnich. Nawet dobrze się stało, że nie jednemu autorowi powierzono opracowanie całego zagadnienia. Byłoby to bowiem i ponad siły jednego człowieka i nie byłoby należytej gwarancji, że poruszony temat będzie na należytym poziomie naukowym. Poszczególne dziedziny, dotyczące problemu wschodniopruskiego, omówiło 9 autorów. a każdy z nich jako fachowiec w swoim zakresie, przystąpił do pracy, mając za sobą cały zasób doświadczenia naukowego i gruntowną znajomość przedmiotu. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że dzieło w ten sposób opracowane będzie szwankowało pod względem swej jednolitości, jednakowoż poszczególne zagadnienia, przez autorów omówione, tworzą jedną zharmonizowaną całość. Cel wytknięty przez autorów wspomnianej książki został w zupełności osiągnięty.

Przy czytaniu tej książki uwydatnia się na pierwszy rzut oka jaskrawa różnica w ustosunkowaniu się Polski i Rzeszy Niemieckiej do problemu pruskiego. Od chwili powstania tego problemu cechuje politykę polską jakgdyby brak zrozumienia dla tego zagadnienia czy niedocenianie bądź nawet lekceważenie. Zamiast rozwiązać tę kwestję jak wymagała tego polska racja stanu i dobro litewskich Prusów, Polacy pozwalają wydrzeć sobie z rąk inicjatywę, a sprowadzeni przez Konrada Mazowieckiego Krzyżacy nietylko opanowują Prusy Wschodnie, lecz także odsuwają Polskę na dalekiej przestrzeni od morza, w następstwie czego wyciągną ręce po polskie Pomorze i na długo pozbawią Polskę dostępu do morza. W przeciwstawieniu do słabej, chwiejnej i niezdecydowanej polityki polskiej cechuje Krzyżaków i ich spadkobierców polityka brutalna, żelazna, urągająca wszelkim zasadom humanitarnym ale równocześnie mądra i stanowcza. Krzyżacy, wbiwszy się klinem między świat słowiański i germański z zamiarem utworzenia niezależnego państwa, używają wszelkich środków, tak orężnych jak politycznych i dyplomatycznych, w miarę potrzeby potrafią się zniżyć wobec Polski a w chwilach jej niemocy gotowi są do zdrady i sojuszu przeciw tej Rzeczypospolitej, która im byt dała. Tej polityki, opartej na przemocy, trzymają się Niemcy aż do chwili obecnej. Jakkolwiek Niemcy w ciągu dwóch ostatnich wieków prowadzą w Prusiech nieubłaganą walkę z żywiołem polskim, a chcąc nadać Prusom charakter rdzennie niemiecki niszczą i przeinaczają po polsku brzmiące nazwy miejscowości i rzek, jednakowoż nie udało się im do tej pory zniszczyć polskiej działalności kulturalnej, której pomników jest mnóstwo na Mazowszu Pruskiem, a zwłaszcza w Warmji.

Wiele pomników w Prusiech Wschodnich powstało z ofiarności z całej Polski. Świadczy to chlubnie o polskiej działalności kult. w krainie nadbałtyckiej, co równocześnie jest wspaniałym dowodem polskiej bezinteresowności.

W Niemczech powojennych wiele się mówi, że przyczyną kryzysu w Prusiech Wsch., który rzeczywiście występuje tam w dość ostrej formie, jest oddzielenie Prus Wsch. od Rzeszy Niemieckiej. Tymczasem autorowie tej książki wykazują, że Prusy Wsch., kraj zasadniczo ubogi, ale zajmujący w Niemczech zawsze wybitne stanowisko polityczne, już przed wojną były prowincją nierentującą się, przynoszącą stały deficyt, wynoszący zgórą 200 miljonów, który pokrywała Rzesza Niem., byleby tylko utrzymać tę niemiecką kolonję na wschodzie. Autorzy wykazują, że upadek Prus Wsch. tkwi w czem innem, a mianowicie w związku tego kraju z Rzeszą Niem. Kraj przymorski, jakim niewątpliwie są Prusy Wsch., ma wszelkie dane do pomyślności gospodarczej, gdy się opiera na naturalnem zapleczu, przyjmuje na siebie obok zadań czysto handlowych, przeróbkę płodów i surowców tak zaplecza, jak i płodów i surowców przywiezionych drogą morską. Takiem zapleczem dla Prus Wsch. nie może być Rzesza Niem. Niemcy mają bliższe porty, tam skierowują swój eksport i import. Naturalnem zapleczem dla Prus Wsch. może być tylko związana z niemi geograficznie Rzeczpospolita Polska. A więc w związku z Polską tkwi przyszłość Prus Wsch. Problem ten może być rozwiązany tylko w porozumieniu z Polską, a nie w nienawiści ku niej.

Ze względu na problem książka stanowi bardzo pożyteczną lekturę dla nauczycielstwa i nawet młodzieży szkolnej, gdyż jest napisana nader przystępnie i zajmująco.

Karol Piaseczyński — Zaleszczyki.

Czuwaj.

O. M. Żukowski: „Czuwaj"! Pieśni harcerskie. Lwów — Nakładem Państw. Wyd. Książek Szkolnych w Kuratorjum O. S. L.

Śpiewnik ten posiada pięć działów: 1) pieśni religijne, 2) narodowe, 3) harcerskie, pochodowe i obozowe, 4) pieśni o przyrodzie, 5) pieśni towarzyskie i żartobliwe.

Wszystkie piosenki w ogólnej sumie 111 są dwugłosowe.

Korzystać ze śpiewnika mogłyby może najwięcej drużyny harcerskie nie można jednak zaprzeczyć, by nie posłużył on i potrzebom innym.

Spotyka się tu wiele znanych piosenek. Dość spora ilość popularnych melodyj ma podstawione trafniej lub mniej szczęśliwie oryginalne teksty harcerskie (zrozumiałą jest zresztą intencja autora). Pieśni te przy ewentualnem stosowaniu wymagałyby pewnego rozgraniczenia.

Włączone do śpiewnika niektóre iposenki kompozytorów obcych uzyskały u nas prawo obywatelstwa. Może tylko mniej jest właściwa pieśń 45 „Zabrzmij pieśni", ze względu na niepotrzebnie zapożyczoną obcą melodję.

Drobne poprawki uzgodnienia akcentu słowa z akcentem muzycznym w niektórych pieśniach należy podkreślić i oddać uwadze wykonawców.

Najwięcej pieśni posiada dział trzeci śpiewnika — czysto harcerski. Jakkolwiek nie wyczerpuje on jeszcze wszystkich piosnek śpiewanych przez harcerzy, to przecież daje bogaty zbiór pięknych melodyj o bardzo cennych tekstach, nieobojętnych dla sprawy wychowawczej.

Z żalem trzeba powiedzieć, że niektórzy harcerze nasi nie znają swoich pieśni. Repertuar ich kończy się na paru powszechnie znanych piosenkach.

Śpiewnik ten przydałby się im bardzo, wzbogaciłby bowiem w dużym stopniu repertuar. Przez melodje o tak wzniosłych tekstach, jakie posiadają piosenki w omawianym śpiewniku, rozświetlą się ideały, zaś praca w drużynach nabierze cech właściwych.

Przez dobrą pieśń, wykonaną z odczuciem, wyrabiać musimy ducha młodzieży, podnieść ideologję harcerstwa polskiego, a pieśń musi stać się druhem naszych junaków. Niech nam śpiewają:

Zabrzmij pieśni polskich synów,
Zabrzmij nam harcerzy chór,
Nim kraj wezwie nas do czynów,
Kędy staniem jako mur ......

Stanisław Krzanowski (Krosno).

Różne.

Dlaczego kocham swą Ojczyznę i co pragnąłbym o Niej powiedzieć kolegom z zagranicy.

Dwaj uczniowie III-go kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Stanisława Sobińskiego we Lwowie za wypracowanie konkursowe na temat powyżej zamieszczony otrzymali na Kongresie Międzynarodowym Fidac'u w roku ubiegłym w Pradze Czeskiej następujące nagrody: Józef Bąk — bronzowy medal pamiątkowy i Jarosław Wachuta — bronzowy mały medal pamiątkowy. Wymienione nagrody wraz z dyplomami Fidac'u Żeńskiego w Polsce, który zorganizował konkurs, wręczył uroczyście laureatom dyrektor seminarjum p. Kazimierz Zimmerman.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty rocznej Dziennika Urzędowego Kur. O. S. Lw. wynosi 7 zł, które można wpłacać całkowicie lub w 2—4 ratach częściowych w ciągu roku do Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, ul. Kurkowa 21. Nr. konta P. K. O. 141.751. Telefon zarządu 28-47. Dział zamówień 80-20.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.
Odbito w drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.